

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

KOSZALIŃSKI

Poniedziałek
27.10.2025

Nr 250 (5707)
Nakład: 4.780 egz.

www.gk24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Region. Dzienni opiekunowie znaleźli się w centrum zainteresowania **str. 3**

Porady. Jak umyć nagrobek i pozbyć się plam z wosku? **str. 5**

Koszalin. Projekty w Koszalińskim Budżecie Obywatelskim wybrane **str. 4**

Nr ISSN 1231-8124

Nr indeksu 348-570



JUBILEUSZ

Sianów. 80 lat historii, tradycji i przyjaźni. Okrągłe urodziny SP nr 1 w Sianowie **str. 4**



Historia. „Polski Październik” i towarzysz Gomułka na placu Defilad w Warszawie **str. 6**

Kraj. Dwie konwencje partyjne: PiS i KO. Dwie różne wizje Polski **str. 7**

REGION ROŚNIE LICZBA PRZYDZIELANYCH POZWOLEŃ

Coraz więcej Polaków chce mieć broń palną

Joanna Boroń
Bezpieczeństwo

Polacy składają coraz więcej wniosków o wydanie pozwolenia na posiadanie broni palnej. W tym roku policja takich pozwoleń już wydała więcej niż w rekordowym 2024.

W 2024 roku wydano w Polsce rekordową liczbę 45 800 nowych pozwoleń na broń – najwięcej od upadku PRL. Analizując dane z bieżącego roku można wyciągnąć wnioski, że w tym roku takich pozwoleń wydanych zostanie jeszcze więcej.

– Według naszych danych w roku 2024 w okresie od 1 stycznia do połowy września wydano 1152 pozwolenia na broń palną. W bieżącym roku w tym samym okresie wydano 1261 takich pozwoleń – informuje Adrianna Szczerba z zespołu prasowego zachodniopomorskiej Komendy Policji.

Według danych Komendy Głównej Policji na koniec roku 2024 w Polsce pozwolenie na broń palną posiadało 367 400 osób. Tymczasem w 2015 roku takie pozwolenie posiadało około 196 tysięcy osób. W rękach Polaków jest niemal milion legalnie posiadanych sztuk broni, gdzie połowa to broń myśliwska. Coraz więcej osób wnioskuje jednak o broń do celów ochrony osobistej.

W Polsce, by legalnie posiadać broń palną, trzeba spełnić szereg warunków: m.in. ukończenie 21. roku życia, posiadanie stałego pobytu w Polsce, a także pozytywne przejście odpowiednich badań lekarskich i psychologicznych. Trzeba też przedstawić ważną przyczynę chęci posiadania broni, czyli m.in. realne zagrożenie życia lub mienia, posiadanie uprawnień łowieckich, członkostwo w organizacjach strzeleckich lub rekonstrukcyjnych, nabycie broni w drodze spadku lub darowizny czy prowadzenie szkoleń strzeleckich.

Andrzej Turczyn, prezes klubu KS Kaliber z Koszalina, mówi, że dostęp do broni odblokowała zmiana ustawy, która zlikwidowała uznaniowość przy udzielaniu pozwoleń, która weszła w życie w 2011 roku. – Dziś, gdy ktoś spełnia warunki, policja musi mu takiego pozwolenia udzielić. Efektem jest właśnie to, że od kilkunastu lat rośnie liczba osób, które występują o pozwolenie i takie pozwolenie dostają. Kolejny czynnik to wprowadzenie zmian, które pozwalają funkcjonariuszom różnych służb na wnioskowanie o prywatną broń w celu „zwiększenia potencjału obronnego ojczyzny”. Pewien wpływ, choć bym go nie przeceniał, ma wojna za naszą wschodnią granicą – ocenia Turczyn.

Przybywa osób posiadających broń, ale ciągle daleko nam do średniej europejskiej. W Finlandii wskaźnik posiadania broni wynosi 32,4 sztuk broni na 100 mieszkańców, we Francji i Niemczech około 19,6, w Polsce – 2,5. *Więcej na stronie 4*

REKLAMA

0011409011

BIG ZDRAP
Wygraj 1 000 000 zł

Koralowa
Wygraj 200 000 zł

CAŁY NARÓD DRAPIE ZDRAPKI

SZCZĘŚLIWA LICZBA 13
Wygraj 234 000 zł

RUBINOWA
Wygraj 214 000 zł

PODARUJ RADOŚĆ WYGRYWANIA

DRAPNIJ NAWET 1 000 000 ZŁ

Zdrapki

LOTTO
Gdy grasz, wszystko gra!

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Polski sport ma nowego giganta. Premie wyższe i... tokeny dla medalistów
- Tempo deregulacji powinno być szybsze

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Zdrowie zaczyna się od wykonania czterech tysięcy kroków dziennie

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Rozmowa

z prof. n. med. Maciejem Banachem, kardiologiem, przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Lipidologicznego oraz prorektorem Collegium Medicum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Jaką liczbę kroków średnio każdego dnia powinniśmy wykonać, aby wysiłek przełożył się na korzyści dla naszego zdrowia? Aplikacje telefonów podpowiadają nam, że 10 tysięcy. Natomiast definicja zdrowego stylu życia mówi o co najmniej 5 tysiącach kroków dziennie...

Dostępne badania, w tym wykonane przez nas, jednoznacznie pokazują, że wykonując dziennie co najmniej 4 tys. kroków redukowujemy ryzyko zgonu z powodu chorób sercowo-naczyniowych, oczywiście zgodnie z zasadą im więcej, tym lepiej. Te 4 tys. kroków to wartość średnia; jednego dnia może to być 3 tys. kroków, kolejnego 5 tys. Nie musi być to jednorazowo przebyty dystans. Dostępne są już także badania, wskazujące, że lepsze efekty daje wysiłek związany z pokonywaniem kilku krótszych dystansów. Możemy w ciągu dnia przejść np. trzy odcinki po 1300 kroków.

W jakim tempie powinniśmy maszerować?

Ważne jest aby zmieniać tempo marszu; żeby idąc w równym tempie od czasu do czasu wyraźnie przyspieszyć. Jeśli mamy zaplanowany do przejścia odcinek o długości np. półtora kilometra, to przejdźmy 500 metrów w swoim zwykłym tempie, a kolejne 500 szybciej. Ostatni zaplanowany fragment trasy znowu możemy przejść w swoim stałym tempie. Przyspieszenie tempa odpowiednio angażuje układ sercowo-naczyniowy, powodując wzrost ciśnienia tętniczego, przyspieszenie akcji serca. Nie trzeba biegać, jeśli

się tego nie lubi, wystarczy przejść kilkaset metrów w szybszym tempie. Ważne jest, aby wysiłek był regularny i aby było to średnio co najmniej 4 tys. kroków dziennie, pamiętając o stopniowym zwiększaniu tego dystansu.

Są to wnioski z badań, które przeprowadziliśmy, opierając się na wynikach obejmujących największą jak dotąd liczbę pacjentów - 230 tys. osób. W badaniach brały udział osoby dorosłe, zdrowe, a wpływ wykonywanego przez nich wysiłku fizycznego obserwowano przez 7 lat.

Czy to znaczy, że osoby wykonujące 10 tys. kroków każdego dnia powinny jednak przyhamować i ograniczyć się do 4 tys. kroków?

Absolutnie nie, wręcz przeciwnie! Chcemy uniknąć takiego nieprawidłowego przekazu do osób, których aktywność codzienna wynosi średnio 10 tys. kroków i więcej. Korzyści dla zdrowia pojawiają się już gdy wykonujemy średnio 4 tys. kroków dziennie, ale im więcej ich wykonujemy, tym lepiej. Każdy wzrost liczby kroków o 500 - 1000 kroków, co potwierdziły nasze badania, daje korzyści przekładające się na wydłużenie życia i zmniejszenie o 7-15 proc. ryzyka zgonu z powodu chorób sercowo-naczyniowych. Przekaz, że korzyści zdrowotne zaczynają pojawiać się od 4 tys. kroków, jest bardzo ważny dla osób dotychczas nieaktywnych, którzy na pytanie, ile mają tych kroków robić, otrzymywali odpowiedź 6-7 tysięcy, najlepiej 10 tys. (ok. 8 km), co było dla wielu demotywujące. Teraz mają przekaz: zacznijcie od niewielkiej liczby - co najmniej 4 tys. i starajcie się stopniowo każdego dnia i tygodnia poprawiać.

Im więcej chodzimy, tym lepiej. Ale czy zawsze?

Dostępne badania wskazują, że tę prawidłowość obserwujemy, jeśli



Maciej Banach: - Korzyści dla zdrowia pojawiają się już gdy wykonujemy średnio 4 tys. kroków dziennie, ale im więcej ich wykonujemy, tym lepiej

jemy, jeśli wykonujemy średnio do 20 tys. kroków dziennie. Jaki efekt uzyskamy, wykonując powyżej średnio 20 tys. kroków dziennie trudno, jak na razie, powiedzieć, bo takich danych jeszcze nie mamy. Jest to element naszych kolejnych badań, w trakcie których obserwujemy dorosłych mających tzw. ekstremalny wysiłek fizyczny, czyli średnio 20 tys. kroków dziennie. Wykonywanie średnio 20 tys. kroków dziennie nie jest proste, to przecież 16 km i niewiele osób taki dystans pokonuje na co dzień, chodząc czy biegając. Jestem osobą bardzo aktywną fizycznie, ale średnio powyżej 20 tys. kroków dziennie udaje mi się zrobić najczęściej podczas urlopu, gdy dużo chodzę i zwiedzam. Moja średnia dzienna wartość to ponad 10 tys. kroków. Zwykle średnio 20 tys. kroków dziennie mają osoby, które co 2-3 dzień systematycznie biegają. Wiemy też już, że ekstremalny wysiłek fizyczny, np. tzw. Iron-man czy bieganie przez 24 godziny

to raczej pewien styl życia i ma on niewiele wspólnego ze zdrowiem.

Skąd wzięło się 10 tysięcy kroków, które często przywołuje się jako dawkę optymalną dla naszego zdrowia?

Było to określenie użyte marketingowo w 1964 r. przed olimpiadą w Tokio w Japonii. Zagościło, jak wiadać, w powszechnej świadomości na dłużej i okazuje się, że eksperci od marketingu bardzo się nie pomylili. W naszych badaniach przyjrzelśmy się, jaka średnia liczba kroków daje najlepsze korzyści dla zdrowia w dwóch grupach pacjentów, poniżej 60 roku życia i powyżej 60 roku życia. Okazało się, że u młodszych jest to średnio od 7 do 13 tys. kroków dziennie, a u starszych średnio od 6 do 10 tys. kroków dziennie.

Pacjent, który dotąd się nie ruszał, ma nadwagę i inne choroby współistniejące, żadną miarą tych kilku tysięcy kroków dziennie nie robi. Śmieje przypuszczać,

że szybko się zniechęci i odpuści sobie spacer. Zgodzi się Pan Profesor ze mną?

Zgadzam się. Dla pacjenta może to być bardzo duży wysiłek. Dlatego zalecenia powinny być spersonalizowane, a wysiłek stopniowany. Wspomniane 4 tys. kroków dziennie to 2,5 km. Pójście do pracy, do sklepu i spacer wokół domu wystarczą, aby taką liczbę kroków zrobić. Gdy już wdrożymy się do takiej aktywności - a ważne jest, aby był to wysiłek systematyczny - to w kolejnych tygodniach powinniśmy zwiększać średni dystans o 500-1000 kroków dziennie, w zależności od naszych możliwości. Jak pokazały nasze badania zwiększenie średniej liczby kroków wykonywanej każdego dnia przekłada się na korzyści zdrowotne i wydłużanie życia. Najlepiej oczywiście gdybyśmy wykonywali średnio od 7 do 13 tys. kroków dziennie i do takiej wielkości powinniśmy zwiększać dystans.

Kiedy pacjenci zobaczą pierwsze efekty swojego wysiłku?

Efekty nie pojawią się natychmiast. Nie oczekujemy, że poćwiczmy tydzień, dwa i odcujemy pozytywny wpływ wysiłku fizycznego na nasz organizm. To jest długotrwała praca, która powinna stać się naszym nawykiem. Z czasem pacjent zauważy, że ma lepszą kondycję, jest dotleniony, lepiej się czuje. Gdy wykona badania, okaże się, że wartości ciśnienia krwi ma niższe, zmniejszy się masa ciała, poprawi się również jego profil lipidowy czy poziom glukozy. Ale na to potrzeba czasu i systematyczności. My lekarze często popełniamy błąd, zalecając pacjentowi „proszę się ruszać i stosować dietę”. Pacjent wychodzi z gabinetu i wie niewiele więcej niż wcześniej. Lekarz powinien zapytać go o to, jak wygląda jego dzień, jak się odżywia, a potem ułożyć mu

taki plan aktywności, aby pacjent był go w stanie zrealizować. Jeśli rozpocznie aktywność od średnio 2-3 tys. kroków dziennie, czyli wyjdzie z domu, przejdzie się po najbliższej okolicy, popatrzy na to, co dotychczas mu umykało i zacznie czerpać przyjemność z ruchu, to na kolejnej wizycie po omówieniu jego dotychczasowej aktywności lekarz może mu ją zwiększyć o kolejny tysiąc kroków. Za kolejne pół roku pacjent będzie mógł robić bez większych problemów średnio 6 tys. kroków dziennie.

Popularny slogan „ruch zastąpi każdy lek, żaden lek nie zastąpi ruchu” jest nadal jak najbardziej prawdziwy?

Tak, ale też musimy powiedzieć pacjentowi, że sam wysiłek fizyczny nie rozwiąże jego wszystkich problemów zdrowotnych. Swoim młodszym kolegom mówię zawsze, aby kilka razy zapytali pacjenta, czy wszystko rozumie. Pacjent ma prawo nie wiedzieć, czasami wstydzi się zapytać. Od lekarza musi usłyszeć, że jeśli nie będzie się zdrowo odżywiać, będzie miał nadwagę lub otyłość, palił papierosy, nie będzie kontrolował swojego ciśnienia krwi i nie będzie przyjmował przepisanych przez lekarzy leków, to nawet regularny wysiłek fizyczny nie wydłuży jego życia. Zdarza się, że pacjent skarży się lekarzowi, że robi dziennie 6 tys. kroków, a nie chudnie. Bardzo często jest to pacjent, z którym lekarz nie porozmawiał o tym, jak wygląda jego dieta i nie wytłumaczył, że sam ruch nie wystarczy, aby mieć dobre wyniki. Wysiłek fizyczny, regularne spacerowanie to jeden z elementów zdrowego stylu życia, na który składają się wymienione przeze mnie wcześniej składniki, a wszystkie razem powinny być środkami do poprawy samopoczucia fizycznego i psychicznego. ©©

nasz REGION

KOSZALIN

Do selekcji tegorocznej edycji „Generacji” zgłosiło się 14 wykonawców. Nadesłaną muzykę oceniali przedstawiciele CK105 w Koszalinie. Wybrali pięć zespołów: Junon Kyanon, ELBA ZAI, EHO, CHIKARA i KIEDYŚ BYŁO NIEBO. Konkurs zespołów 44. Festiwalu „Generacja” 2025 odbędzie się 14 listopada od godz. 19.00 w Clubie 105 w CK105 w Koszalinie. Wstęp wolny.



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY „GŁOSU”
Jakub Roszkowski,
tel. 94 347 35 52

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Koszalińskiego” w Koszalinie przy ul. Partyzantów 17 oraz pod adresem alarm@gk24.pl.

Dzienni opiekunowie w centrum zainteresowania

Joanna Boroń
Region

Dzienni opiekunowie znaleźli się w centrum zainteresowania. To „efekt uboczny” tragedii, która kilka dni temu rozegrała się w Kołobrzegu - 1,5 roczne dziecko nie żyje.

Historia z Kołobrzegu poruszyła wiele osób. Prokuratura dostała wyniki sekcji zwłok dziewczynki w miniony czwartek. Nie dały one jednak odpowiedzi na pytanie, co było przyczyną śmierci dziecka. Potrzebne będą dokładniejsze badania. - Na ich wyniki jednak trzeba będzie poczekać - tłumaczyła nam prokurator Ewa Dziadczyk, rzecznik Prokuratury Okręgowej.

Na tym etapie prokuratura nie formułuje zarzutów prze-

ciwko opiekunom, ale nasi czytelnicy i internauci pytają - na jakich zasadach działają takie punkty i kto sprawuje nad nimi kontrolę?

Dzienny opiekun to jedna z kilku przewidzianych przez przepisy form opieki nad dziećmi do lat trzech (pozostałe to żłobek, klub i niania). Przepisy określają, jakie wymogi musi spełniać taki punkt i opiekunowie. Co do zasady w jednym punkcie przebywać może do pięciu maluchów, ale w uzasadnionych przypadkach dzieci może być i ośmiu.

Zorganizowanie opieki sprawowanej przez dziennego opiekuna nie wymaga tak dużych nakładów finansowych, jak prowadzenie żłobka czy klubu dziecięcego. Opieka jest sprawowana w warunkach domowych, a czas sprawowania opieki przez dziennego opie-



FOT. ARCHIWUM

Dzienny opiekun to jedna z kilku przewidzianych przez przepisy form opieki nad dziećmi do lat trzech

kuna efektywniej dopasowany do czasu pracy rodziców.

Dziennym opiekunem może być osoba, która daje ręką należytego sprawowa-

nia opieki nad dziećmi, nie jest pozbawiona i nie ma ograniczenia władzy rodzicielskiej, wypełnia obowiązek alimentacyjny, nie została skazana pra-

womocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub na tle seksualnym, posiada wiedzę i kompetencje niezbędne do wykonywania tej pracy oraz odbyła szkolenie z udzielania pierwszej pomocy.

Zgodnie z ustawą o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech nadzór nad żłobkiem, klubem dziecięcym oraz dziennym opiekunem sprawuje wójt, burmistrz lub prezydent miasta.

- W Koszalinie corocznie sporządzany jest plan nadzoru, na podstawie którego przeprowadzane są kontrole przez Wydział Spraw Społecznych, Kultury, Sportu i Turystyki. Żłobki, dzienni opiekunowie są kontrolowani w Koszalinie raz na dwa lata - wyjaśnia Anna Makarewicz, rzeczniczka koszalińskiego ratusza. - Zakończono kontrole w 2 żłobkach niepu-

blicznych, aktualnie trwa kontrola w kolejnych 2 żłobkach. Do końca roku 2025 zostaną przeprowadzone kontrole w 3 żłobkach niepublicznych, u Dziennego Opiekuna oraz w 3 oddziałach Żłobka Miejskiego.

Michał Kujaczyński, rzecznik kołobrzесьkiego ratusza, przyznaje, że nadzór nad miejscami, gdzie przebywają dzieci do lat trzech, dotyczy jednak przede wszystkim wymogów formalnych, czyli czy opiekunowie spełniają warunki ustawowe.

Punkty dziennej opieki nie należą do bardzo popularnych form opieki nad maluchami. W 100-tysiecznym Koszalinie, w 24 instytucjach jest 1 279 miejsc dla dzieci w wieku do lat 3. To sześć żłobków miejskich (481 miejsc), 16 żłobków niepublicznych (774 miejsc), tylko trzy punkty dziennego opiekuna, w których są 24 miejsca. ©

REKLAMA

0011413744

SENIORKO, SENIORZE!

Renta Wdowia to średnio 350 zł miesięcznie!*

Renta Wdowia to realne wsparcie dla budżetów domowych milionów Seniorów i Seniorek. To możliwość łączenia renty rodzinnej z innym świadczeniem emerytalno-rentowym, np. emeryturą czy rentą z tytułu niezdolności do pracy. To wsparcie zarówno dla Wdów, jak i Wdowców.

Poproś wnuczka o pomoc



Dowiedz się więcej
w najbliższej placówce
ZUS lub zeskanuj kod

Na wypłaty Renty Wdowiej
przeznaczyliśmy już ponad
293,5 mln złotych.

*średnia wysokość świadczenia
Renta Wdowia / dane: ZUS

Chcemy mieć w domu broń palną

Joanna Boroń
Dokończenie ze str. 1

Polskie regulacje dotyczące posiadania broni Andrzej Turczyn uważa za bardzo rozsądne. - Nie jestem zwolennikiem różnych politycznych pomysłów: zarówno tych zwiększających dostęp do broni, jak i tych ograniczających jej posiadanie - podkreśla.

Częstym argumentem przeciwników posiadania broni przez osoby prywatne jest wykorzystywanie jej w przestępczym celu. W Polsce to absolutny margines - według ostatnich dostępnych danych policji (z 2023 roku) przestępstw przy użyciu broni w skali kraju było 603, w tym 21 to zabójstwa lub usiłowanie zabójstwa. Izabela Sreberska, oficer prasowa

koszalińskiej komendy, mówi, że w naszym regionie problemu broni nie ma. - Praktycznie z takimi przypadkami się nie spotykamy - zapewnia.

Zdobycie pozwolenia jest kosztowne

Zdobycie pozwolenia jest kosztowne. Sama opłata administracyjna to 242 złote, ale dołączyć do niego trzeba badania lekarskie i psychologiczne; w zależności od rodzaju pozwolenia trzeba też zdać egzamin i już mówimy o kwocie co najmniej 2 tysięcy złotych. Do tego koszt odpowiedniej szafy pancerniej lub sejf do jej przechowywania oraz opłaty członkowskie w przypadku broni strzeleckiej czy koła łowieckiego.

©P



Aby otrzymać pozwolenie na broń palną, trzeba mieć ukończone 21 lat oraz przejść odpowiednie badania

Koszaliński Budżet Obywatelski rozstrzygnięty

Joanna Boroń
Koszalin

W 13. edycji Koszalińskiego Budżetu Obywatelskiego mieszkańcy zgłosili łącznie 106 projektów. Koszalinianie oddali na nie ponad 8,5 tysiąca głosów – co jest dotychczasowym rekordem. Autorem aż trzech zwycięskich projektów ogólnomiejscowych jest Rafał Siwek.

Do ratusza wpłynęło 106 projektów. Pod głosowanie mieszkańców skierowanych zostało ostatecznie 88, w tym:

- 22 projekty w kategorii ogólnomiejscowych o charakterze inwestycyjnym,
- 11 projektów w kategorii ogólnomiejscowych o charakterze nieinwestycyjnym, tzw. Społeczny Budżet Obywatelski,
- 5 projektów w kategorii ogólnomiejscowych o charakterze proekologicznym, tzw. Zielony Budżet Obywatelski,
- 50 projektów osiedlowych.

Kwota przypadająca na część ogólnomiejscową wyniosła łącznie 1 780 000 zł, dodatkowo na każde z osiemnastu osiedli przypadło po 175 000 zł, a 90 000 zł przeznaczone zostało na zorganizowanie całego procesu.

Łączna kwota przeznaczona na Koszaliński Budżet Obywatelski 2026 wyniosła 5 020 000 zł.

Trzy zwycięskie projekty ogólnomiejscowe mają tego sa-



W tegorocznej edycji Koszalińskiego Budżetu Obywatelskiego mieszkańcy zgłosili łącznie 106 projektów. Koszalinianie oddali na nie ponad 8,5 tysiąca głosów

mego autora – to Rafał Siwek. Jak nam zdradził podczas uroczystego podsumowania tegorocznej edycji, sześć jego projektów już w ostatnich latach została zrealizowana. Największy sentyment ma do projektu renowacji parku na Rokosowie.

Najwyżej ocenionym projektem w tej edycji był system ostrzegawczy na najbardziej niebezpiecznych przejściach. - W swoim projekcie zaproponowałem kilka przejść, między innymi przy Wodnej Dolinie na 4

Marca, na ulicy Gnieźnieńskiej przy cmentarzu komunalnym - wymienia autor projektu.

Czy weźmie udział w przyszłorocznej edycji? Zdecydowanie tak, ale jeszcze nie ma pomysłu czego dotyczyć będącego projekty: - Mam jeszcze kilka miesięcy, by coś wymyślić.

Najwyżej ocenionym projektem w kategorii społecznego projektu obywatelskiego został „Onkopakiet dla życia”, czyli bezpłatne badania raka szyjki macicy. To inicjatywa Stowa-

rzyszenia Mama w Mieście Koszalin oraz Młodzi dla Przyszłości, dzięki której mieszkanki koszalinianki będą mogły wykonać darmowe badania: cytologię LBC, test HPV oraz innowacyjny test z krwi (Co-test - tj. selen, arsen, cynk, kadm, ołów, miedź.).

Od lat koszalinianie wybierają też projekty osiedlowe – w tym roku do realizacji skierowanych zostanie 19 projektów – ponad połowa to chodniki i nowe miejsca postojowe.

80 lat historii, tradycji i przyjaźni. Okrągłe urodziny SP nr 1 w Sianowie

Marzena Góra
Sianów

To osiemdziesiąt lat nauki, wyteżonej pracy i wspólnego budowania społeczności szkolnej przez kolejne pokolenia. Szkoła Podstawowa nr 1 im. Janka Bytnara w Sianowie świętowała właśnie okrągły jubileusz.

80-lecie powstania szkoły zbiegło się z jeszcze jedną okrągłą datą. Dokładnie 40 lat temu, w listopadzie 1985 roku placówka otrzymała swojego patrona - Janka Bytnara „Rudego” oraz szkolny sztandar, którego współfundatorem była załoga nieistniejącej już fabryki zapalek. Po mszy świętej w szkolnej sali gimnastycznej odbył się urodzinowy apel, w którym wzięli udział pedagodzy, pracow-



W szkolnej sali gimnastycznej odbył się urodzinowy apel, w którym wzięli udział pedagodzy, pracownicy szkoły, rodzice, uczniowie i pozostali zaproszeni goście

nicy szkoły, rodzice, uczniowie i pozostali zaproszeni goście.

- Dziś obchodzimy 80-lecie powstania szkoły. Najlepszej szkoły, w jakiej mógłbym pracować - mówi nam Krzysztof Sosnowski, wieloletni dyrektor placówki. - Pracuję w „jedynce” od 40 lat. Co jest najfajniejsze w tej szkole? Ludzie. To dzieci, rodzice i grono pedagogiczne. Dla mnie to jest filar tej szkoły. I to jest coś wyjątkowego.

Piątkowe jubileuszowe spotkanie było okazją do wielu wspomnień. Nie tylko tych opowiadanych sobie na szkolnych korytarzach.

Zwienieczeniem dnia pełnego wzruszeń i wspomnień było wspólne zwiedzanie szkolnych murów i przeglądanie dawnych szkolnych kronik.

©P

0011422188

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 października 2025 roku odszedł nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek

śp. Stanisław Stebnicki

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 29 października 2025 roku o godzinie 12.30 w Kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

Pogrzeb w smutku Rodzina

KOMUNALNY ZAKŁAD POGREBOWY

0011422140

"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności, która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"

Pani Ani, Kasi i Agnieszce

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ryszarda Kwiatkowskiego

składają
Koleżanki z Biura Bofis

Jak umyć nagrobek i pozbyć się plam z wosku? Zdradzamy proste triki idealne przed Wszystkimi Świętymi

Katarzyna Baksalary
redakcja@polskapress.pl

Plamy z wosku, liści i rdzy na grobie to wyzwanie. Zdradzamy jak pozbyć się kłopotu i się nie napracować.

Jak się jednak zabrać do mycia grobu?

Po pierwsze musicie odpowiedzieć sobie na pytanie, z czego jest zrobiona płyta nagrobna. Co do zasady uważa się, że nagrobki granitowe są najtrwalsze i odporne na czynniki zewnętrzne, a do tego łatwe czyszczeniu. Marmur i piaskowiec są mniej trwałe niż granit, i wymagają więcej dbałości. Wynika to z faktu, że materiały te są bardziej porowate, co z kolei pozwala im na pochłanianie wilgoci i brudu. Konglomerat natomiast jest dość wytrzymały i łatwy w czyszczeniu.

Aby umyć grób, będziecie potrzebować kilku rzeczy i warto je sobie wcześniej przygotować. Oto lista: ● miotłka, ● miękkie ściereczki np. z mikrofibry. Jeśli nie masz, można takie

kupić w każdym markecie za niewielkie pieniądze. Często jest to wydatek w okolicach 10 zł i to za komplet dwóch lub czterech sztuk ● gąbka, ● miękka szczotka, ● wiaderko, ● rękawiczki, najlepiej te gospodarcze (nieco grubsze i wyższe - zazwyczaj żółte).

Przyda wam się też drewniana szpatułka kuchenna. Możecie wykorzystać taką, której nie używacie już w domu lub kupić najtańszą w najbliższym markecie. Ważna jest też gorąca/ciepła woda do mycia.

Przygotujcie sobie też płyn do naczyń, płyn do szyb oraz zwykłe szare mydło.

Wszystko ze sobą zabraliście i jesteście już na cmentarzu przy grobie bliskich. Co teraz?

● Mycie nagrobka - krok 1: zdejmijcie z płyty wszelkie ozdoby, kwiaty, wieniec i znicza, a następnie przy pomocy miotłki dokładnie oczyść nagrobek z liści, piasku i innych luźnych zanieczyszczeń, które da się po prostu zmieść.

● Krok 2. - umyć nagrobek ciepłą wodą z niewielką ilością płynu do naczyń. Ciepła



Sprzątanie zaczynamy m.in. od dokładnego oczyszczenia nagrobka z piasku i liści

woda i detergent poradzą sobie z większością zabrudzeń.

Po dokładnym umyciu warto opłukać nagrobek czystą wodą (może być zimna z cmentarnego ujęcia) i dokładnie przyrzeć się, czy na nagrobku zostały plamy.

Taki opłukany czystą wodą nagrobek warto wytrzeć suchą miękką szmatką, żeby nie zostały zacieki z wody.

● Wosk na płycie nagrobnej - jak go usunąć? Po pierwsze i najważniejsze odłóżcie wszelkie drapak, szorstkie szczotki i agresywną chemię.

Po drugie poszukajcie drewnianej szpatułki. Przyda się, jeśli wosk nadal jest na nagrobku. Właśnie drewnianą szpatułką podważamy wosk i odrywamy go od powierzchni. Dzięki użyciu tego narzędzia nie poruszymy czy nie podrapimy nagrobka.

Usunęliście zastygły wosk, ale plama została? Na to też jest rada. Agresywne środki nie wchodzić w grę, mogą zniszczyć materiał, z którego zrobiony jest nagrobek. Zapomnijcie też o wszystkich szorujących metodach. W pierwszym

kroku spróbujcie usunąć tłustą plamę z parafiny gorącą wodą. Uważajcie jednak, żeby nie była zbyt gorąca, bo możecie sprawić, że kamień pęknie.

Najlepiej położyć na plamie miękką szmatkę i polej ją bardzo ciepłą wodą, a następnie odczekaj chwilę, aż parafina się rozpuści. Następnie zebrać jak najwięcej papierowym ręcznikiem.

Po zebraniu parafiny gąbeczką nasączoną ciepłą wodą z detergentem (płynem do naczyń, płynem do szyb) umyć to miejsce.

Do usunięcia plam możemy wykorzystać roztwór wody z octem, alkohol izopropylowy, czy benzynę ekstrakcyjną.

Po sprawdzeniu, jak zachowa się kamień w małowidocznym miejscu, nałóż rozpuszczalnik na plamę, pozostaw go na ok. 5 minut, a następnie umyć to miejsce ciepłą wodą z detergentem.

Możecie też skorzystać ze sklepowych specyfików dedykowanych do usuwania plam z wosku. W ich przypadku jednak również warto najpierw

sprawdzić w małowidocznym miejscu, jak zareaguje materiał nagrobka.

● Co zrobić z plamą z rdzy na pomniku? Zrędy poradzi sobie sok z cytryny oraz soda oczyszczona. Trzeba być jednak ostrożnym, gdyż nie zaleca się używania tych środków do standardowego czyszczenia powierzchni kamiennych.

Z soku z cytryny i sody należy przygotować pastę, a następnie nałożyć ją na plamę rdzy. Dać jej chwilę poleżeć, a następnie zmyć miękką gąbeczką lub szczoteczką. Nie trzycie mocno tego miejsca. Lepiej powtórzyć cały proces, niż uszkodzić kamień.

Po wszystkim zmyć to miejsce miękką szmatką z ciepłą wodą.

● Dobrym pomysłem jest po dokładnym umyciu i osuszeniu nagrobka jego impregnacja.

Na rynku można znaleźć środki impregnujące dedykowane dla konkretnego rodzaju kamienia, z jakiego jest wykonany nagrobek.

©

WÓJT GMINY MANOWO
informuje, że na tablicy ogłoszeń, w siedzibie Urzędu Gminy Manowo oraz na stronach internetowych Urzędu Gminy został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do:
-dzierzawy: część działki numer 195/9 o pow. 0,0020 ha, obręb Rosnowo
Szczegółowych informacji o przedmiotowej nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy Manowo, pokój nr 16, tel. 94 318 32 70.

Prezydent Miasta Koszalina
informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dziennik Ustaw z 2024 roku poz. 1145 z późniejszymi zmianami) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Adama Mickiewicza 26 na okres 21 dni wywieszono zarządzenie w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu obejmującego lokale użytkowe, będące własnością Miasta Koszalina, przeznaczone do najmu.

GMINA ŚWIDWIN

17 października w Publicznej Szkole Podstawowej w Bierzwnicy odbyły się uroczyste obchody „Gminnego Dnia Edukacji Narodowej” – święta wszystkich pracowników oświaty. To wyjątkowa okazja, by podziękować nauczycielom, wychowawcom i pracownikom szkół za zaangażowanie oraz codzienną pracę na rzecz rozwoju młodego pokolenia. Wójt Gminy Świdwin Pan Kazimierz Lechocki w swoim przemówieniu podkreślił ogromne znaczenie edukacji i wyraził wdzięczność wszystkim pedagogom i pracownikom szkół za ich codzienną pracę, cierpliwość i pasję. Podczas wydarzenia wręczone zostały Nagrody Wójty Gminy Świdwin, którymi uhonorowano dyrektorów szkół i nauczycieli: Dyrektor PSP im. Ziemi Świdwińskiej w Lekowie Panią Danutę Bywalec, Dyrektor PSP w Oparznie Panią Różę Tabaszewską, Dyrektor PSP w Bierzwnicy Panią Martę Jąłowską oraz nauczycieli Panią Beatę Słowińską i Panią Monikę Wąsowicz-Piekarską z PSP w Lekowie, Panią Milenę Pudłowską z PSP w Oparznie oraz Panią Monikę Prządękę i Pana Jacka Gałasa z PSP w Bierzwnicy. Wójt Gminy Świdwin wręczył także akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego Pani Dagmarze Adamczyk z PSP w Bierzwnicy oraz Pani Milenę Pudłowskiej z PSP w Oparznie. Uczniowie przygotowali na tę okazję program artystyczny, w którym nie zabrakło wierszy i piosenek skierowanych do nauczycieli.

Swoją obecnością galę zaszczylicili także emerytowani dyrektorzy, nauczyciele i pracownicy szkół. Wójt Gminy Świdwin Pan Kazimierz Lechocki otrzymał medal z okazji 120-lecia PZNP, medal wręczyła Prezes Ogniska ZNP Pani Narcyza Juszcak, która złożyła podziękowania i gratulacje nauczycielom i pracownikom oświaty.



ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

strona zdrowia
Czytaj dla zdrowia stronazdrowia.pl

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Sianów w części obrębu Skibno z zastosowaniem postępowania uproszczonego
Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 48 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Sianów w części obrębu Skibno uchwalonego uchwałą nr XXXV/239/2021 Rady Miejskiej w Sianowie z dnia 9 kwietnia 2021 r. (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego z dnia 26 maja 2021 r., poz. 2230), z zastosowaniem postępowania uproszczonego.
Zmiana planu obejmuje tereny oznaczone w obowiązującym planie miejscowym symbolem P,U i dotyczy wyłącznie zmiany jednego parametru zagospodarowania terenu, tj. zmiany maksymalnej wysokości zabudowy dla budynków z 15,0 m na 16,5 m, tj. nie więcej niż 10% obowiązującej wielkości.
Jednocześnie informuję, że odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego projektu dokumentu, uzyskując zgodę odpowiednich organów w tym zakresie.
Maciej Berlicki
Burmistrz Gminy i Miasta Sianów

„Polski Październik” i towarzysz Gomułka na Placu Defilad

Mariusz Grabowski
mariusz.grabowski@polskapress.pl

24 października 1956 roku był dniem triumfu towarzysza Wiesława. Pół miliona ludzi śpiewało I sekretarza KPZR „Sto lat!” i skandowało: „Wiesław!, Wiesław!”.

Wciągu ubiegłych lat nagromadziło się w życiu Polski wiele zła, nieprawości i bolesnych rozczarowań. Idee socjalizmu, przeniknięte duchem wolności człowieka i poszanowania praw obywatela, w praktyce uległy głębokim wypaczeniom. Słowa nie znajdowały pokrycia w rzeczywistości – wołał Władysław Gomułka pod pałacem im. Stalina. Jego słowa przerywały oklaski i okrzyki entuzjazmu.

Walka o schedę

Wiec pod Pałacem Kultury i Nauki był apogeum Polskiego Października i dobrej politycznej passy Gomułka. Ale poprzedzała go seria prawdziwie dramatycznych wydarzeń. 12 października odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KPZR, w którym towarzysz Wiesław wziął udział i przedstawił swoje bardzo radykalne, jak na komunistę, poglądy. Zachęcał m.in. do większej odwagi w relacjach ze Związkiem Radzieckim.

Mówił wtedy: „Można rzadzić narodem, gdy się utraciło jego zaufanie, za pomocą bagnetów, ale kto się orientuje na taką ewentualność, ten sam orientuje się na zagubienie wszystkiego. Do starych metod powracać nie możemy”. Dla wielu towarzyszy, myślących kategoriami jeszcze z okresu stalinizmu, było to szokiem.

Obecność Gomułka na szczycie komunistycznej hierarchii nie była przypadkiem. Na zwołanym w lipcu VII plenum KC PZPR tow. Edward Ochab ustąpił ze stanowiska właśnie na rzecz uwolnionego z więzienia Gomułka. Ochab przyjął tę propozycję, acz niechętnie.

Rosjanie w Belwederze

Znacznie gorzej zareagowali towarzysze radzieccy. Ponieważ decyzja o wyborze kierownictwa partii w Polsce nie została skonsultowana z władzami w Moskwie, co nie miało miejsca nigdy wcześniej, 19 października do Warszawy bez zapowiedzi przybył I sekretarz KPZR i premier ZSRR Nikita Chruszczow i wielu wypróbowanych członków Biura Politycznego, m.in. Łazarz Kaganowicz, Anastas Mikojan, Władysław Mołotow oraz gen. Iwan Koniew.



Warszawiacy śpiewający Gomułce na placu Defilad „Sto lat!” raczej nie zdawali sobie sprawy, że zaledwie kilka dni wcześniej Polska stała na progu radzieckiej interwencji

Ich wizyta połączona była z koncentracją w okolicach stolicy stacjonujących w Polsce wojsk ZSRR oraz z wypłynięciem do Zatoki Puckiej eskadry okrętów wojennych. Radzieckie oddziały stacjonujące w Polsce dostały rozkaz marszu na Warszawę – ze Śląska i Pomorza ruszyły na stolicę dwie radzieckie dywizje pancerne.

Rankiem 19 października znajdowały się zaledwie 150 kilometrów od Warszawy. Rozmowy polsko-radzieckie odbywały się w Belwederze i miały gwałtowny przebieg. Obie strony przedstawiały wzajemne pretensje, lecz Gomułka nie przestraszył się Chruszczowa i twarzą bronił swoich racji. Oskarżył Rosjan m.in. o to, że uległość Polski wobec ZSRR skutkuje biedą polskich robotników. Dyskusja – a właściwie awantura, w której w ten sposób przerzucano się winami – trwała wiele godzin i była kilkakrotnie przerywana.

Nowi wybrańcy
Można powiedzieć, że Gomułka – fanatyczny komunist, członek PPR od 1926 r. – pokazał Rosjanom patriotyczną twarz. Gdy w pewnym momencie przyszła informacja o ruchu radzieckich wojsk, Polacy zażądali od Chruszczowa

ich wycofania. Radziecka delegacja odpowiedziała co prawda, że ich wynikiem są „wcześniejsze planowane manewry wojskowe”, ale pod wieczór tego samego dnia czolgi jadące na Warszawę zostały zatrzymane.

Ostatecznie Chruszczow wyjechał bez zawarcia jakiegokolwiek porozumienia z polskim przywódcą. Tak naprawdę nie było do końca jasne, czy ZSRR jednak nie zdecydowało się na pucz w Warszawie, ale można jednak powiedzieć, że z konfrontacji Chruszczow – Gomułka zwycięsko wyszedł Polak.

21 października ogłoszono skład komunistycznej wierzchołki, która miała odtąd rządzić Polską: I sekretarzem PZPR został Gomułka. W skład okrojonego do dziewięciu członków Biura Politycznego weszli oprócz Gomułka: Aleksander Zawadzki, Roman Zambrowski, Józef Cyrankiewicz, Edward Ochab, Adam Rapacki, Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga-Sowiński i Jerzy Morawski.

Idą zmiany!

Czy warszawiacy śpiewający Gomułce na placu Defilad „Sto lat!” zdawali sobie sprawę, że zaledwie kilka dni wcześniej Polska stała na progu radzieckiej interwencji? Raczej nie – dominowały nastroje oczekiwania na zaprzestanie dotych-

czasowego terroru, zwiększenie zakresu wolności, a przede wszystkim na odejście od komunistycznej praktyki zarządzania państwem.

Po Polsce krążyły najbardziej fantastyczne interpretacje dokonujących się zmian. Maria Dąbrowska pisała w „Dziennikach” pod datą 24 października: „O stanowisku Chruszczowa i jego przyjęciu do wiadomości zmian w Polsce zdecydowały być może jakieś nieznane nam okoliczności, ale zdaje się, że nade wszystko zdecydowały Chiny (jakiś zarysujący się konflikt z Rosją). Kto by pomyślał czy we śnie bodaj przyśnił, że takiego znajdziemy sojusznika w tym impasie historii!”.

Kilka dni po pamiętnym wiecu 28 października z internowania został zwolniony prymas Stefan Wyszyński. Wezwał wtedy Polaków do wzięcia udziału w wyborach stycznowych 1957 roku. 31 października Gomułka zgodził się na przywrócenie „Tygodnika Powszechnego” pod dawną redakcją Jerzego Turowicza, dopuszczenie pięcioosobowej reprezentacji sejmowej „Znaku” i powołanie Jerzego Zawieyskiego do Rady Państwa.

Naród w euforii

Pierwszy okres tzw. odwilży dawał nadzieję na lepsze. Zmiany dokonywały się w sferze symbolicznej: z Pałacu Kultury i Nauki usunięto nazwisko Stalina, a Katowice przestały być Stalinogrodem; politycznej – rozpoczęły się procesy niektórych komunistycznych zbrodniarzy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (m.in. Anatola Fejgina, Józefa Różańskiego, Romana Romkowskiego) i rehabilitacje ofiar „afer” gospodarczych – władza wycofała się z planów kolektywizacji rolnictwa, a nawet zniesiono zakaz posiadania przez obywateli platyny, złota i obcych walut.

Można rzec, że – zgodnie z tym, co zapowiadał Gomułka na wiecu 24 października – system ewoluował. „Towarzysze! Czas nagli. Partia musi przystąpić do rozwiązywania codziennych, trudnych spraw naszej gospodarki i życia państwowego. Czym dzisiaj możecie pomóc kierownictwu partii i rządowi? Przede wszystkim tym, że każdy stanie przy swym warsztacie na swoim posterunku i wzmoczoną pracą czy nauką wykaże swą wierność i oddanie naszej sprawie”.

Ciekawie ułożyły się relacje ze Związkiem Radzieckim. Ekipie Gomułka nie tylko dało się uzyskać likwidację „rzekomego długu” Polski wobec ZSRR, uznając, że został spłacony dostawami węgla z poprzednich lat. Dodatkowo polskie władzy uzyskały kredyty na zakup zboża i innych towarów. Dużym sukcesem nowego I sekretarza było wznowienie repatriacji Polaków pozostałych na terytorium ZSRR, w tym tych przebywających w łagrach. Szacuje się, że podczas tej fali repatriacji do kraju powróciło ponad 200 tysięcy Polaków.

Krwawo stłumione powstanie węgierskie

Polska droga odejścia od stalinizmu okazał się sukcesem tow. Wiesława, przynajmniej w pierwszym okresie. Inne kraje tzw. demokracji ludowej miały znacznie mniej szczęścia. Warto przypomnieć, że gdy Gomułka rozpoczynał 24 października swoje przemówienie słowami: „Towarzysze! Obywateli! Ludu pracujący stolicy!”, w Budapeszcie i innych węgierskich miastach trwały masowe demonstracje solidarności z „Polskim Październikiem”. Zakładano rady pracownicze, narodowe i rewolucyjne, ogłoszono strajk generalny, wydano pierwsze niezależne gazety. Tegoż 24 października do Budapesztu wkroczyło sześć tysięcy

żołnierzy radzieckich wspieranych przez ponad 200 czołgów, współdziałających z węgierskimi służbami bezpieczeństwa i armią.

Na Węgry, podobnie jak do Polski, przybyła wierzchołka komunistów z Moskwy: Anastas Mikojan i Michaił Susłow z ramienia Biura Politycznego KPZR oraz gen. Iwan Sierow z KGB. Pod ich naciskiem I sekretarzem partii został János Kádár. 25 października, w wyniku prowokacji tamtejszej bezpieki pod parlamentem doszło do masakry tłumu – ponad 100 ludzi zostało zabitych. Niecałe dwa tygodnie później na Węgrzech rozpoczęły się regularne starcia z interweniującą armią radziecką.

Początek końca reform

Wróćmy nad Wisłę. Z kalendarium historycznego wynika, że popularność Gomułka jesienią 1956 r. sięgała zenitu. Gdy 16 listopada jechał do Moskwy na czele polskiej delegacji, która uzyskała znaczne ustępstwa strony radzieckiej, na stacjach kolejowych modliły się za niego tłumy. A jego powrót wywoływał w rodaków entuzjazm, a przynajmniej sympatię.

Za koniec ery popaździernikowych reform uznaje się decyzję władz o zamknięciu 2 października 1957 r. czołowego pisma reformatorów „Po Prostu”. Towarzyszyło temu rozpoznanie przez milicję demonstracji zorganizowanej w celu jego obrony. Redakcję, złożoną głównie z komunistycznych zapaleńców, oskarżono m.in. o jałową negację komunistycznej rzeczywistości, przedstawianie w fałszywym świetle rzeczywistości kraju, zwątpienie w sens rozwoju socjalizmu w Polsce oraz głoszenie burżuazyjnych koncepcji.

Ale to, że Gomułka nie będzie akceptował zbyt radykalnych prób „poprawiania socjalizmu”, można było dostrzec już w jego przemówieniu 24 października: „Towarzysze! Nie pozwólcmy reakcyjnemu podżegaczom i różnym chuliganom stawać w poprzek naszej drogi. Wara im od czystego nurtu walki socjalistycznych i patriotycznych sił narodu! Pędźcie przeciwko prowokatorów i reakcyjnych krzykaczy! Władze państwowe ani na chwilę nie będą tolerować jakiegokolwiek akcji wymierzonej w polską rację stanu i przeciwko naszemu ustrojowi państwowemu”. ©

POLSKA i ŚWIAT

WARSZAWA

1 listopada, dzień Wszystkich Świętych, przypada w tym roku w sobotę. Pracownicy, dla których sobota jest dniem wolnym od pracy, muszą dostać dodatkowy dzień wolny. Jego termin ustali pracodawca – przypomniał Główny Inspektor Pracy Marcin Stanecki. – To pracodawca decyduje, kiedy udzieli dnia wolnego od pracy. Może zgodzić się na nasz wniosek, ale nie jest do tego zobowiązany – dodał. PAP

„
Jeśli Polacy mają wolność,
to są gotowi i zdolni do robienia
rzeczy wielkich

Premier Donald Tusk na konwencji KO

Dwie konwencje partyjne, dwie różne wizje Polski

Dorota Kowalska
Warszawa

W piątek i sobotę odbyła się w Katowicach dwudniowa konwencja PiS. Z kolei na sobotniej konwencji w Warszawie ogłoszono powstanie partii pod nazwą Koalicja Obywatelska.

To koniec Platformy Obywatelskiej, początek Koalicji Obywatelskiej. – Dzisiaj jednoczymy się, ponieważ rozumiemy, że tu nie chodzi tylko o walkę o władzę, o przyszłe wybory. Nie, tu chodzi o absolutnie fundamentalne rzeczy: o to, czy Polska będzie państwem suwerennym i czy Polacy utrzymają wolność uzyskaną w 1989 r. wbrew zagrożeniom, wbrew manipulacjom i naciskom od wewnątrz i z zewnątrz – powiedział premier Donald Tusk, otwierając

konwencję Platformy Obywatelskiej.

O zjednoczeniu Nowoczesnej, Inicjatywy Polskiej i PO mówiło się od jakiegoś już czasu, ale też od kilku lat te trzy ugrupowania wystawiały wspólne listy wyborcze, chodziło więc bardziej o formalność. Ostatecznie „zielone światło” w kwestii połączenia miał dać zarząd partii Donalda Tuska w ubiegłym tygodniu.

W sobotę Donald Tusk w pewnym momencie stwierdził, że „chcę powiedzieć kilka słów prawdy”.

– Widzę dziś tutaj nasze koleżanki poseł Filiks, europoseł Adamowicz. Wiecie, co czuję, gdy mówię: „mówmy prawdę”. Nie chcemy, by znowu wróciła fala pogardy i nienawiści – zauważył szef rządu.

– My, jako pierwsi po wielu latach w 2023 roku, postanowili-



FOT. ADAM JANKOWSKI

– Polska będzie bezpieczna, jeśli my będziemy rządzić i wygrywać z tymi, którzy chcą to zrujnować – mówił Tusk

śmy nazywać rzeczy po imieniu. Udało nam się zjednoczyć wielu ludzi. Ci, którzy stają po stronie dobra, nie muszą być bezsilni. Wszyscy znamy i kochamy słowa naszego papieża „zło dobrem zwyciężaj”, ale polityka to nie romantyczny idealizm. Dobro zwycięża zło, ale musi być silne – kontynuował Donald Tusk.

I przekonywał, że gdyby PiS wrócił do władzy, to „fortyfikacje, setki kamer, tysiące żołnierzy i funkcjonariuszy straży granicznej chcieliby postawić na granicy Polski z resztą Europy. Na zachodzie, a nie na wschodzie”.

– Każdy ma czasem tę pokusę, żeby powiedzieć: „co ten Kaczyński chrzani, coś się sta-

ruszkowi pomyliło”, bo on widzi we Francji głównego wroga. Ktoś by mógł pomyśleć, że coś nie gra. Ale to nie o to chodzi. Zło ma dzisiaj wymiar geopolityczny. Trudno niektórym przyjąć do wiadomości, że tu się toczy gra bardzo serio. Nie na złośliwości, tylko czy Polska obroni swoją suwerenność i drogę do dobrobytu, którą idzie od ponad 30 lat – mówi premier.

Tusk podkreślił, że bezpieczeństwo naszego kraju budowane jest dziś z państwami bałtyckimi dzięki Tarczy Wschód.

– Polska będzie tak długo bezpieczna, jeśli my będziemy rządzić i wygrywać z tymi, którzy chcą to zrujnować. To, co powiedział Kaczyński i jego akolici, świadczy o tym, że proponują tam kompletną samotność, zimną wojnę z zachodnimi sąsiadami. Nie zlekceważmy tego – powiedział.

Ale też w miniony weekend swoją dwudniową konwencję w Katowicach miało Prawo i Sprawiedliwość.

Spotkanie PiS pod hasłem „Myśląc Polska” miało pokazać, w którą stronę pójdzie Polska po wygranych wyborach przez partię Jarosława Kaczyńskiego. – Ta konferencja programowa rozpoczyna naszą drogę: długą drogę, która powinna zakończyć się finałem w postaci kolejnego już poważnego programu PiS, programu dla Polski. To jest zadanie dziś szczególnie trudne, ponieważ mamy w tym momencie generalny kryzys naszego państwa – wyliczał Kaczyński.

Zarówno przed Koalicją Obywatelską jak i opozycją dwa bardzo ważne lata, więc każda ze stron mobilizuje swoich działaczy i elektorat. PAP

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATOR SPORTOWY

0011416606

Totalizator Sportowy odważnie stawia na młodych sportowców

Totalizator Sportowy w ubiegłym roku przekazał do Ministerstwa Sportu i Turystyki, a także do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego łącznie ponad 1,5 mld zł. Dodatkowo podzielił się również swoim zyskiem, aby mocniej wesprzeć sportowców, także tych uprawiających niszowe dyscypliny – powiedział Radosław Kietliński, Doradca Zarządu Totalizatora Sportowego podczas Europejskiego Forum Nowych Idei w Sopocie.

– Dokładnie 19 groszy z każdej złotówki, którą nasi gracze zostawiają w kolekturach czy w internetowym LOTTO na gry liczbowe, trafia na kulturę i sport. To są ogromne kwoty. W zeszłym roku było to ponad 1,5 mld zł, z czego 1,23 mld zł przeznaczono na sport, a 330 mln zł na kulturę – podkreślił Radosław Kietliński.

Dziedzictwo i misja Totalizatora Sportowego Totalizator Sportowy od 1994 roku przekazał do Ministerstwa Sportu i Turystyki

łącznie ponad 18 mld zł, natomiast do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – 3,9 mld zł, licząc od 2003 roku.

– Totalizator Sportowy został powołany 70 lat temu, by po II wojnie światowej odbudowywać infrastrukturę sportową w Polsce. Dziś większość obiektów już istnieje. Dlatego skupiamy się na wsparciu celowym – wspieramy drużyny, całe dyscypliny, ligi, ale również indywidualnych sportowców – zaznaczył Kietliński.

Odpowiedzialność i przywilej wspierania talentów

Radosław Kietliński zwrócił uwagę, że Totalizator Sportowy jako spółka Skarbu Państwa posiada nie tylko szczególną odpowiedzialność, ale i przywilej podejmowania decyzji biznesowych z myślą o długofalowych efektach.

– W wyjątkowych sytuacjach, gdy widzimy szansę na dobre wyniki, szczególnie na medal olimpijski, możemy odejść od sztywnego patrzenia wyłącznie na ekwiwalent medialny czy marketingowy sportowca – dodał.

Odważne decyzje – historia Aleksandry Mirosław

Taką decyzję Totalizator Sportowy podjął w przypadku Aleksandry Mirosław, której zaoferował długoterminowe wsparcie finansowe. – Zaczęliśmy współpracę z Aleksandrą Mirosław, gdy wspinaczka sportowa była w Polsce dyscypliną niezwykle niszową. W zasadzie nikt o niej nie słyszał, brakowało transmisji w telewizji, a sama zawodniczka była szerzej nieznana. Tymczasem menadżerowie i doradcy zewnętrzni przekonali nas, że to właśnie ona ma potencjał na mistrzynię olimpijską. Podjęliśmy ryzyko, wsparliśmy jej treningi. Radość w dniu, w którym zdobyła złoto olimpijskie, była ogromna – wspomina Kietliński.

Nowa strategia sponsoringowo-partnerska

– Przez ostatni rok pracowaliśmy nad nową strategią sponsoringowo-partnerską. Myśleliśmy o niej od dawna. Równolegle pojawiły się wytyczne Ministerstwa Aktywności Państwowych dotyczącej dobrych praktyk sponsoringowych. Staraliśmy się zachować równowagę.



Kluczowe jest wspieranie zarówno młodych talentów z szansą na pierwsze sukcesy olimpijskie, jak i doświadczonych zawodników, którzy wciąż mają „głód” medalowy – wyjaśnił Kietliński.

Również dla amatorów i niszowych dyscyplin

Jak dodał, Totalizator Sportowy nie ogranicza się do sportu wyczynowego – wspiera także sport amatorski i popularyzację ruchu fizycznego. – Uważamy, że to bardzo ważne. Aktywizacja sportowa zwykłych ludzi oraz wsparcie lokalnych klubów sprawiają, że więcej osób zaczyna przygodę ze sportem. To idealna droga do zdrowia. Naszym zadaniem jako spółki Skarbu Państwa jest również

wspierać niszowe dyscypliny. Te rzadko otrzymują środki od sponsorów prywatnych, zwłaszcza na wczesnym etapie rozwoju – zaznaczył Kietliński.

Bezpieczeństwo i stabilizacja dla zawodników

Kietliński podkreślił, że jednym z najważniejszych elementów strategii Totalizatora Sportowego jest zapewnienie sportowcom stabilizacji. – Kluczowe jest, aby młodzi sportowcy mieli bezpieczeństwo finansowe i mogli w pełni skupić się na treningach. W naszej strategii stawiamy na współpracę długoterminową, a nie jednorazowe. Zależy nam na projektach korzystnych dla obu stron – zarówno dla To-

talizatora Sportowego, jak i dla samych zawodników – podsumował.

Totalizator Sportowy – silna marka i odpowiedzialny mecenas

Totalizator Sportowy to jedna z największych i najbardziej rozpoznawalnych polskich spółek. Nieprzerwanie od 70 lat oferuje klientom szeroki wybór produktów gamingowych. Spółka jest właścicielem marki LOTTO i zarządza siecią sprzedaży naziemnej obejmującą ponad 28 tysięcy punktów, jednocześnie oferując gry online. Prowadzi również jedyne legalne kasyno internetowe w Polsce oraz sieć salonów gier na automatach poza kasynami gry. Spółka pozostaje jednym z filarów finansowania polskiego sportu i kultury. Od 1994 roku z tytułu dopłat do gier liczbowych i loterii pieniężnych przekazała ponad 22 mld zł na te cele. Totalizator Sportowy prowadzi również mecenat w ramach środków własnych. Odpowiedzialną sprzedaż i przestrzeganie najwyższych standardów potwierdza certyfikat Responsible Gaming przyznany przez European Lotteries i World Lottery Association.

Dwaj mężczyźni zatrzymani w związku z kradzieżą klejnotów w Luwrze

Karolina Wrońska
Paryż

W związku z kradzieżą klejnotów w Luwrze zatrzymani zostali w sobotę dwaj mężczyźni. Są oni podejrzani o to, że należeli do grupy, która dokonała włamania 19 października.

Francuski dziennik „Le Parisien” podał, że mężczyźni są oni podejrzani o to, że należeli do grupy, która dokonała włamania 19 października. Jednego z mężczyzn zatrzymano na lotnisku Charles de Gaulle.

Mężczyzna ten przygotowywał się do opuszczenia Francji i prawdopodobnie miał udać się do Algierii. Po jego zatrzymaniu ujęto drugiego podejrzanego.

Obaj mężczyźni, w wieku około 30 lat, pochodzą z departamentu Sekwana-Saint-Denis w północno-wschodniej części aglomeracji paryskiej. Są znani policji z powodu poprzednich włamań i uważani za doświadczonych sprawców takich czynów. Według organów ścigania mogli działać na zlecenie.

Wciąż trwa śledztwo, którego celem jest wykrycie współników i całej siatki przestępczej stojącej za rabunkiem, jednak – jak podkreśla „Le Parisien” – aresztowania oznaczają, że dochodzenie przyspieszyło.

Dwóch podejrzanych przewieziono do aresztu podlegającego brygadzie ds. walki z bandytyzmem (BRB) na północnym zachodzie Paryża. Mogą tam pozostać przez 96 godzin. PAP

Handel i wojna w Ukrainie. Trump spotka się z Xi

Oprac. Karolina Wrońska
Kuala Lumpur

Donald Trump w tym tygodniu spotka się z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingem, licząc na porozumienie handlowe i pomoc w zakończeniu wojny w Ukrainie.

Donald Trump wyruszył z Białego Domu w piątek w nocy w swoją pierwszą w tej kadencji podróż do Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Podczas sześciodniowego tournée odwiedził już Malezję, Japonię i Koreę Południową. Na koniec, w czwartek, 30 października, spotka się w koreańskim Pusan z przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinpingem. Będzie to ich pierwsza bezpośrednia rozmowa podczas drugiej kadencji Trumpa.

Podczas wizyty amerykańskiego prezydenta w Kuala Lumpur, stolicy Malezji, premierzy Kambodży i Tajlandii, Hun Manet i Anutin Charnvirakul, podpisali „porozumienie pokojowe” w obecności prezydenta USA Donalda Trumpa. Porozumienie ma na celu zakończenie konfliktu granicznego, który eskalował w lipcu. W wyniku pięciodniowych starć zbrojnych zginęło wówczas co najmniej 48 osób, a setki tysięcy musiało opuścić swoje domy.

Trump przypisuje sobie kluczową rolę w zażegnaniu kryzysu.



Donald Trump przypisuje sobie kluczową rolę w zażegnaniu kryzysu między Tajlandią i Kambodżą, który wybuchł w lipcu tego roku

– To ekscytujące, ponieważ zrobiliśmy coś, co wielu ludzi uważało za niemożliwe – powiedział Trump podczas ceremonii. W charakterystycznym dla siebie stylu dodał, że mediacje to jego pasja. – Uwielbiam to robić. (...) To coś, w czym jestem dobry – oznajmił.

W poniedziałek Trump odwiedzi z kolei Tokio, gdzie spotka się z nową premier Japonii Sanae Takaichi oraz zostanie przyjęty przez cesarza Naruhito. Stamtąd we wtorek uda się do Pusan w Korei Południowej, gdzie wygłosi przemówienie do liderów biznesu, spotka się

z amerykańskimi żołnierzami oraz z koreańskim prezydentem Li Dze Mjungiem. W ostatnim dniu podróży, w czwartek rano czasu lokalnego, prezydent USA ma spotkać się z przywódcą Chin.

Urzędnicy Białego Domu zapowiadali, że oprócz próby do-

Prezydent Donald Trump w Kuala Lumpur: Mediacje to moja pasja. Uwielbiam to robić. To coś, w czym jestem dobry

prowadzenia do porozumienia handlowego, Trump poruszy też temat wojny w Ukrainie i chińskich zakupów rosyjskiej ropy naftowej. Sam prezydent mówił w środę, że Xi może mieć duży wpływ na postawę Władimira Putina.

W czwartek Trump zapowiadał też, że wśród najważniejszych tematów ma znaleźć się kwestia przemytu fentanylu i środków chemicznych do jego wytwarzania. Według amerykańskiego przywódcy Chin eksportują narkotyki do Wenezueli, skąd jest transportowany do USA. PAP

Rosja będzie miała problem z budżetem z powodu sankcji Unii Europejskiej i USA

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Rosyjskie władze spodziewają się, że budżet otrzyma „cios” z powodu nowych sankcji, które dotknęły Rosnieft i Łukoil, informuje Bloomberg.

Straty skarbu państwa Rosji są nieuniknione, choć obecnie trudno oszacować ich wielkość. Dwie największe rosyjskie firmy naftowe zapewniają połowę eksportu, czyli 2,2 mln baryłek dziennie. A jeśli wziąć pod uwagę już wcześniej wpisane na „czarną listę” Surgutnieftgaz i Gazpromnieft, to pod sankcjami USA znajduje się już 70% ropy, która jest wywożona za granicę.

– Rosja będzie korzystać z „floty cieni” i sieci pośredników handlujących ropą, aby ograni-



Sytuacja gospodarcza Rosji pogarsza się

czyć finansowe skutki sankcji – powiedział informator agencji Bloomberg. Do pełnego wprowadzenia ograniczeń pozostał miesiąc – jest to czas na dostosowanie się do sytuacji; ponadto Trump może zmienić swoje stanowisko w zależności od wyni-

ków negocjacji z Kremlm, dodał rozmówca agencji.

Jeśli eksport Rosnieftu i Łukoilu spadnie o 5-10%, a rabaty na rosyjską ropę będą musiały zostać zwiększone, spowoduje to straty w budżecie w wysokości 120 mld rubli miesięcznie (ok. 1,5 mld USD), szacuje Władimir Czernow, analityk Freedom Finance Global. Zgodnie z planem Ministerstwa Finansów, w tym roku skarb państwa ma zebrać 8,3 bln rubli podatków od ropy i gazu, czyli średnio 690 mld rubli (8,5 mld USD) miesięcznie. Straty spowodowane sankcjami mogą zatem wynieść około 20% tej kwoty.

– Wielkość eksportu może spaść, dopóki logistyka nie zostanie przebudowana, a rabaty na ropę prawdopodobnie wzrosną – mówi Dmitrij Polewoj, dyrektor ds. inwestycji Astra Asset Management. Sytuację może

częściowo złagodzić wzrost cen ropy lub osłabienie rubla, dodaje.

Z powodu sankcji Trumpa zakupy rosyjskiej ropy zawiesiły już największe rafinerie w Indiach, a także państwowe koncerny naftowe w Chinach. Te dwa kraje kupują 90% ropy, którą tankowce wywożą z rosyjskich portów.

Budżet federalny, w którym co czwarty rubel pochodzi z ropy i gazu, już odczuwa trudności: dochody z surowców w okresie styczeń-wrzesień spadły o 21%, a deficyt, według ostatnich obliczeń Ministerstwa Finansów, pięciokrotnie przekroczył pierwotny plan – 5,7 bln rubli.

Aby znaleźć pieniądze na rekordowe od czasów sowieckich wydatki wojskowe, w tym roku rząd Rosji podniósł podatek od dochodów, planuje też podwyższyć stawkę VAT z 20% do 22%.

REKLAMA

0011421902



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych w Szczecinku

Dyrektor RDLP w Szczecinku informuje o możliwości wglądu, zapoznania się oraz zgłaszania uwag, wniosków i opinii do projektu Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa **Manowo** sporządzonego na lata 2026-2035 wraz z prognozą oddziaływania planu urządzenia lasu na środowisko i na obszary Natura 2000.

Dokumentacja projektu została wyłożona do wglądu w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku (pod adresem: ul. Mickiewicza 2, 78-400 Szczecinek), w Wydziale Urządzania Lasu i Geomatyki (pokój 115), w dni robocze w godzinach od 8.00 do 15.00.

Prosimy o wcześniejszy kontakt pod numerem tel. 94 372 63 00, w dni robocze, w godzinach od 8.00 do 15.00. W wersji elektronicznej dokumentacja została udostępniona na stronie BIP RDLP w Szczecinku w zakładce Co robimy/Plan urządzania lasu/materiały.

Wszyscy zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do projektu PUL w terminie **do dnia 19 listopada 2025 r.** w formie pisemnej lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1725):

- na adres lub w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku, ul. Mickiewicza 2, 78-400 Szczecinek;

- na adres e-mail: rdlp@szczecinek.lasy.gov.pl;

- na adres elektronicznej skrzynki podawczej: /pgl_lp_1171/SkrytkaESP;

- na adres skrzynki e-Doręczeń: **AE:PL-10592-98542-BATGD-24** z dopiskiem „Uwagi do projektu PUL dla Nadleśnictwa Manowo”.

Uwagi lub wnioski wniesione po upływie terminu, o którym mowa powyżej, pozostawia się bez rozpatrzenia. Jednocześnie informujemy, iż rozpatrzenie wszystkich uwag i wniosków zawarte zostanie w załączniku do podsumowania z uzasadnieniem projektu PUL, sporządzonego na podstawie przepisów ustawy OOŚ z dnia 3 października 2008 r. (t.j. Dz.U. 2024, poz. 1112), dlatego też nie będą udzielane żadne inne indywidualne odpowiedzi w formie pisemnej. Jednocześnie informujemy, że właściwym do rozpatrzenia powyższych uwag i wniosków jest Dyrektor RDLP w Szczecinku.

Raj się skończył, ale nie wyjadą. Chcą żyć w Irlandii

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Choć Celtycki Tygrys stracił kilka zębów, Polacy na dobre zadomowili się w Irlandii. Nie paraliżują ich nawet ceny mieszkań za pół miliona euro, bo mogą liczyć na lokal od państwa. „Jednak on nigdy nie będzie naszą własnością, a w Polsce ludzie przez 20 lat pospłacali kredyty na domy”.

20 lat temu - dokładnie wtedy, czyli krótko po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej, wyjechało za chlebem do Irlandii najwięcej Polaków. Poleciałam do Dublina zobaczyć, jak im się teraz żyje na „Zielonej Wyspie”.

Dziś są to osoby grubo po czterdziestce, 50 plus czy także 60 plus. Zdecydowanie mniej mieszka tam trzydziestolatków, choć i rodaków w tym wieku można, oczywiście, spotkać na ulicy. Masowa migracja trwała około dekady, do 2014 roku, kiedy Irlandia przestała być zarobkowym rajem. Celtycki Tygrys stracił kilka zębów.

Do Dublina dowiesz się „latający tramwaj”

Byłam w Dublinie 20 lat temu oraz w tzw. międzyczasie i niedawno znów wybrałam się w taką podróż z Bydgoszczy „latającym tramwajem” - jak nazywają samolot linii Ryanair Polacy, z którymi rozmawiałam na „Zielonej Wyspie”.

Wyspa cały czas jest tak samo pięknie zielona, co Irlandia zawdzięcza umiarkowanemu klimatowi morskiemu z wysokimi opadami i dużą wilgotnością, a to w połączeniu z niewysokimi temperaturami

tworzy idealne warunki do rozwoju bujnej roślinności.

A czy żyje się tam na podobnym poziomie, jak 20 lat temu?

- Gdy wtedy przyleciałam do Irlandii, bezrobocie w Polsce sięgało 18 procent - wspomina 50-letni Marcin, który dziś mieszka w Lucan (dzielnica Dublina). - Byłem młody, świeżo po studiach na UMK w Toruniu, a mój kraj nie miał mi wówczas nic do zaoferowania, zwyczajnie kopnął mnie w d... Na początku pomogli znajomi z Polski, którzy przybyli do Irlandii rok wcześniej. W ciągu tygodnia znalazłem pracę w markecie budowlanym, w Irlandii mnóstwo się wtedy budowało. Pamiętam, że zarabiałem coś około 9 euro na godzinę. Wynajmłem pokój, stać mnie było na wiele rzeczy i jeszcze odkładałem pieniądze. To trwało dobre kilka lat, a potem, jak w innych państwach, nastąpił kryzys gospodarczy.

Skutkowało to załamaniem sektora bankowego i budowlanego, gwałtownym wzrostem bezrobocia, a także głębokim kryzysem fiskalnym dla państwa.

- W telewizji mówili, że Irlandia stała się jednym z najbardziej dotkniętych kryzysem krajów w Europie, co wymagało nawet międzynarodowej pomocy finansowej. Straciłem robotę i przez kilka miesięcy byłem na zasiłku. Później kolega załatwił mi kolejną pracę, jednak cięższą i gorzej płatną, w magazynie. Przez chwilę, w 2015 roku, myślałem nawet o powrocie do Polski, kilku moich przyjaciół wyjechało, a rodzice mówili, że polska gospodarka rośnie w siłę, są miejsca pracy, lepiej się zarabia. Jednak w Irlandii poznałem żonę, Po-

lkę, urodziła się nasza córka i, ostatecznie, zostaliśmy. Nie żałujemy. Obecnie pracuję w budżetówce, zarabiam ponad 2000 euro. To nie jest dużo, zwłaszcza gdy ktoś wynajmuje mieszkanie, ale jakoś wiążemy koniec z końcem. Żona nie pracuje, otrzymuje jednak spory socjal od państwa, czasami podejmuje jakieś płatne zajęcie - mówi Marcin.

Więcej o irlandzkim socjalu opowiada nam Mariola, mieszkanka innej dzielnicy Dublina, Ballymun, niedaleko lotniska Dublin Airport. Ma 49 lat, pochodzi z Koszalina.

- Na początku pracowałam w obsłudze znanej irlandzkiej firmy komputerowej, a teraz, jak Marcin, mam etat w budżetówce i zarabiam podobnie jak on. Tak mi się życie ułożyło, że zostałam samotną matką, mam 14-letnią córkę. Jednak państwo tutaj pomaga realnie takim osobom, jak ja - twierdzi Mariola. - Moja kuzynka w Polsce też sama wychowuje dziecko i, jak jej opowiadam, jak to działa w Irlandii, robi wielkie oczy. Przede wszystkim można liczyć na mieszkanie. Przez kilka lat w kryzysie mniej się tutaj budowało, ale teraz powstają wielkie socjalne osiedla. Ja 10 lat temu złożyłam wniosek o mieszkanie od państwa - wtedy wynajem komercyjny kosztował 1200 euro miesięcznie. Zwyczajnie, nie było mnie stać. W związku z tym, że mało się budowało, brakowało lokali socjalnych, państwo płaciło mi za wynajem domu, w którym mieszkalam z córką. Teraz znów buduje się w Irlandii na potęgę. Rok temu zadzwonili do mnie z opieki, że niedługo oddadzą do użytku nowy blok, w któ-

rym będę mieszkać. Wprowadziłam się w styczniu tego roku - cieszy się Polka.

Oglądaliśmy mieszkanie socjalne made in Irlandia. Znajduje się na pierwszym piętrze, ma prawie 90 metrów - aż tyle na dwie osoby! Miesięczny czynsz to 10 procent zarobków lokatora. Wszystko pachnie nowością, nowoczesna łazienka, kuchnia - trzeba było tylko dokupić sprzęt AGD, meble, dekoracje. Są dwie sypialnie z ogromnymi oknami, każda ma małą garderobę; wspomniana łazienka, duży salon razem z kuchnią i tzw. pomieszczenie gospodarcze, w którym można postawić pralkę i inne rzeczy, aby nie zagrażać mieszkaniu, m.in. suszarkę, kosz na brudną odzież czy półkę na ręczniki.

- Oczywiście, żeby dostać taki przydział, nie można przekroczyć limitu dochodowego, ale jeśli ktoś zarabia więcej, może liczyć na tani wynajem od państwa, bo na komercyjny nie wszystkich stać - to teraz aż 1600 euro miesięcznie. Mieszkanie na własność, gdy średniej jakości lokal kosztuje 500 tys. euro, mało kto może kupić. Deweloperzy mają umowy z państwem i budują socjalne osiedla.

Setki takich mieszkań oddano niedawno np. w innej dublińskiej dzielnicy - Clondalkin. Kolejne bloki są w budowie, co można poznać po budowlanych żurawach. Powstaje tu jakby nowe miasteczko: cała infrastruktura drogowa, szkoły, sklepy, od niedawna działa nowy parking przy stacji kolejowej.

- Na razie ludzie w okolicy zostawiają tutaj swoje samochody, bo z parkowaniem ogólnie jest koszmar. Za mało jest

takich miejsc! Ciekawe, jak to będzie, gdy zamkną ten kolejny parking i będzie tylko na bilety - zastanawia się Ola, od miesiąca mieszkanka Clondalkin. W kraju mieszkała we Włocławku.

„Plusy dodatnie i ujemne” na wyspie

- Aż mi się nie chce wierzyć, że tak wyglądają mieszkania socjalne! - wzdycham, rozmawiając z Olą.

- Tak, ale wiesz, to mieszkanie nigdy nie będzie moje, nie będę go mogła przekazać dzieciom (jest mamą 16-letnich bliźniaków). A w tym czasie, jak mnie nie ma w Polsce od 20 lat, moi znajomi stamtąd kupili mieszkania i domy. Nawet jeśli były na kredyty, to oni już je spłacili. Czyli są plusy dodatnie i ujemne życia w Irlandii - śmieje się Ola i od razy dodaje, że nie planuje wracać do Polski, choć... - Służba zdrowia jest tutaj do niczego. Narzekacie na polską, zapraszam do Irlandii... Kilka lat temu była afera w Dublinie, bo pomyłono wyniki cytologii wielu kobiet i te z rakiem nie dowiedziały się o swojej chorobie. Myślały, że są zdrowe. Niektóre umarły. Ten przykład dobitnie pokazuje, jak tu działa opieka medyczna.

Pytam Polaków w Irlandii, co to dziś znaczy być ustawionym na emigracji. Odpowiedź totalnie mnie zaskoczyła.

Od dwóch osób usłyszałam: „Ustawiony Polak w Irlandii to taki, który ma jakąś nieruchomości w Polsce, po babci, rodzicach czy kupił z oszczędności. I jakby co... ma do czego wracać”.

„Zielona Wyspa” ma rozbudowany system wsparcia, bo, trzeba sobie jasno powiedzieć, państwo na to stać. Deficyt budżetowy np. w Polsce, zgodnie z ustawą budżetową na rok 2025, ma wynieść 289 mld zł. Natomiast w Irlandii nie ma żadnego deficytu, a - według Chartered Accountants Ireland - prognozowana jest nadwyżka budżetowa w wysokości 5,1 miliarda euro. Pieniądze mogą pochodzić m.in. z bogatych firm, bo widziałam w Dublinie siedziby dużych przedsiębiorstw, takich jak np. Amazon, Google, Microsoft, Apple i Airbnb, a nawet Temu.

W Republice Irlandii cały czas rośnie liczba mieszkańców - dziś jest ich około 5,3 miliona obywateli, a dwadzieścia lat temu nie było 4 mln. Wtedy największą mniejszością narodową byli Polacy, a dziś są to obywatele Ukrainy - z wiadomych przyczyn.

Ceny są wysokie, ponieważ - jak wszędzie - wszystko drożeje. I dla własnego zdrowia psychicznego... lepiej nie przełiczować na złotówki. Usłyszałam: „Nowy Polak przelicza przez pierwsze dwa lata, a potem przestaje”. ©



Przez lata Polacy byli największą mniejszością narodową w Irlandii, ale po wybuchu wojny w Ukrainie dziś to obywatele tego kraju stanowią na wyspie większość obcokrajowców. Rozbudowany system socjalny działa, bo są na to pieniądze z nadwyżką budżetową - w Dublinie siedziby mają m.in. takie firmy, jak Google, Amazon, Microsoft czy Apple

Nadchodzi Jesienny Przeciąg Gitarowy w Słupsku

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W dniach 6-10 listopada odbywać się będzie 17 Jesienny Przeciąg Gitarow w Słupsku! Organizatorzy zapowiadają cztery dni pełne dźwięków gitar – od subtelnej muzyki akustycznej przez jazzowe improwizacje aż po energetyczne brzmienia gitar elektrycznych.

Program 17. Jesiennego Przeciagu Gitarowego:

06.11, czwartek, godz. 19.00, Teatr Enza, ul. H. Pobożnego 19A w Słupsku. Scena młodych:

1. Wojciech Wichrowski Trio - Wojciech Wichrowski - gitara, Andrzej Smuga - bas, Hubert Banasiak - perkusja

2. Bartosz Karkocha - finger-style solo.

07.11, piątek, godz. 19.00, Kawiarnia Telewizyjna Pegaz, ul. Wojska Polskiego 41/42. Wystąpią:

1. Daria Kobierecka & Mateusz Bliskowski Duo

2. Flow Duo - Witold Podhajski i Tomasz Radziuk.

08.11, sobota, godz. 19.00, Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5. Wystąpią:

1. Filip Fiebiger Trio - Filip Fiebiger - gitara, Aleksander Tryba - kontrabas, Marian Szarmach - perkusja

2. Escolaso Tango Trio i Gise Stival - tango prosto z Argentyny na trzy gitary klasyczne, śpiew i bandoeon. Zabrzmi



W ramach festiwalu w Słupsku zabrzmi muzyka Buenos Aires – surowa, bezpośrednia, pełna pulsu i narracji. Na scenie Escolaso Tango Guitar Trio oraz Gise Stival

muzyka Buenos Aires – surowa, bezpośrednia, pełna pulsu i narracji. Escolaso Tango Guitar Trio to gitarowe tango porteño w najczystszej formie: rytm, fraza i opowieść jak z nocnych milong nad La Platą. Formacja ceniona zarówno na scenach koncertowych, jak i w środowisku tancerzy; łączy idiom starego Buenos Aires z kulturą brzmienia współczesnej sceny. Gise Stival – głos o barwie, która niesie żar i melanczolię Rio de la Plata. Jej śpiew jest jak krok po parkiecie milongi: intymny, skupiony, prawdziwy.

09.11, niedziela, godz. 19.00, Aula Wielofunkcyjna Uniwersytetu Pomorskiego, ul. Kozińskiego 7. Wystąpią:

1. Piotr Olszewski Quartett - Piotr Olszewski - gitara, Antoni Olszewski - kontrabas, Maksymilian Olszewski - perkusja, Maciej Sikała. Projekt Olszewscy+ to wyjątkowe spotkanie trzech muzyków z jednej rodziny - gitarzysty Piotra Olszewskiego oraz jego synów: kontrabasisty Antoniego i perkusisty Maksymiliana. Ich wspólne brzmienie łączy doświadczenie i młodzięcą energię w pełnych emocji, autorskich kompozycjach utrzymanych w duchu akustycznego jazzu. Do tria dołączy znakomity saksofonista Maciej Sikała, z którym Olszewscy współpracowali już przy wcześniejszych projektach.

2. Marek Raduli Trio - Marek Raduli - gitara, Krzysztof Ścierański - bas, Marcin Ścierański - perkusja.

10.11, poniedziałek, godz. 19.00, Kawiarnia Pegaz, ul. Wojska Polskiego 41/42. Wystąpi 1. Puhovsky & Keith Dunn - Mississippi Blues.

Bilety

06.11 - wstęp wolny, wejściówki do dostania w Teatrze Rondo i Teatrze Enza.

07.11 - 50 zł do kupienia w Pegazie.

08.11 - 80 zł do kupienia w OT Rondo i na stronie SOK-u

09.11 - 80 zł do kupienia w OT Rondo i na stronie SOK-u

10.11 - 50 zł do kupienia w Pegazie. ©©

Wracają Czwartki Dorosłego Widza! „Noc żywych ballad”

Anna Czerny-Marecka
Słusok

W czwartek, 30 października, o godzinie 19 Teatr Lalki Tęcza zaprasza młodzież i dorosłych widzów na „Noc żywych ballad”.

Teatr Lalki Tęcza powraca ze swoim cyklem, w którym prezentuje spektakle nie dla dzieci, jak zwykle, tylko dla dorosłego widza.

„Czwartki dorosłego widza” rozpocznie już 30 października spektakl „Noc żywych ballad” w reżyserii Aleksandry Skorupy. To przedstawienie na motywach „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza zrealizowane w konwencji horror show, dotyka problemu samotności wśród młodych ludzi. Zającą codzienną bieganią nie mamy czasu na bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, co uniemożliwia budowanie relacji.

Najbardziej ukryte lęki zostają tutaj spersonifikowane, a to, co pozornie wydaje się przyjazne może stać się naj-

wiekszym koszmarem. Spektakl ma formę musicalu, tworzącą romantyczny, mickiewiczowski klimat połączony ze współczesnym brzmieniem.

„Spektakl wizualnie zapiera dech w piersiach. Niebagatelna w tym rola nie tylko kostiumów, ale i scenografii. Zwłaszcza umieszczonego w centrum lustra weneckiego, którego odbicia potęgują magiczne wrażenie nierzeczywistego świata. Wydobywa to z niego po mistrzowsku operator światła. Do tego fantastyczna muzyka. Jest w niej transowy rytm, ludowość, współczesne brzmienia oraz dźwięk dud, instrumentu wiodącego nasze myśli ku tajemniczemu Celptom. Nie zapomnijmy o grze aktorów. Ich muzykalność i umiejętności taneczne, zwłaszcza pań, są imponujące. Młoda reżyserka skupiła się na przesłaniu baśni, ważnym nie tylko niegdyś, ale i tu i teraz. Skonstruowała zwarty, porywający wręcz spektakl, działający na zmysły i emocje” - pisaliśmy w recenzji po premierze, która odbyła się w listopadzie 2022 roku. ©©



„Noc żywych ballad”, oparta na tekstach Mickiewicza, miała premierę w listopadzie 2022 roku

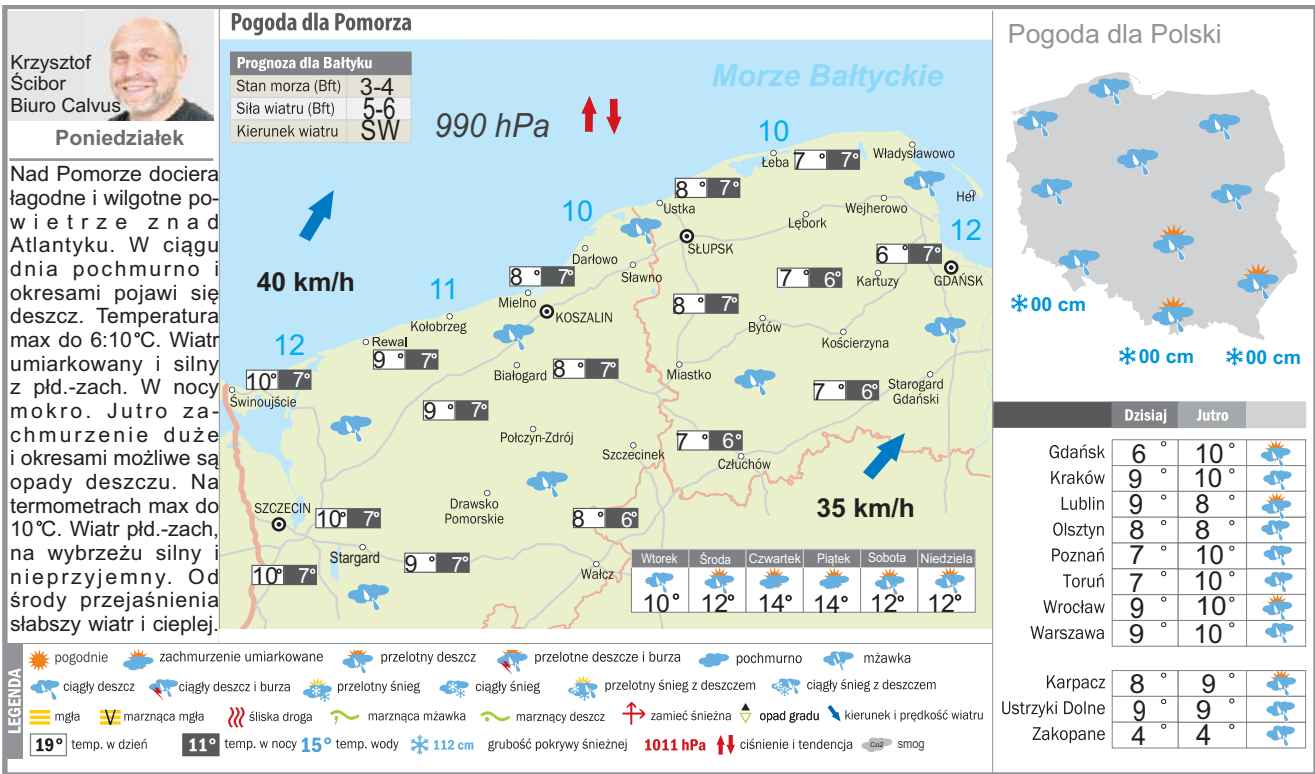
DAMNICA

Koncert Aggy Wind w pałacu



Centrum Kultury Powiatu Słupskiego zaprasza na koncert AGGY WIND, który odbędzie się 15 listopada o 17:00 w Pałacu w Damnicy. Wystąpią także: Maria Miszk, Nikola Kostewoc, Paweł Serkowski - wokale, Dawid Lipka - trąbka, Paweł Pionk - bas. MARA

POGODA



Budowa i remont domu

PARTNER DODATKU



swissporTON – nowa europejska marka na rynku pokryć dachowych

swissporTON: to europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych. Szwajcarska jakość, design i trwałość.

swissporTON to nowa europejska marka dachówek ceramicznych i cementowych oraz wysokiej jakości akcesoriów dachowych należąca do Grupy swisspor. swissporTON zastępuje dotychczasową, cenioną markę CREATON dla dachówek produkowanych przez CREATON Polska i CREATON South East Europe. Zachowuje wszystko, co najlepsze z dziedzictwa CREATON, łącząc teraz szwajcarską jakość, design i trwałość. Jej produkty na dachy skośne tworzą z rozwiązaniami swisspor kompleksowy, wydajny i trwały system dla nowoczesnego budownictwa od jednego dostawcy.

Kompleksowe portfolio produktowe

swissporTON oferuje szeroką gamę dachówek ceramicznych: dachówkę płaską SIMPLA, półpłaską KODA, klasyczne TITANIA i BALANCE oraz inspirowaną historyczną formą RAPIDO, karpiówki KLASSIK Lenti i oryginalną pod względem formy zakładkową HORTOBÁGY.

Dachówki cementowe swissporTON reprezentują cztery sprawdzone kształty: dachówka płaska KAPSTADT, półpłaska KIOTO oraz tradycyjne GÖTEBORG i BREMA.

Portfolio uzupełnia kompleksowa gama wysokiej jakości akcesoriów ceramicznych i cementowych dopasowa-

nych pod względem barwy, kształtu i powłoki do dachówek połączonych, estetycznie wykonanych i zapewniających bezpieczeństwo system komunikacji dachowej oraz ochrony przeciwśnieżnej. W ofercie dostępne są również różne akcesoria ułatwiające estetyczny i precyzyjny montaż dachu, taśmy RBF, membrany BLACK czy estetyczne i wydajne rozwiązania fotowoltaiczne zintegrowane z połączoną dachówką.

Produkcja oparta na naturalnych zasobach

Wszystkie dachówki swissporTON powstają w pięciu nowoczesnych zakładach strategicznie zlokalizowanych

w Polsce (Olkusz, Chojnice, Widziszewo) i na Węgrzech (Lenti I, Lenti II). Ta lokalizacja wynika z dostępu do jednych z najlepszych źródeł gliny na kontynencie, co stanowi fundament wyjątkowej jakości produkowanych wyrobów.

Zakłady wykorzystują zaawansowane technologie produkcji oraz wieloetapowe procesy kontroli jakości odpowiadające rygorystycznym standardom europejskim. Dachówki przechodzą szczególne testy zapewniające długotrwałą niezawodność i estetykę przez dziesięciolecia użytkowania.

Potwierdzeniem tego jest (udzielana na określonych warunkach) jedna z najdłuższych

na rynku gwarancji – do 50 lat w zakresie nieprześlakliwości i mrozoodporności dla dachówek ceramicznych swissporTON.

Nowa marka w Grupie swisspor

Włączenie dachówek ceramicznych, cementowych i akcesoriów na dachy skośne pod marką swissporTON w imponujące portfolio, znanych doskonale energooszczędnych rozwiązań swisspor oddaje innowacyjny charakter produktów i otwartość na nowoczesne rozwiązania technologiczne.

Dla klientów oznacza to kontynuację najwyższych standardów jakości wypraco-

wanych przez trwające blisko 30 lat doświadczenie produkcyjne CREATON Polska, przy jednoczesnym dostępie do szerszej gamy innowacyjnych rozwiązań z imponującą ofertą swisspor – od fundamentów po dach.

Ta kompleksowa oferta pozwala na realizację budynków o najwyższych standardach energetycznych, gdzie każdy element jest zaprojektowany w ramach spójnej filozofii energooszczędnego budownictwa. Różnorodność rozwiązań umożliwia realizację najbardziej wymagających koncepcji architektonicznych przy zachowaniu optymalnych parametrów technicznych.



FOT. SWISSPOR.PL

REKLAMA

0011417414



Nowa marka znanych dachówek ceramicznych i cementowych



swissporTON.pl

Nowa generacja okien dachowych GREENVIEW. Akustyka na nowym poziomie

Żyjemy w czasach dynamicznych zmian, a zmiany klimatyczne są coraz bardziej widoczne i odczuwalne. Dbłość o środowisko staje się priorytetem, gdyż Ziemia to miejsce naszego życia, które musimy chronić, zarówno dla nas, jak i przyszłych pokoleń. Nowa generacja okien dachowych GREENVIEW z pakietem P50 od FAKRO łączy najwyższe standardy funkcjonalne i estetyczne z dostosowaną do zmieniającego się klimatu energooszczędnością oraz rozwiązaniami zapewniającymi bezpieczeństwo w obliczu gwałtownych zjawisk pogodowych.

Inwestycja w lepszą przyszłość

Inwestycja w okna nowej generacji to krok w stronę lepszej przyszłości. FAKRO, inspirowane filozofią GO GREEN, projektuje swoje produkty z poszanowaniem środowiska. Dzięki nim każdego dnia oszczędzasz energię i obniżasz rachunki.

Innowacyjna konstrukcja z wyższym profilem skrzydła i pakietem trzyszybowym znacząco wpływa na ochronę ciepła, co przekłada się na mniejsze zapotrzebowanie na energię, aby ogrzać poddasze. Pa-

kiet szybowy ma 44mm grubości, dzięki czemu można go głębiej osadzić w konstrukcji skrzydła i w ten sposób całe okno zyskuje lepszą termoizolacyjność. Okno wykonane w technologii thermoPro, a współczynnik przenikania ciepła okien z kołnierzem Thermo jest na poziomie 0,9 W/m²K. Nawiewnik optymalizuje przepływ świeżego powietrza, minimalizując jednocześnie straty ciepła.

Dodatkowym atutem okien GREENVIEW z pakietem P50 o współczynniku izolacji akustycznej Rw sięgającym 40 dB jest bardzo dobre tłumienie hałasu, które zapewnia podwójna folia dźwiękoizolacyjna umieszczona pomiędzy szybami. Komfort miłej ciszy podczas odpoczynku to niewątpliwie nowa jakość życia, którą zapewniają okna dachowe nowej generacji. Ma to wpływ na regenerujący sen i nasze ogólne zdrowie. To również większa swoboda, ponieważ możesz oddawać się swoim pasjom w domu, nie zakłócając spokoju innym. Okna wyposażone są w hartowaną szybę zewnętrzną i laminowaną wewnętrzną klasy P2A, co zwiększa bezpieczeń-

stwo użytkowe, a zastosowany system topSafe podnosi także bezpieczeństwo antywłamaniowe okien.

Nowoczesny design i wyjątkowy wygląd

Zewnętrzna powłoka łatwowymywalna ułatwia utrzymanie okien w czystości, dzięki czemu mamy więcej czasu dla siebie. Okna GREENVIEW to także nowoczesny wygląd. Dolna klamka wpisuje się w obecne designerskie trendy, a atrakcyjny kształt obłachowania, opracowany we współpracy z Politechniką Krakowską, nadaje oknom wyjątkowy nowoczesny wygląd. Standardowy kolor obłachowania Antracyt (RAL7016) dopasowany jest do popularnych pokryć dachowych.

Okna GREENVIEW otrzymały certyfikat Carbon Footprint Approved, co dowodzi, że zostały wytworzone w odpowiedzialny środowiskowo oraz społecznie sposób. Pozwalają stworzyć dom funkcjonujący w zgodzie z naturą, oferując komfort i bezpieczeństwo na co dzień, jednocześnie dbając piękny widok na otaczającą zielen.

www.fakro.pl



Oferowanie ekologicznych i energooszczędnych produktów jest wpisane w DNA firmy FAKRO



Obłachowanie okien dachowych GreenView dostępne jest w trzech kolorach: antracytowym, czarnym oraz szarobrazowym

REKLAMA

0011418679

NOWA GENERACJA OKIEN DACHOWYCH GREENVIEW z pakietem akustycznym

Okna GREENVIEW powstały z pasji tworzenia i zmieniania świata. Przedstawiamy nową generację okien dachowych, które łączą najwyższe standardy funkcjonalne i estetyczne z wysoką energooszczędnością i wyjątkową akustyką.

Okna dachowe GREENVIEW z pakietem P50 o bardzo dobrym współczynniku izolacji akustycznej aż do $R_w = 41\text{dB}$ to cisza na poddaszu kiedy oddajesz się swojej pasji i w chwilach, gdy potrzebujesz odpoczynku.

FAKRO®

swissporPIR Alu – termoizolacja dla nowoczesnego budownictwa

W erze zrównoważonego budownictwa i efektywności energetycznej, wybór odpowiednich produktów izolacyjnych ma kluczowe znaczenie. Na tle innowacyjnych rozwiązań wyróżnia się nowość marki swisspor – swissporPIR Alu, zaawansowany materiał termoizolacyjny rewolucjonizujący projektowanie energooszczędnych budynków.

Czym jest swissporPIR Alu?

swissporPIR Alu to wysokiej jakości płyty izolacyjne z poliizocyanuranu (PIR) o zamkniętej strukturze komórkowej.

Charakteryzują się wyjątkowo niskim współczynnikiem przewodzenia ciepła (λ) wynoszącym zaledwie 0,022 W/mK, co czyni je jednym z najefektywniejszych rozwiązań izolacyjnych na rynku.

swissporPIR Alu wyróżnia się:

- doskonałymi właściwościami termicznymi,
- wyjątkową odpornością,
- stabilnością wymiarową,
- długą żywotnością oraz
- szeroką gamą zastosowania.

Kluczowe zalety swissporPIR Alu

Wyjątkowa efektywność termiczna – niski współczynnik przewodzenia ciepła pozwala osiągnąć ten sam poziom izolacji przy znacznie cieńszej warstwie materiału w porównaniu do tradycyjnych rozwiązań. W praktyce, 10 cm warstwa swissporPIR Alu może zastąpić nawet 17 cm wełny mineralnej (o współczynniku 0,038 W/mK), zachowując identyczne właściwości izolacyjne.

Maksymalna przestrzeń użytkowa – wysoka efektywność przy niewielkiej grubości przekłada się bezpośrednio na zwiększenie powierzchni użytkowej budynku. W kontekście rosnących cen nieruchomości i ograniczonych przestrzeni miejskich, możliwość zastosowania cieńszych ścian przy spełnieniu surowych norm energetycznych stanowi znaczącą zaletę.

Odporność na wilgoć i trwałość – zamknięta struktura komórkowa zapewnia minimalną absorpcję wody, gwarantując stabilność parametrów izolacyjnych w różnych warunkach atmosferycznych. Materiał zachowuje swoje właściwości



przez cały okres użytkowania budynku, nie degraduje się pod wpływem wilgoci i nie wymaga specjalnych zabezpieczeń przeciwwilgociowych.

Bezpieczeństwo pożarowe – płyty swissporPIR Alu są samogasnące, co oznacza wolny proces spalania w przypadku pożaru. Cechują się również niską emisją dymu i brakiem skroplin w wyniku

działania płomieni, co czyni je bezpiecznym wyborem dla projektów, gdzie kwestie bezpieczeństwa pożarowego są priorytetem.

Zastosowania swissporPIR

► **Taras** – dzięki niewielkiej wadze, małej grubości i niskim współczynnikowi przenikania ciepła, nie trzeba stosować grubej warstwy izolacji dla osiągnięcia satysfakcjonującego efektu ocieplenia. Skutecznie chroni pomieszczenia pod tarasem przed emisją ciepła.

► **Dachy płaskie** – wysoka wytrzymałość na ściskanie sprawia, że materiał doskonale sprawdza się w izolacji takich konstrukcji, umożliwiając tworzenie zielonych dachów czy tarasów użytkowych bez ryzyka utraty właściwości izolacyjnych.

► **Budownictwo pasywne i zero-emisyjne** – wyjątkowe właściwości termiczne czynią swissporPIR Alu materiałem pierwszego wyboru w takim budownictwie, umożliwiając osiągnięcie wymaganych parametrów przy zachowaniu racjonalnych grubości przegród.

► **Zrównoważony rozwój** – długa żywotność, stabilność parametrów i wyjątkowa efektywność energetyczna przekładają się na znaczące oszczędności energii przez cały okres użytkowania budynku, co kompensuje ślad węglowy związany z produkcją materiału.

swissporPIR Alu reprezentuje przyszłość materiałów izolacyjnych w nowoczesnej architekturze – łącząc najwyższą efektywność energetyczną z trwałością, bezpieczeństwem i możliwościami projektowymi. Umożliwia tworzenie smukłych, energooszczędnych i zrównoważonych budynków, stanowiąc odpowiedź na liczne wyzwania współczesnego budownictwa.

Więcej informacji:
www.swisspor.pl

REKLAMA

0011418685

swisspor

płyty XPS

ocieplenie fundamentu odporne na wilgoć i przemarzanie gruntu

- doskonale ocieplenie
- odporność na wilgoć
- wytrzymałość mechaniczna

xps.swisspor.pl



Stawiamy na te rozwiązania, które łączą komfort z estetyką. Wejście do domu ma w sobie coś z wizytówki – tworzy pierwsze wrażenie

Zatrzymują ciepło i przyciągają spojrzenia – aluminiowe wizytówki nowoczesnych domów

Kiedy za oknem robi się chłodniej, a rachunki za ogrzewanie rosną, wielu właścicieli domów boleśnie przypomina sobie o nieszczelnych wejściach. To właśnie okna i drzwi potrafią odpowiadać nawet za 25-30% strat energii potrzebnej do ogrzewania lub chłodzenia budynków.

To realne wartości, które przekładają się na domowy budżet i codzienny komfort. Nic dziwnego, że w ostatnich latach przepisy budowlane stały się pod tym względem bardziej wymagające, a za sprawą rosnącego znaczenia aspektów wizualnych, nowoczesne drzwi muszą dziś łączyć elegancję z energooszczędnością.

„Klienci coraz częściej oczekują od drzwi, że będą nie tylko szczelne i ciepłe, ale też designerskie. Wejście do domu ma coś w sobie z wizytówki. Stawiamy na rozwiązania, które łączą komfort z estetyką: drzwi mogą być jednocześnie praktyczne i efektowne” – mówi Michał Marcinowski, dyrektor rozwoju produktu systemów budowlanych w Aluprof.

Elegancja i technologia w jednym

Wejście do domu coraz częściej staje się ważnym elementem wizualnym budynku. To ono tworzy pierwsze wrażenie, a jednocześnie ma realny wpływ na komfort codziennego życia – chroni przed chłodem, hałasem i nieproszonymi gośćmi.

„Jeszcze kilka lat temu drzwi postrzegano głównie jako element techniczny. Dziś coraz częściej traktujemy je jako część aranżacji domu – coś, co podkreśla charakter całej jego bryły. Aluminium daje tu ogromne możliwości: pozwala na większe przeszklenia, proste formy i wyraziste proporcje, a jednocześnie zapewnia świetną izolację” – mówi Michał Marcinowski.

Właśnie na tym fundamencie powstają rozwiązania Aluprof. MB-79N to propozycja dla osób poszukujących solidnych i energooszczędnych drzwi w atrakcyjnej formie, spełniających wymogi współczesnego budownictwa. MB-86N daje architektom jeszcze większą swobodę – dzięki różnym wariantom izolacyjności można do-

pasować drzwi do indywidualnych potrzeb domu. Z kolei MB-104 Passive jest konstrukcją o najwyższych parametrach termicznych, rekomendowaną nawet do obiektów pasywnych, gdzie ograniczenie strat energii jest priorytetem. Osobną kategorię stanowi MB-86N Pivot Door – efektowne rozwiązanie, które dzięki przesuniętej osi obrotu zamienia wejście w architektoniczną atrakcję, podkreślając prestiż i indywidualny charakter budynku. Za jego pomocą można stworzyć imponujące konstrukcje o wymiarach skrzydła nawet do 2x3,4 m oraz masie do 500 kg.

Nowy standard wejścia

„Dom zaczyna się od drzwi, ponieważ to przez nie codziennie wchodzimy i to one jako pierwsze witają naszych gości. Jeśli łączą elegancję z energooszczędnością, zyskujemy coś więcej niż zwykły element architektury. Zyskujemy poczucie, że nasz dom jest piękny, oszczędny i praktyczny” – podsumowuje Michał Marcinowski.

REKLAMA

0011418665

PIVOT DOOR

Drzwi zewnętrzne z przesuniętą osią obrotu

Szymon Marciniak

www.aluprof.com/dom

REKLAMA

0011418686

Światło Cię Uniesie

Okna, które zmieniają dom



Okna FAKRO | INNOVIEW powstały z połączenia drewna i aluminium, co wpływa na ich wyjątkową trwałość i daje możliwość tworzenia ogromnych przeszkleń. Naturalne drewno zapewnia ciepły klimat wnętrza oraz ponadczasową estetykę, a wysoka energooszczędność obniża rachunki za ogrzewanie. Okna są unikatowe, ponieważ każde wytwarzane jest na indywidualne zamówienie z szeroką możliwością personalizacji.



OKNA | MARKIZY | DRZWI | BRAMY GARAŻOWE

innoview.pl

FAKRO | **INNOVIEW**

Przestrzeń bez granic: jak nowoczesne drzwi panoramiczne otwierają dom na naturę

Rosnąca potrzeba życia w otoczeniu natury sprawia, że drzwi panoramiczne stają się kluczowym punktem każdego projektu domu. Odpowiednio zaprojektowana stolarka może uczynić wnętrze bardziej przestronnym i jaśniejszym. Nowoczesne rozwiązania techniczne i projektowe pozwalają osiągnąć ten efekt, wykorzystując optykę, światło oraz technologię do tworzenia iluzji wizualnych we współczesnych domach.

Więcej niż widok – okno jako rama dla natury

Duże przeszklenia zacierają granice między wnętrzem a otoczeniem, a światło dzienne modeluje przestrzeń, dodając jej lekkości i głębi. Architekci coraz częściej projektują domy tak, by okno stało się centralnym punktem kadru – prawdziwą ramą dla codziennych krajobrazów.

Ważną rolę odgrywają rozwiązania minimalizujące fizyczną obecność konstrukcji. Wąskie profile, ukryte skrzydła i zerowe progi pozwalają architekturze wtopić się w otoczenie. Panoramiczne drzwi rozszerzają salon na taras, a wielkoformatowe przeszklenia nadają aranżacji efekt te-



Drzwi panoramiczne stają się kluczowym punktem każdego projektu domu

atralny. Wrażenie ciągłości przestrzeni wzmacnia wysokiej jakości szkło, które nie zniekształca kolorów ani konturów.

Technologia iluzji – nowoczesne rozwiązania aluminiowe

Aluminiowe rozwiązania o wąskich profilach pozwalają na duże przeszklenia przy zachowaniu sztywności

i izolacyjności. Minimalne konstrukcje, niewidoczne okucia i ukryte mechanizmy sterujące przekładają się na czystą formę i maksymalne doświetlenie wnętrza. Zabudowa ościeżnic i progów pozwala stworzyć efekt jednej powierzchni łączącej wnętrze z tarasem.

Najważniejsze jest dla nas to, żeby architekt nie musiał wybierać między

jakością techniczną a estetyką – mówi Marek Rudyk. – Kiedy projektujemy produkty, szukamy rozwiązań, które umożliwiają pracę światłem i przestrzenią tak, by wnętrze i otoczenie przenikały się naturalnie. Przykładowo, drzwi panoramiczne takie jak MB-Skyline Type R pozwalają tworzyć duże, przesuwne przeszklenia z niemal niewidoczną ramą, co wspiera ten

efekt. Dzięki temu powstają wnętrza, w których technologia pozostaje w cieniu, a pierwszoplanową rolę odgrywa krajobraz – dodaje.

Iluzja z bliska – jak optyka zmienia odbiór wnętrza

Światło kształtuje postrzeganie przestrzeni – refleksy, cienie i przezierność szkła wpływają na nastrój wnętrza bardziej niż jego metraż. Minimalistyczne ramy i duże powierzchnie szkła pozwalają budować głębię bez dodatkowych elementów wystroju. Perspektywa staje się narzędziem projektowym – okno może optycznie poszerzyć pokój, „przedłużyć” salon w kierunku ogrodu albo stworzyć kontrast dla bryły budynku.

Systemy Aluprof, takie jak fasady słupowo-ryglowe czy drzwi podnoszone-przesuwne, pozwalają pracować na dużych płaszczyznach szkła bez utraty parametrów izolacyjnych czy statycznych. Znikają podziały między wnętrzem a zewnątrz – powstają przestrzenie pełne światła, otwarte i zmienne w ciągu dnia. Iluzja zanikania konstrukcji integruje technologię z przestrzenią, a dom zyskuje wymiar, którego nie da się zmierzyć w metrach kwadratowych.

REKLAMA

0011418676

PANUJ NAD KLIMATEM PANUJ NAD KOSZTAMI

DRZWI TARASOWE Z ALUMINIUM

SkyLine

Panoramiczne drzwi przesuwne z ukrytą ramą

ALUPROF
AMBASADOR
Szymon Marciniak

www.aluprof.com/dom

GRAMY FAIR z NATURĄ

Nowa generacja rekuperacji – energooszczędne centrale Alnor dla wymagających inwestycji

Świeże powietrze, niższe rachunki i większy komfort życia. Nowoczesne budownictwo coraz częściej stawia na rekuperację, która odzyskuje energię i dba o zdrowy mikroklimat w domu. Alnor oferuje centrale wentylacyjne nowej generacji, tworzone z myślą o inwestorach poszukujących sprawdzonych i energooszczędnych rozwiązań.

W dobrze zaprojektowanym domu liczy się każdy detal, również sposób, w jaki oddycha budynek. Tradycyjna wentylacja grawitacyjna usuwa ciepło razem z powietrzem i generuje straty, które podnoszą rachunki. Rekuperacja odwraca ten schemat: odzyskuje energię, zapewnia stały dopływ świeżego powietrza i utrzymuje stabilny mikroklimat we wnętrzu. Taki system sprawia, że inwestycja spełnia wymagania energooszczędności, podnosi komfort mieszkańców i jednocześnie zwiększa wartość nieruchomości.

Centrale Alnor – dopasowane do każdej inwestycji

Centrale rekuperacyjne Alnor są wszechstronne, dlatego znajdują zastosowanie nawet w najbardziej wymagających inwestycjach.

► **Kawalerki i małe mieszkania** – w przestrzeniach, w których każdy centymetr ma znaczenie, najlepiej sprawdzi się **FlatAIR-X**, kompaktowa jednostka z elastycznymi przyłączami, montowana bez rozdzielaczy.

REKUPERACJA CZUĆ KLIMAT.



Alnor oferuje centrale wentylacyjne nowej generacji

Oszczędza miejsce, a jednocześnie zapewnia pełną funkcjonalność rekuperacji.

► **Domy jednorodzinne** – ciszę i niezawodność gwarantuje **BoxAIR**, czyli centrala łącząca elastyczny sys-

tem przyłączy z wydajnym wymiennikiem ciepła. Pracuje dyskretnie i energooszczędnie, zapewniając komfort codziennego użytkowania.

► **Budynki z ograniczoną przestrzenią techniczną** – w takich wa-

runkach najlepiej działa **SlimAIR**, niska centrala o kompaktowych wymiarach, którą można montować w kilku pozycjach. Zapewnia sprawność odzysku ciepła sięgającą 95 procent i bezproblemową pracę nawet przy trudnych warunkach zabudowy.

► **Mieszkania, w których kluczową jest dyskrecja** – tutaj doskonale sprawdza się **MinistAIR**, smukłe urządzenie mieszczące się w szafce lub wnęcie. Gwarantuje stabilny przepływ powietrza i wysoki komfort, pozostając praktycznie niewidoczne.

► **Inwestycje stawiające na design** – tam, gdzie technologia powinna harmonijnie współgrać z aranżacją wnętrza, najlepiej sprawdzi się **FlatAIR**, ultracienka centrala montowana w suficie podwieszanym. Zapewnia skuteczną wentylację i wygodne sterowanie przez aplikację mobilną.

► **Duże domy i prestiżowe realizacje** – w tego typu inwestycjach wymagane są najwyższe parametry, które gwarantuje **PremAIR**. To cen-

trala klasy premium z dużym wymiennikiem ciepła, wysokim sprzężeniem wentylatorów i zaawansowanym systemem sterowania.

Alnor dla wymagających inwestycji

Masz projekt, który wymaga niezawodnych i elastycznych rozwiązań? Centrale Alnor zapewniają energooszczędność, komfort i pewność, że inwestycja spełni najwyższe standardy.

Sprawdź centrale Alnor – rozwiązania stworzone dla wymagających inwestycji.



REKLAMA

0011418678



REKUPERACJA
CZUĆ KLIMAT.

ZESKANUJ



✉ handlowy@alnor.com.pl
rekuperacja@alnor.com.pl

🌐 rekuperacja.alnor.com.pl
www.alnor.com.pl

PremAIR 350-500



SlimAIR 250-1000



BoxAIR 150-225



MinistAIR 250-350



FlatAIR 80-250



FlatAIR-X 80-125



Modernizacja systemu grzewczego z pompą ciepła

Modernizacja systemu grzewczego nie musi oznaczać kosztownej wymiany całej instalacji. Nowoczesne pompy ciepła pozwalają zastąpić stare kotły i nadal korzystać z dotychczasowych grzejników, zapewniając jednocześnie dobrą efektywność i niższe rachunki.

Wymiana starego kotła na nowoczesną pompę ciepła stała się w ostatnich latach jednym z najczęściej wybieranych sposobów modernizacji domowych systemów grzewczych.

W starszych budynkach najczęściej spotykamy instalacje grzejnikowe, projektowane pod wysokotemperaturowe źródła ciepła (jak konwencjonalne kotły gazowe lub

węglowe). Standardowe pompy ciepła najlepiej współpracują jednak z instalacjami niskotemperaturowymi - im niższa temperatura zasilania, tym wyższa efektywność urządzenia. Nie oznacza to jednak, że współpraca pompy ciepła z układem grzejnikowym jest niemożliwa.

Wysokotemperaturowa pompa ciepła - rozwiązanie dla modernizowanych instalacji

Przy tradycyjnych grzejnikach, niska temperatura zasilania rzędu 40°C może powodować niedogrzaanie pomieszczeń. **Jeśli wymiana starego kotła na pompę ciepła ma się odbyć bez ingerencji w istniejącą instalację grzejnikową, opty-**

malnym wyborem staje się urządzenie wysokotemperaturowe. Takie monoblokowe pompy ciepła, jak Vitocal 150-A czy Vitocal 250-A, są w stanie podgrzewać wodę nawet do 70°C. Oznacza to możliwość kontynuowania eksploatacji dotychczasowych grzejników - bez konieczności ich wymiany na niskotemperaturowe czy przechodzenia na ogrzewanie podłogowe.

Pompy ciepła Vitocal 150-A i Vitocal 250-A zostały zaprojektowane z myślą o projektach modernizacyjnych. Zastosowany w nich system Hydro AutoControl pozwala na pracę bez zewnętrznego zbiornika buforowego. Zintegrowany układ hydrauliczny jednostki we-



Termomodernizacja pozwala zminimalizować rachunki

wnętrznej zapewnia optymalny przepływ wody grzewczej, a energia potrzebna do odszraniania parownika czerpana jest z wbudowanego bufora. Rozwiązanie to pozwala zredukować zapotrzebowanie na miejsce montażu nawet o 60%, co znacznie ułatwia instalację nowego źródła ciepła w zagospodarowanym już pomieszczeniu.

Termomodernizacja - klucz do jeszcze niższych kosztów

Każda pompa ciepła - również wysokotemperaturowa - pracuje ekonomiczniej przy niższych temperaturach. Dlatego przed wymianą źródła ciepła warto obniżyć zapotrzebowanie energetyczne budynku:

docieplić przegrody zewnętrzne, wymienić stolarkę na energooszczędną. Termomodernizacja pozwala w pełni wykorzystać potencjał pompy ciepła i zminimalizować rachunki.

Modernizacja systemu grzewczego z wykorzystaniem pompy ciepła pozwala obniżyć rachunki za energię i uniezależnić się od rosnących cen paliw kopalnych. Wysokotemperaturowe pompy ciepła zapewniają efektywne ogrzewanie we współpracy z istniejącą instalacją grzejnikową. W połączeniu z termomodernizacją budynku i dostępnymi programami wsparcia inwestycja ta staje się jeszcze bardziej opłacalna. **Viessmann.pl**

REKLAMA

0011418682

VIESSMANN

Kompletny system

Odkryj nowoczesne systemy grzewcze marki Viessmann.



SUPER SILENT



CONNECTIVITY



COOLING FUNCTION

viessmann.pl



Urządzenia marki Viessmann są idealnie do siebie dopasowane i tworzą kompletny system grzewczy/chłodniczy sterowany za pomocą jednej platformy. **Viessmann One Base** integruje cyfrowo systemy energetyczne: pompy ciepła, kotły grzewcze, systemy wentylacyjne, magazyny energii elektrycznej oraz instalacje fotowoltaiczne w jedną platformę, tworząc rozwiązania inteligentnego domu.

MAGAZYN

SPORTOWY24

27.10.2025

Piłka Ręczna Koszalin wygrała trzeci kolejny mecz w Orlen Superlidze Kobiet, zarazem pierwszy w roli gospodarza od 19 kwietnia
STR. 12



FOT. EAST NEWS

Własna hala odczarowana

**IGA ŚWIĄTEK ZAGRA
PO RAZ KOLEJNY
W PRESTIŻOWYCH
WTA FINALS
STR. 14**

**Koszykarze Kotwicy
Port Morski Kołobrzeg
ulegli po dogrywce
Astorii Bydgoszcz
STR. 12**

**Bałtyk i Gwardia
Koszalin pokonały
lokalnych rywali
w IV lidze
STR. 13**

SPORTOWY24.PL

Piłkarz ręczny/Superliga Klub z Gliwic rozważa protest po sobotnim meczu

WYGRANA I KONTROWERSJE

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@glk24.pl

Trzecie z rzędu zwycięstwo w rozgrywkach Orlen Superligi Kobiet odniosły kosza-
lińskie szczypiornistki. Spo-
tkanie z Sośnicą Gliwice by-
ło otwarte do samego końca.

PIŁKARZĘCZNA KOSZALIN - SOŚNICA GLIWICE 28:27 (15:16)
PRK: Gomaa, Klarkowska - Jura, Arseniewska 4, Naumczyk 1, Rycharśka 2, Żmijewska 2, Lasek, Kovarova 7, Nowicka 4, Furmaniec 5, Aydin 3.
Sośnica: Wawrzynkowska, Glosar - Guzievich 2, Tukaj, Andronik 5, Leśniak, Polaskova 1, Dmytrenko 7, Mokrzka 9, Skubacz 1, Strózik 2, Kozi-
mur, Piłkaskaitaite.

Po czterech przegranych na star-
cie rozgrywek, PR Koszalin no-
tuje zwycięską serię. Mecz z So-
śnicą był pierwszym w tym se-
zonie z kompletem punktów
na swoim parkiecie. Wygrana
nie przyszła łatwo, a w ko-
ńcówce doszło do dużej kontro-
wersji.

Koszalinianki miały trudne
wejście na mecz. Przegrywały
0:2, a na pierwsze trafienie cze-
kały do 4. min. Sośnica utrzy-
mywała się na dwubramko-
wym prowadzeniu do 8. min
(6:4). Później zawodniczki PRK
poprawiły grę w ataku i w 9. min
na tablicy pojawił się remis 6:6.
Na pierwsze prowadzenie 9:8
trzeba było zaczekać jeszcze 4.
min. Gra i wynik nadal były jed-
nak wyrównane. W końcówce
pierwszej połowy Sośnica po-



FOT. JACEK WOJCIK

Bramkarka Mai Gomaa obroniła w sobotę 17 rzutów

ownie odskoczyła na 2 trafie-
nia (16:14), a mogło być gorzej
gdyby nie kapitalna interwencja
Mai Gomaa przy kontrze Julii
Skubacz. Skutecznością w ze-
spole gości błyszczały w tej od-
słonie prawoskrzydłowa Nata-
lija Dmytrenko i rozgrywająca
Karolina Mokrzka. Duet ten zdo-
był aż 11 z 16 goli dla przyjezd-
nych. Wynik po 30. min ustaliła
Nicola Żmijewska.

Po zmianie stron żadna
z drużyn nadal nie była w stanie
zbudować przewagi większej
niż 1-2 gole. W 41. min było 21:19
dla Sośnicy, a po 5. min i dwóch
trafieniach skutecznej w sobotę
Sary Kovarovej - 22:21 dla PRK.
W 48. min koszalinianki jedyny
raz w meczu prowadziły różnicą
2 goli - 24:22, za sprawą Elif Ay-
din i Ivany Arseniewskiej. W ko-
szalińskiej bramce kapitalnie

prezentowała się Gomaa, zatrzy-
mując raz po raz rywalki (17
obron, 46 proc. skuteczności).
Obroniła również siódmkę Mo-
krkiej, a jej wyczyn powtórzyła
Alicja Klarkowska w starciu
z Dmytrenko. Było już przy wy-
niku 26:26 (57.). Chwilę później
podobną szansę wykorzystała
Dominyka Andronik, ale do ko-
lejnego remisu doprowadziła
Oleksandra Furmaniec. Ukraiń-
ska skrzydłowa zdała też decy-
dujący cios rywalkom.

- Jesteśmy bardzo dumne
z tego co zrobiliśmy dziś na bo-
isku. Nie był to dla nas łatwy
mecz, ale walczyliśmy do
końca i to jest już trzeci taki
mecz. Zaczęliśmy robić dobrą
robotę - cieszyła się po spotka-
niu Sasa Furmaniec.

Do dużej kontrowersji do-
szło w końcówce meczu, gdy

SPR wygrał u siebie. Gorąco było nie tylko na boisku

PIŁKARZĘCZNA. Po trzech
przegranych meczach z rzę-
du, SPR Air-Transfer.pl Ko-
szalin pokonał beniaminka
z Ustki. W drugiej połowie
doszło do dużej awantury
w przy stoliku sędziowskim.

**SPRAIR-TRANSFER.PL KOSZALIN -
SZCZYPIONIAR USTKA** 34:28 (18:16)
SPR: Orczyńska, Ruda - Majewska 6, Szygenda,
Kahaniec 10, Matczak 11, Bartold, Gajek 1, Hry-
niewicz, Sokółowska 2, Bajtek 4, Gębusia.
Szczypiornik: Żurawska, Peplińska - Myśliń-
ska 2, Grajper, Lubecka 9, Szatyńska 5, Kruk,
Zbytńskiego 3, Kuchlin 3, Rajnert, Kosieradzka,
Jakubek 1, Nowak 5, Gromek.

Starcie pierwszoligowych zespó-
łów z Pomorza Środkowego do-
starczyło olbrzymich emocji.
Z Ustki przyjechała duża grupa
kibiców, która mocno wspierała
swoją drużynę. W pierwszej po-
łowie niesiony dopingiem Szczy-
piornik prowadził różnicą na-
wet 4 goli. Skuteczna końcówka



FOT. JACEK WOJCIK

Liczni kibice obejrzeni nie tylko zaciętą walkę na boisku, ale i nie mniej gorące starcie przy stoliku sędziowskim

SPR (4:0), dała mu prowadzenie
18:16, a aż 8 goli zdobyła w tej od-
słonie Marija Kahaniec.

W 39. min przyjezdne zbli-
żyły się na 22:20, ale później sku-
tecznie zagrał SPR. Mając olbrzy-
mie wsparcie w bramkarce Oldze
Orczyńskiej, odskoczyła na 27:21,

a rywalki straciły w 43. min
Agatę Myślińską (czerwona
kartka za faul). Później doszło
do olbrzymiej awantury przy sto-
liku. Sztab SPR zakwestionował
decyzję o karze za błąd przy
zmianie. Doszło do pyskówki
i posypały się kary dla trenerów

Maja Tukaj przechwyciła piłkę
na połowie boiska i ruszyła
na koszański bramkę. Kontrę
przerwali... sędziowie, po
prośbie o czas trener PRK, Dmy-
tro Hrebeniuk. Goście reklamo-
wali, że stało się to już po stracie
piłki przez nasz zespół, ale sę-
dziowie nie zmienili zdania.
Po przerwie grę wznowiły ko-
szalinianki i utrzymały się
przy piłce do końca.

Klub z Gliwic poinformował
w mediach społecznościowych,
że rozważa złożenie protestu
w związku z tą sytuacją.

- Trener Dmytro Hrebeniuk,
wg nagrania, zażądał czasu
w momencie posiadania piłki
przez Maję Tukaj, co powinno
skutkować zastosowaniem przepi-
sów opisanych w Regulaminie
elektronicznego systemu żąda-
nia „czasu dla drużyny” - można
przeczytać w oświadczeniu wy-
danym przez Sośnicę.

7.kolejka: PGE MKS El-Volt - Galicanka 28:22
(15:9), KGHM Zagłębie - KPR Kobierzce 35:31
(21:18), Tauron Ruch Szczepiorn - Piotrcovia
27:29 (12:14), Energa Start - Enea MKS zako-
ńczył się po zamknięciu wydania.

1.KGHM Zagłębie Lubin	7	21	251-184
2.PGE MKS El-Volt Lublin	7	15	220-182
3.Piotrcovia Piotrków Tryb.	6	15	184-157
4.KPR Gminy Kobierzce	5	9	148-144
5.Enea MKS Gniezno	6	9	168-172
6.Piłkarz Ręczny Koszalin	7	9	187-221
7.Energa Start Elbląg	6	8	181-190
8.Galicanka Łwów	7	6	172-201
9.Sośnica Gliwice	7	4	202-232
10.Tauron Ruch Szcz. Kalisz	6	0	163-193
1-6 - grupa mistrzowska, 7-10 - grupa spadkowa			

Marcina Majewskiego i Walde-
mara Szymańskiego, a na try-
buny został odesłany Dmytro
Hrebeniuk. W efekcie po wzno-
wieniu gry SPR musiał sobie ra-
dzić w... trzyosobowym składzie.
Rywalki odrobiły 3 bramki, ale
po wyrównaniu sił koszalinianki
udowodniły swoją wyższość,
odskakując ponownie na 6 goli.

5.kolejka: Bukowsko-Dop. KPR - AZS PG 39:25
(16:16), MKS II Okonoplast - MTS Kwidzyn 30:25
(14:14), SMS ZPRP II - Jutrzenka 25:29 (14:11),
Pyryki - Energa Truso zakończył się po zamknię-
ciu wydania.

1.Jutrzenka Płock	4	12	133-100
2.Mondi Buk. Dopiewski KPR	5	12	160-138
3.Energa Truso Elbląg	4	9	129-118
4.SMS ZPRP II Płock	5	8	163-155
5.MKS II Okonoplast Gniezno	5	8	143-147
6.Szczypiornik Ustka	5	7	159-157
7.SPR Air-Transfer.pl Koszalin	5	6	151-143
8.AZS PG Gdańsk	4	3	121-150
9.MTS Kwidzyn	5	2	141-156
10.Pyryki Poznań	4	2	87-123

1-turniej mistrzów, 10-spadek (jak)

Goście górają po dogrywce

**KOSZYKÓWKA. Jedyne w ca-
łym meczu trafienie Wojcie-
cha Dzierżaka, dało Astorii
Bydgoszcz wygraną - po do-
grywce - w Kołobrzegu. Ko-
twica nadal czeka na pierw-
sze zwycięstwo w Milenium.**

**KOTWICA PORT MORSKI KOŁOBRZEG-
ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYD-
GOSZCZ** 89:91 (19:23, 25:22, 21:15, 20:25,
d. 4:6)

Kotwica: P. Dzierżak 19 (2x3, 6 as., 6 zb.), Dłu-
gosz 18 (8 zb., 4 as.), Nelson 15 (2x3, 3 str.), Mał-
gorzaciak 14 (1x3, 11 as., 7 zb.), Kurpisz 12 (4x3, 6
zb.), - Fraś 6 (6 zb.), Dymala 5 (1x3, 4 as.), Jan-
czak 0, Lewis 0.

Astoria: Gruszecki 24 (1x3, 4 zb., 3 bl.), Kędel 17
(4x3, 9 zb., 5 as., 4 str.), Kemp 13 (13 zb.), Kamiński
12 (3x3, 4 as.), Kimbrough 6 (3 zb.) - Nowakowski
8 (2x3, 6 as., 3 zb., 3 prze.), Andrzejewski 7, W.
Dzierżak 3 (1x3, 3 zb.), Ptak 1, Jamiolkowski 0.

Po wygranej w Opolu w 6. ko-
lejce, Kotwica gościła w sobotę
uznaną za głównego fawo-
ryta Pekao I ligi drużynę z Byd-
goszczy. Dla podopiecznych Ra-
fała Franka był to dopiero drugi
domowy mecz, po klęsce 58:85
z ŁKS Łódź.

W meczu 7. kolejki Kotwica
zagrała znacznie lepiej, chociaż
rozpoczęła od wyniku 0:6. Tak
dużej straty nie miała już
do końca tego zaciętego spotka-
nia. Co więcej, była częściej
na prowadzeniu (prawie 30 mi-
nut).

Po przegranej pierwszej
kwartcie, w drugiej warunki dyk-
towali gospodarze. Ich przewaga
nie przekraczała 5 pkt, a gości
trzymała skuteczność Karola
Gruszeckiego (11 pkt). Jego wsad
dał Astorii prowadzenie po 20.
min 45:44. Kotwica mocno
otworzyła kolejną kwartę. Po 6.
min odskoczyła na 60:49. W
czwartej długo utrzymywała
różnicę 8-10 pkt. Jeszcze na po-
czątku 40. min było 85:81, ale 4
wolne Gruszeckiego dały Astorii
dogrywkę. Kotwica prowadziła
w niej dwukrotnie po trafieniach
Wojciecha Frasia. O wygranej go-
ści przesądziła trójka Wojciecha
Dzierżaka na początku 44. min.
Było to jedyne trafienie brata ka-
pitana Kotwicy, Pawła Dzierżaka.
Obie drużyny oddały jeszcze
po kilka niecelnych rzutów.

- Mecz był w naszym zasięgu.
Uważam, że zasłużyliśmy na to,
żeby cieszyć się ze zwycięstwa
po tym meczu. Byliśmy bardzo
dobrze przygotowani i w więk-
szości zrealizowaliśmy swoje za-
łożenia. Zmęczenie spowodowa-
ło, że popełniliśmy kilka drob-
nych błędów w obronie - mówił
po meczu trener Rafał Frank.

- Przegraliśmy jednym posia-
daniem piłki. To bardzo boli. Mu-
simy zastanowić się gdzie popeł-
niliśmy kluczowe błędy i je po-
prawić - dodał P. Dzierżak. (jak)

Lepsze od spadkowicza

**SIATKÓWKA. Drugie z rzędu,
a pierwsze wyjazdowe zwy-
cięstwo w tym sezonie zano-
towały zawodniczki drugoli-
gowego WSKonsorcjum UKS
OPP Powiat Kołobrzegi.**

**ENEA ENERGETYK POZNAŃ - WSKON-
SORCIUM UKS OPP POWIAT KOŁO-
BRZESKI** 1:3 (26:28, 25:19, 22:25, 21:25)

OPP: Pasiak, Oktaba, Kudłaczewska, Olszo-
wiec, Cybulska, Jaśko, Jaroszczak (libero) -
Mielczarek, Winiarska.

Po ubiegłotygodniowej wikto-
rii 3:0 nad Pałacem Bydgoszcz,
podopieczne trenerów Toma-
sza Nowaka i Krzysztofa Ośli-
śloka pojechały w dobrych na-
strojach do Poznania na mecz
ze spadkowiczem z I ligi, Enea
Energetykiem. I potwierdziły
tam dobrą dyspozycję z po-
czątku sezonu, pewnie poko-
nując rywalki 3:1.

- Nasza gra wygląda coraz le-
piej. Z meczu na mecz zespół się
zgrywa. Dobrze funkcjonowały
bloki i obrona, były wygrane kon-
try, a zagrywką odrzucaliśmy ry-
wala od siatki. Tylko w drugim
secie zanotowaliśmy przestój.
Dwa ostatnie to nasza dominacja
- relacjonował K. Ośliślik.

Najbardziej zacięty był otwie-
rający set. Poza samym począt-
kiem (0:2) prowadziło w nim
OPP. Różnica nie przekraczała
jednak 3 punktów. W końcówce

było 24:22 dla kołobrzeżanek.
Kilka błędów doprowadziło jed-
nak do wyrównanej końcówki.
Dobra zagrywka pozwoliła wy-
grać walkę na przewagi 28:26.

Druga partia toczyła się
pod dyktando Energetyka, który
prowadził 13:5 i 18:10, by wygrać
do 19. W trzeciej i czwartej po-
znaniarki goniły wynik, dopro-
wadzając do stanu 20:20 (trzeci
set) i 21:21 (czwarty), ale decydu-
jące akcje należały do siatkarek
z Kołobrzegu.

W zespole OPP bardzo dobre
zawody rozegrała przyjmująca
Oliwia Pasiak, wychowanka...
Energetyka. W kluczowych mo-
mentach kończyła akcje ataku-
jąca Klaudia Kudłaczewska.

3.kolejka: Gedania Politechnika Gdańsk - Bio-
farm Szamotulanin Szamotuły 3:1 (25:21, 23:25,
25:16, 25:11), SMS Police - UKS ZSMS Poznań 1:3
(25:16, 18:25, 23:25, 16:25), JohnnyBros AZS Uni-
wersytet Gdańsk - ROCKFIN TSS Gdańsk 3:0
(25:18, 25:22, 25:14), Pałac Bydgoszcz - Skarpa To-
ruń przel. na 6:11.

1.Gedania Polit. Gdańsk	3	9	9-2
2.Szamotulanin Szamotuły	3	6	7-4
3.UKS OPP Powiat Kołobrzeg	3	6	7-4
4.SMS Police	3	6	7-4
5.Enea Energetyk Poznań	3	6	7-5
6.UKS ZSMS Poznań	3	6	7-5
7.JohnnyBr. AZS Un. Gdańsk	3	3	5-6
8.Pałac Bydgoszcz	2	0	1-6
9.ROCKFIN TSS Gdańsk	3	0	1-9
10.Skarpa Toruń	2	0	0-6

1-4-play-off, 10-spadek (jak)

Piłkarze Szósta porażka Gwardii. Tym razem po karnych ZNÓW NIE DOWIEŻLI WYGRANEJ

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

Gwardia Koszalin nadal pozostają bez wygranej w tym sezonie w Lidze Centralnej. W piątek, 7. kolejce, ulegli u siebie po rzutach karnych Grot Blachy Pruszyński Anilanie Łódź.

GWARDIA KOSZALIN - BLACHY PRUSZYŃSKI ANILANA ŁÓDŹ 28:28 (16:14)
karne 2:4

Gwardia: Zwierz, Matusiak - Laskowski, Fabianowicz 7, Szcześniak 2, Korczak 4, Zawadzki, Biskup 5, Koc 3, Kowalkowski 1, Maliarewicz 2, Dydyk 2, Woźniak 2.

Anilana: Błażejewski - Kamiński 3, Winiarski, Krajewski 2, Wawrzyniak 3, Trzeciak 2, Katusza 1, Kucharski 2, Pinda 6, Jakubiec 2, Kowalski 2, Pawlak 5.

Po pięciu porażkach z rzędu, kibice Gwardii liczyli na przełamanie w meczu z przeciętnie spisującym się zespołem z Łodzi. Tak się nie stało. Pomimo tego, że w drugiej połowie Gwardia przeważała różnicą 7 goli, po raz kolejny w tym sezonie nie potrafiła utrzymać korzystnego rezultatu.

Gwardia źle rozpoczęła spotkanie. Po 3. min przegrywała 0:2, po trafieniach mierzącego 202 cm Aleksandra Pindy. Dopiero od 5. min i stanu 2:4, gra zaczęła się układać. Była solidna defensywa, poparta skutecznością w ataku. W ciągu 4. min nasz zespół wypracował przewagę 3 goli, a po dwa trafienia zaliczyli Maciej Fabianowicz i Wiktor Biskup.



FOT. JACEK WÓJCIK

Maciej Fabianowicz przeżył w piątek huśtawkę nastrojów

skup. Swój udział miał również Krystian Matusiak, który notował udane parady w bramce.

Po dobrym fragmencie nastąpił pierwszy poważny przestój w ataku i w 15. min na tablicy pojawił się remis 7:7. Gra Gwardii falowała także w kolejnych minutach. W 25. min odskoczyła jednak na 4 trafienia (14:10). Taka różnica utrzymywała się jeszcze na początku 30. minuty, ale w końcówce Anilana dość łatwo odrobiła 2 bramki.

Na początku drugiej połowy Gwardia utrzymywała przewagę 3-4 goli. Później nastąpił najlepszy fragment w jej wykonaniu. W ciągu 5. min ze stanu 20:17 powiększyła różnicę do 7 bramek (25:18). To co nastąpiło później, trudno racjonalnie wytłuma-

czyć. W grę gospodarzy wdarł się chaos, mnożyły się straty i proste błędy, a skuteczność spadła do zera. Goście w 47. min zbliżyli się na 25:23. Kolejne 5. min nie przyniosło trafień z obydwu stron. Pierwsza przełamała się Anilana. Trzy kolejne bramki przedłużyły jej serię do 8:0 i dały prowadzenie 26:25 (56.).

Gwardia zdobyła 26. gola dopiero po... 14. minutach, a uczynił to z karnego Kola Maliarewicz. Goście jeszcze dwa razy obejmowali prowadzenie za sprawą Pindy, a Gwardia do końca goniła wynik. Ułatwiła jej to Anilana, która w końcówce nie ustrzegła się błędów (piłka wyrzucona za boisko, faul w ataku). Wynik na 28:28 ustalili w 59. min Dawid Szcześniak.

Zwycięzcę wyłoniły rzuty karne. Rozpoczęło się od porzeczki Fabianowicza. Nie mylili się za to łodzianie. Po ich czwartym trafieniu, siódemki nie wykorzystał Szcześniak i goście mogli cieszyć się z wywalczonych 2 punktów.

- Szkoda tego meczu. Graliśmy fajnie przez 45 minut, walczyliśmy w obronie, wyłuskivaliśmy dużo piłek. I przyszła ta 45 minuta. Przez naszą nieskuteczność i wiele błędów pozwoliliśmy im uwierzyć, że mogą wygrać. W końcówce przebudziliśmy się w ataku, ale było za późno i niestety jest tylko jeden punkt po karnych. Wydaje mi się, że przegraliśmy to w głowach - ocenił rozgrywający Gwardii, Piotr Zawadzki.

7. kolejka: AKPR AZS AWF - AZS AGH 33:36 (18:18), Enea Grunwald - SMS ZPRP 29:25 (16:12), AZS UW - Jurand 37:48 (17:24), Siódemka Miedź - Padwa 37:35 (19:18), Nielba - Śląski Stal - Sandra Spa Pogorń zak. się po zamknięciu wydania.

1.Sandra Spa Pogorń Szczec. 6 17 201-184

2.Śląsk Wrocław 6 16 197-145

3.AZS AGH Kraków 7 15 234-208

4.Enea Grunwald Poznań 7 15 206-194

5.Jurand Ciechanów 6 12 222-199

6.Padwa Zamość 7 12 230-217

7.Stal Gorzów 6 11 183-192

8.Nielba Wągrowiec 6 10 203-198

9.Siódemka Miedź Legnica 7 9 212-218

10.Grot Blachy Pr. An. Łódź 7 8 205-210

11.AZS AWF Biała Podlaska 6 6 178-188

12.SMS ZPRP Kielce 6 3 170-207

13.Gwardia Koszalin 6 1 145-178

14.AZS UW Warszawa 7 0 211-259

1-awans, 2-baraż o Superligę, 12-baraż utrzymania, 13-14-spadek

piłka nożna

KEEZA IV LIGA

12. kolejka: Gwardia - Darłovia 2:0 (2:0), Astra - Bałtyk 1:5 (1:1), Gryf - Mechanik 4:1 (2:0), Ina I. - Mirand 0:1 (0:1), Błękitni II - Chemik 0:2 (0:2), Biali - Dąb 2:5 (1:3), Ina G. - Orzeł 2:5 (1:4), Świt II - Sparta 0:3 (0:1), Gavia - pauza.

	Mecze	Pkt	Bramki
1.Mirand Szczecin	12	29	26-10
2.Biali Sądów	12	28	48-18
3.Bałtyk Koszalin	12	27	38-15
4.Dąb Dębno	11	25	25-8
5.Świt II Szczecin	11	19	29-19
6.Sparta Gryfice	11	19	18-13
7.Chemik Police	11	17	28-23
8.Gwardia Koszalin	11	17	21-16
9.Mechanik Bobolice	11	16	24-32
10.Astra Ustronie Morskie	12	14	19-22
11.Błękitni II Stargard	11	13	20-23
12.Gryf Kamień Pomorski	11	10	19-33
13.Ina Irsko	12	10	12-30
14.Ina Goleniów	11	8	10-25
15.Darłovia Darłowo	11	8	13-31
16.Orzeł Wałcz	11	7	13-28
17.Gavia Choszczno	11	7	10-27

1-awans, 2-baraż o III ligę, 14-17-spadek

KEEZA KLASA OKRĘGOWA

GRUPA 1.

11. kolejka: AP Kotwica - MKS Kotwica 0:1, Olimp - Jantar 2:2, Bizon - Polonia 1:1, Korona - Ina II 10:0, Mewa - Prawobrzeże 0:2, Rega - Jeziorak 3:3, Flota II - Orzeł zakończył się po zamknięciu wydania, Pomorzanie - pauza.

	Mecze	Pkt	Bramki
1.MKS Kotwica Kołobrzeg	11	23	26-12
2.Pomorzanie Nowogard	10	22	29-13
3.Prawobrzeże Świnoujście	11	21	23-15
4.Polonia Płoty	10	20	27-11
5.Flota II Świnoujście	9	17	30-14
6.AP Kotwica Kołobrzeg	10	17	26-10
7.Jeziorak Szczecin	11	17	31-28
8.Orzeł Łożnica	9	15	16-12
9.Regal Trzebiatów	10	14	22-17
10.Korona Stuchowo	10	13	29-19
11.Bizon Cerkwica	10	8	15-24
12.Olimp Gościno	10	7	23-41
13.Ina II Goleniów	11	7	21-40

Gwardia poradziła sobie w dziesiątkę. Pięć goli Bałtyku w Ustroniu Morskim

PIŁKA NOŻNA. Bałtyk i Gwardia Koszalin pokonały lokalnych rywali w meczach 12. kolejki Keeza IV ligi.

Po przegranej w Gryficach w 11. kolejce, Gwardia gościła na Fałata Darłowię Darłowo. Goście w ostatnich tygodniach zaczęli punktować i nie ukrywali, że liczą na zdobyczenie również w Koszalinie. Młodzież Gwardii nie pozwoliła im jednak na to, odnosząc zaskakujące zwycięstwo.

Od początku obie strony postawiły na otwartą grę. Groźniejsze były akcje Gwardii, ale Darłovia starała się nie pozostawać dłużna, m.in. nieźle zapowiadającego się wypadu z własnej połowy nie wykorzystał Sebastian Ginter, w czym duża zasługa kapitana Gwardii, Huberta Dublowskiego. W 29. min Szymon Pańczyszyn dośrodkował z lewej strony. Do krótko wybitej przez obrońcę piłki dopadł Mateusz

Marszałek. Przełożył ją sobie na lewą nogę i popisał się mierzonym uderzeniem przy słupku z okolic linii szesnastki. Drugi cios Gwardia zadała gościom w 41. min. Tym razem podopieczni Mateusza Dudy rozegrali kapitalną akcję „rozklepując” kilkoma podaniami bez przyjęcia całą defensywę gości. Finalnie sam na sam z bramkarzem znalazł się Marcel Graczyk i z zimną krwią go pokonał. Tuż przed zejściem do szatni drugą żółtą kartkę, za faul na połowie rywali, obejrzał Michał Karasiński (zaliczył asystę przy drugim голу) i Gwardia została w dziesiątkę.

Darłovia całą drugą połowę grała w przewadze, ale nie potrafiła znaleźć sposobu na dobrze zorganizowanych gospodarzy. Najbliżej powodzenia był Bartosz Stankiewicz w 63. min. Uderzył jednak z półobrotu ponad bramką Dawida Skoczuka.



FOT. JACEK WÓJCIK

Piłkarze Gwardii (biało-niebieskie strony) obronili wynik 2:0 z Darłovią, grając całą drugą połowę w dziesiątkę

Znacznie bliżej podwyższenia wyniku była po groźnych kontratakach Gwardia. Jednej z lepszych okazji nie wykorzystał już na początku drugiej odsłony Graczyk, podejmując nieudaną próbę przełobowania Maksyma Kisielowa.

Dobłą skuteczność z ostatnich trzech kolejek potwierdził Bałtyk na boisku w Ustroniu Morskim. Spotkanie z Astrą nie rozpoczęło się jednak po myśli gości. Na początku meczu doskonale okazji nie wykorzystali Alan Krauze i Michał Wie-

wióra. Astra zrewanżowała się strzałem w słupkę, a w 25. min otworzyła wynik. Arata Saegusa po raz kolejny potwierdził, że jego sprowadzenie było udanym pociągnięciem. W piątym występie Japończyk zdobył trzeciego gola. Bałtyk odrobił straty po 9. min, gdy po prostopadym podaniu od Mariusza Bedlińskiego swój popis rozpoczął Wievióra. Po zmianie stron ofensywny pomocnik Bałtyku skutecznie penetrował pole karne gości i dołożył swojego 6 i 7 gola w sezonie, kompletując pierwszego hat-tricka! Astra, która zagrała bez pięciu zawodników m.in. bez swojego lidera, Daniela Chyły (a także Jakuba Karpińskiego i Rafała Lipińskiego), nie była w stanie odpowiedzieć. Za to Bałtyk, w którym w sobotę również zabrakło kilku graczy (Kacper Szaflarski, Jakub Zieliński, Oliwier Żulicki), nie zamierzał się zatrzymywać. W 75. min

Kamil Bazyli popisał się ładnym uderzeniem z dystansu, a wynik na 5:1 dla gości ustalił Miłosz Stępnik, po trzeciej w meczu asyście Bedlińskiego!

Nierówno grający w tym sezonie Mechanik Bobolice zainkasował 4 gole na boisku plasującego się przed tą kolejką w strefie spadkowej Gryfa Kamień Pom. Przy stanie 0:3, w końcówce meczu trafił Wojciech Gersztyn, ale gospodarze grali do końca i odzyskali przewagę 3 goli w 3. minucie doliczonego czasu.

GWARDIA KOSZALIN - DARŁOVIA DARŁOWO 2:0 (2:0), 1:0 Marszałek (29.), 2:0 Graczyk (41.)

ASTRA USTRONIE MORSKIE - BAŁTYK KOSZALIN 1:5 (1:1), 1:0 Saegusa (25.), 1:1, 1:2, 1:3 Wievióra (34., 63., 68.), 1:4 Bazyli (75.), 1:5 Stępnik (83.)

GRYF KAMIEŃ POM. - MECHANIK BOBOLICE 4:1 (2:0), 1:0 Karczmarski (9.), 2:0 Cieślak (32.), 3:0 Nowacki (70.), 3:1 Gersztyn (89.), 4:1 Idzik (90+3). (jak)

Tenis Rekordowa pula nagród pieniężnych turnieju w Rijadzie

PIĄTE WTA FINALS IGI ŚWIĄTEK

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Zwieńczeniem sezonu 2025 w kobiecym tenisie będzie WTA Finals w Rijadzie, który odbędzie się w dniach 1-8 listopada z udziałem ośmiu najlepszych tenisistek sezonu, w tym Polki Igi Świątek.

W finałach WTA, poza Igą Świątek, wystąpią Aryna Sabalenka (Białoruś), „Coco” Gauff (USA), Amanda Anisimowa (USA), Madison Keys (USA), Jessica Pegula (USA), Jasmine Paolini (Włochy) i Jelena Rybakina (Kazachstan), która udział w turnieju w Rijadzie zapewniła sobie „rzutem na taśmę” w azjatyckich turniejach w minionym tygodniu. Po zagwarantowaniu sobie udziału w WTA Finals Rybakina wycofała się w półfinale z Pan Pacific Open WTA 500 w Tokio z powodu rzekomego bólu pleców, aby zyskać więcej dni na regenerację i przygotowanie się do występu w stolicy Arabii Saudyjskiej.

Tenisistki w Rijadzie na korcie twardym w arenie Uniwersytetu Króla Sauda rywalizować będą w dwóch grupach po cztery zawodniczki. Do najwyższej roztawionych – Sabalenki i Świątek – dołosowane zostaną pozostałe uczestniczki finałów.

Losowanie grup WTA Finals 2025 zaplanowano na wtorek, 28 października.



Iga Świątek już po raz piąty z rzędu zagra w WTA Finals najlepszych tenisistek sezonu

Przez pierwsze sześć dni turnieju każda zawodniczka spotka się z pozostałymi trzema ze swojej grupy. Do półfinału awansują po dwie najlepsze tenisistki z grupy. O finał zagrają najlepsza zawodniczka z grupy A z drugą z grupy B i odwrotnie.

Pula nagród w WTA Finals 2025 jest rekordowa. Rok temu było w niej aż 15,25 milionów dolarów. Triumfatorka WTA Finals 2024, Gauff, zarobiła 4,8 mln dolarów, co jest rekordową premią w kobiecym tenisie.

Gdyby nie jedna porażka w grupie, zgarnęłaby 5,16 mln USD. W tym roku pula nagród WTA Finals jest jeszcze większa – 15,5 mln dolarów!

Świątek w WTA Finals zagra już po raz piąty z rzędu. 24-letniej raszyniance udało się raz wygrać finały WTA w 2023 roku, gdy odbywały się w Cancun w Meksyku. W finale Polka pokonała wówczas Pegulę 6:1, 6:0. Iga straciła zaledwie 20 gemów w całym turnieju, najmniej od przywrócenia systemu każdy z każdym w 2003

roku. Dzięki wygraniu tytułu odzyskała pierwsze miejsce w rankingu WTA od Sabalenki.

Katarzyna Piter w parze z Janice Tjen z Indonezji zostały mistrzyniami w grze podwójnej WTA 250 w chińskim Kantonie. W finale pokonały Eudice Chong z Hongkongu i En Shuo Liang z Tajwanu 3:6, 6:3, 10-5 w godzinę i 23 minuty.

Piter zdobyła swój piąty tytuł w grze podwójnej. Tjen pierwszy. Tenisistki zyskały 250 punktów rankingowych i 13 200 USD nagród pieniężnych.

Biało-Czerwoni bez medalu MŚ w Santiago

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Bez medalu wracają do Polski kolarze torowi, którzy od środy do niedzieli startowali w MŚ w chilijskim Santiago. Największe nadzieje wiązaliśmy z występem Mateusza Rudyka.

Polak odpadł już w 1/8 finału sprintu. W 1/16 zawodów wyprzedził Kanadyjczyka Jamesa Hedgcocka, ale w pojedynku o ćwierćfinał nie miał szans z Francuzem Rayanem Helalem i odpadł z dalszej rywalizacji. Do walki o medale najważniejszej imprezy sezonu nie zbliżyli się także pozostali nasi reprezentanci. W wyścigu kobiet na 1 km ze startu zatrzymanego Nikola Sibiak zajęła 16. miejsce, Urszula Łoś była 20. W wyścigu madison Maja Tracka i Olga Wankiewicz zajęły 12. miejsce. W rywalizacji na 4 km 17. miejsce zajęła Martyna Szczesna, a 24. Patrycja Lorkowska. W konkurencji omnium mężczyzn Filip Prokopyszyn uplasował się na 13. miejscu.

Maryna Gąsienica-Daniel bez błysku

Polka zajęła 17. miejsce w slalomie gigancie w Soelden, pierwszych w sezonie zawodach alpejskiego Pucharu Świata w tym sezonie. Wygrała Austriaczka Julia Scheib, przed Amerykanką Paulą Molthan i Szwajcarką Larą Gut-Behrami. 31-letnia zakopianka po raz trzeci w karierze punktowała w Soelden – przed rokiem była tu 25., a przed dwoma laty – 13. Następne zawody PŚ odbędą się w połowie listopada w fińskim Levi. Gąsienica-Daniel wystartuje dopiero pod koniec listopada w amerykańskim Copper Mountain.

Panczeniści rozpoczęli sezon

Sezon zainaugurowali łyżwiarze szybcy, którzy rywalizowali w Tomaszowie Mazowieckim podczas mistrzostw Polski. Rolę lidera polskich sprinterów potwierdził Damian Żurek. 26-letni zawodnik miejscowej Pilicy triumfował na 500 i 1000 metrów. W bardzo dobrej formie do krajowej rywalizacji wróciła po wznowieniu kariery Natalia Czerwonka. Utytułowana łyżwiarka zwyciężyła w wyścigu na 1000 m. Na 1500 metrów triumfowali Zofia Braun i Szymon Wojtakowski. Braun wygrała też 3000 metrów. W biegu na 500 metrów zwyciężyła Martyna Baran, a na 5000 wśród mężczyzn najlepszy był Władimir Semirunnij.

Rugby Europe Trophy. Polacy lepsi od Litwy

Reprezentacja Polski pokonała w meczu wyjazdowym w Szawlach Litwę 41:8 (29:3) w swoim pierwszym w sezonie 2025/2026 meczu Rugby Europe Trophy. W tym roku Biało-Czerwoni zagrają jeszcze dwa spotkania w tych rozgrywkach, 8 listopada w Siedlcach z Danią oraz 22 listopada w Gdyni z Czechami.

Polskie piłkarki na remisie z Holandią

Reprezentacja Polski kobiet w piłce nożnej zremisowała bezbramkowo w towarzyskim meczu w Gdańsku z Holandią. Spotkanie oglądało ponad 11 tysięcy widzów, co oznacza nowy rekord frekwencji na meczu z udziałem naszych piłkarek. Przeciwno Holenderkom nie zagrała kontuzjowana Ewa Pajor. Dla podopiecznych trenerki Niny Patalon był to pierwszy występ od rozegranych w lipcu mistrzostw Europy. ©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



CENA ODLOTU MOŻE BYĆ WYSOKA

Lincoln Red Imps, będzie powracało bardzo długo. Po prawie bowiem duński szkoleniowiec miał już wcześniej nadzieję, że na maluczkich łatwo się poślizgnąć. Przecież nieco ponad rok temu jedenastka eksperymentalnie przez niego zestawiona na mecz Pucharu Polski doznała nieoczekiwanej i równie zawstydzającej porażki z drugoligową Resovią. Dlatego tym bardziej dziwi, że 55-letni szkoleniowiec nie wyciągnął wniosków z tamtej wtopy.

Pytanie, dlaczego trener Niels Frederikszen zlekceważył

Lincoln Red Imps, będzie powracało bardzo długo. Po prawie bowiem duński szkoleniowiec miał już wcześniej nadzieję, że na maluczkich łatwo się poślizgnąć. Przecież nieco ponad rok temu jedenastka eksperymentalnie przez niego zestawiona na mecz Pucharu Polski doznała nieoczekiwanej i równie zawstydzającej porażki z drugoligową Resovią. Dlatego tym bardziej dziwi, że 55-letni szkoleniowiec nie wyciągnął wniosków z tamtej wtopy.

Na dodatek nie musiał sięgać tylko do własnego przykrego doświadczenia. Wystarczyłoby, aby zechciał zagłębić się w historię Lecha tylko na dystansie ostatnich kilkunastu lat i ogarnąć gorzkie piguły zaapliko-

wane Kolejorzowi przez Żalgiris Wilno, Stjarnan, Karabach Agdam czy Spartak Trnava.

A jeśli nawet jest zwolennikiem uczenia się na cudzych błędach, mógł przeanalizować niedawną konfrontację stołecznej Legii z Samsunsporem. Ina chłodno przemysleć przyczyny porażki drużyny z Łazienkowskiej. Zamiast jednak tworzyć zainspirować się wpadką uważanego przez poznańskich kibiców za największego wśród krajowych rywali, poszedł do kłódnie ścieżką wytyczoną przez Edwarda Iordansescu. Tak, jakby przed ligowym klasykiem – w okolicach Bułgarskiej określany jako Derby Polski – chciał pokazać, że ma znacznie większą głębię składu. I w ten sposób, korespondencyjnie, postraszyć przeciwnika z Warszawy. No to pokazał...

Oczywiście, mam świadomość, że klubowe kadry – nie tylko ta Kolejorza – są obecnie na tyle liczne, że trenerzy mają wręcz obowiązek okazje, takie jak mecze z Resovią czy Lincoln Red Imps, traktować

jako szanse dla zawodników rezerwowych. Minuty w takich spotkaniach mają służyć sprawdzeniu i przetestowaniu zaplecza, ale też pokazaniu niepięknego nowego graczom, że nie zostali zapomniani. A tym bardziej skreśleni. Tyle że składek rotować też trzeba w sposób racjonalny. Tymczasem Frederiksonowi przy ocenie potencjału własnych zaplecza i możliwości przeciwnika wyłączył się zdrowy rozsądek. Najwyraźniej zachłysnął się efektywną premierową wygraną w Lidze Konferencji z Rapidem Wiedeń i – niebezpiecznie dla swego zespołu – odleciał.

W zasadzie jedynym pocieszeniem dla fanów Kolejorza może być fakt, że skoro duński szkoleniowiec sparzył się tak mocno i boleśnie na Gibraltarze, to teraz – przez co najmniej 13 miesięcy, jak uczy historia jego kadencji – niepoważne pomysły nie będą się go imać. Punktów, których może zabraknąć do awansu do fazy pucharowej LK w obecnej edycji, już to jednak Lechowi nie zwróci...



Natalia Czerwonka wznowiła karierę i wywalczyła złoty medal mistrzostw Polski na dystansie 1000 metrów

Lekkoatletyka Aleksandra Lisowska – mistrzyni Europy i rekordzistka Polski w biegu maratońskim

W końcu wróciły energia i uśmiech

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Od lat służy polskim siłom zbrojnym i jest najszybszą naszą maratonką. Rozmawiamy z Aleksandrą Lisowską, która miesiąc temu ustanowiła rekord Polski w biegu na dystansie 42 km i 195 metrów.

Pani Olu, wielkie gratulacje. Jakie wrażenia po Maratonie Berlińskim, w końcu jednym z najszybszych na świecie?

Przede wszystkim dziękuję za gratulację. Pierwsze emocje to wcale nie euforia, ale lekki... niedosyt. Przygotowana byłam na jeszcze szybsze bieganie. Było, jak na maraton, bardzo ciepło. Ale teraz czuję przede wszystkim wdzięczność. Czas 2:24:59 w takich warunkach to dla mnie ważny krok naprzód.

Jednak świat biega już znacznie szybciej.

Tak, w ostatnich latach kobiety biegają maratony coraz szybciej i na tym tle nasz rekord kraju jawi się dość skromnie. Ale wiem, że stać mnie, by w ciągu dwóch sezonów biegać maraton w okolicach 2:23:00. Chcę ponownie walczyć o medal mistrzostw Europy i świata oraz być bardzo wysoko na igrzyskach w Los Angeles.

W ostatnich miesiącach widzimy nową Olę Lisowską

– pełną energii, uśmiechu, pozytywnego myślenia. Dostrzegamy wręcz iskrę w oku... Jakiś Amor?

Amor ten sam od lat! (śmiech) Ale faktycznie, jestem dzisiaj w miejscu pełnym spokoju. Dałam sobie zgodę, by naprawdę usłyszeć siebie. Nie tylko trenować, ale zrozumieć, czego ja potrzebuję sportowo i mentalnie. Odeszłam od presji perfekcyjności, wróciłam do radości z biegania. W końcu wróciły energia, uśmiech, a wraz z nimi wyniki.

Co się dokładnie zmieniło od czasu paryskich Igrzysk XXXIII Olimpiady?

Jeszcze przed Paryżem zakończyłam współpracę z moim wieloletnim szkoleniowcem. Z ogromnym szacunkiem, ale z jasnym poczuciem, że czas na nowy etap. Rozpoczęłam współpracę z trenerem z Belgii. Początki nie były łatwe – potrzebowaliśmy się poznać. Po zimie przemodelowaliśmy trening, połączyliśmy moje doświadczenie z nowymi bodźcami. Teraz czuję się silniejsza niż kiedykolwiek, ale przede wszystkim bardziej świadoma siebie.

Dążąc do dalszego rozwoju, gdzie Pani widzi przestrzeń do poprawy?

Paradoksalnie – moja ambicja. Przez lata potrafiłam chcieć za dużo, za wcześniej. Teraz



W Maratonie Berlińskim Aleksandra Lisowska o blisko minutę poprawiła rekord Polski!

uczę się selekcji i większej mądrości treningowej. Wiem też, że muszę się jeszcze poprawić na krótszych dystansach. I czasem odpuszczać we właściwym momencie po to, żeby kolejnego dnia być jeszcze mocniejszą.

A propos przygotowań. Większość topowych zawodników trenuje w Kenii, USA lub Hiszpanii. Pani często wybiera naszą Szklarską Porębę. Dlaczego?

Bo wiem, czego potrzebuję. Wysokość to narzędzie, ale nie jedyne. Moje ciało bardzo dobrze reaguje na polską wysokość 800-1000 metrów n.p.m., a do tego mam tam swoją rutynę, spokój i skupienie. Natomiast oczywiście, gdyby budżet był większy, częściej korzystałabym także z obozów w innych częściach świata. To nie kwestia braku chęci, tylko priorytetowego planowania środków. Gdy uznamy, że taki wyjazd realnie przyspieszy mój

rozwój, na pewno z niego skorzystam.

O co chodzi? Nie wystartowała Pani w tegorocznych mistrzostwach świata w Tokio. Prawie w tym samym czasie odbywał się „51. BMW Berlin Marathon”...

To była bardzo spokojna, dojrzała decyzja. Początek sezonu nie był idealny i nie chciałam startować na mistrzostwach świata w Tokio bez poczucia pełnej gotowości. W lipcu wró-

ciła czysta radość z treningu i wtedy pojawił się Berlin. Decyzja szybka, z sercem. Efekt? Rekord Polski. Czasem mniej znaczy więcej.

Co jest potrzebne, aby realizować bieżące plany i marzenia?

Zdrowia, ponad wszystko zdrowia. Reszta to cierpliwa praca. W przyszłym sezonie planujemy więcej startów na 5 km, 10 km i w półmaratonie, aby podnieść mój fundament szybkościowy. Dzięki wsparciu wojska polskiego, PZLA i mojego partnera strategicznego mam warunki, by robić to na odpowiednim poziomie.

Czy można powiedzieć, że jest Pani ikoną polskiego biegania kobiecego?

Nie mnie to oceniać. Mam ogromną wdzięczność dla ludzi, którzy mi kibicują i czują odpowiedzialność, by inspirować. Ale chcę być bardziej symbolem pracy, wytrwałości i autentyczności niż etykietką.

Gdzie Pani widzi siebie za 10 lat?

Odległa perspektywa, ale... Za 10 lat chcę nadal być blisko sportu. Widzę siebie jako mentorkę dla młodych zawodniczek i kobiet, które marzą, ale jeszcze nie wierzą. Chciałabym współtworzyć system, który nie tylko trenuje, ale uczy odwagi i mądrości. ©P

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

Złote Kolce 2025 dla Marii Żodzik i Maksymiliana Szweda

Skoczkini wzwyż, wicemistrzyni świata z Tokio, Maria Żodzik oraz specjalizujący się w biegu na 400 metrów Maksymilian Szwed zostali laureatami tegorocznej edycji rankingu Złote Kolce, organizowanego od 1970 roku przez Polski Związek Lekkiej Atletyki i obecnie Przegląd Sportowy. Odkryciem roku został wybrany Maciej Megier, najlepszym trenerem Paweł Wyszynski.

W czwartkowy wieczór Superauto.pl Stadion Śląski ponownie wypełnił się gwiazdami lekkiej atletyki. Tym razem przybyli oni jednak nie w sportowych strojach, a w eleganckich wieczorowych kreacjach. Powód był wyjątkowy – uroczysta Gala ORLEN Złote Kolce Śląskie 2025, podczas której wręczono nagrody w organizowanym od 1970 roku przez Polski Związek Lekkiej Atletyki oraz

obecnie Przegląd Sportowy rankingu Złote Kolce. Wyróżnienie wśród kobiet zdobyła wicemistrzyni świata w skoku wwyż, zawodniczka białostockiego Podlasia, Maria Żodzik.

– Bardzo mi przyjemnie tutaj być. Dziękuję za to wyróżnienie. Jest to dla mnie motywacja do dalszej pracy. Dziękuję trenerowi i całemu sztabowi, który mnie wspierał i pomagał – przyznała, odbierając nagrodę Żodzik.

Najlepszym polskim lekkoatletą sezonu 2025 został z kolei Maksymilian Szwed. Zawodnik klubu AZS Łódź imponował w minionych miesiącach na bieżni. W rywalizacji na 400 metrów zdobył halowe wicemistrzostwo Europy, bijąc przy okazji rekord kontynentu do lat 23. Latem wywalczył medal podczas europejskiego czempionatu zawodników w wieku 20, 21 i 22 lat oraz był podporą reprezentacyjnej sztafety między inny-



Hubert Trościanka podczas Gali Orlen Złote Kolce Śląskie 2025" FOT. PZLA

mi podczas mistrzostw świata i drużynowych mistrzostw Starego Kontynentu.

– W tym roku startowałem 32 razy na 400 metrów. Wydaje mi się, że to był najcięższy sezon w moim życiu. Było dużo imprez, nakładających się na siebie. Było wiele momentów, kiedy chciałem zrezygnować. Pomimo tych ciężkich chwil, chciałbym

podziękować moim rodzicom i najbliższym, że w tych momentach byli ze mną. Dziękuję też mojemu trenerowi Krzysztofowi Węglarskiemu. Bez niego nie byłoby tych medali i tej nagrody. Kiedyś oglądałem taką galę tylko w telewizji, dziś odbieram na niej najważniejszą nagrodę. To pokazuje, że warto walczyć do końca – podkreślił Szwed.

Sukces Maksymiliana Szweda jest pierwszym triumfem przedstawiciela biegu na 400 metrów w rankingu Złotych Kolców od sezonu 2006, kiedy nagrodę zdobył Daniel Dąbrowski. Z kolei triumf Marii Żodzik jest historyczny – nigdy wcześniej Złote Kolce nie trafiły w ręce przedstawicielki skoku wwyż. Za sukcesem zawodniczki stoi też trener Paweł Wyszynski, uznany szkoleniowcem roku w polskiej lekkiej atletyce. Głównym sponsorem gali było Województwo Śląskie, a partnerami Toyota Okęcie i 4F. Rozdano nagrody również w innych kategoriach, m.in. odkrycie roku, trener roku czy wydarzenie roku.

Gala Orlen Złote Kolce Śląskie 2025 – podsumowanie głównych nagród Złote Kolce

1. Maria Żodzik
2. Pia Skrzyszowska
3. Natalia Bukowiecka
4. Anita Włodarczyk i Anna Wielgosz

5. Katarzyna Zdziebło

1. Maksymilian Szwed

2. Jakub Szymański
3. Filip Rak
4. Maciej Megier
5. Paweł Fajdek

Trener roku: Paweł Wyszynski

Odkrycie roku: Maciej Megier

Nagroda specjalna Przeglądu Sportowego im. Macieja Petruczenki: Hubert Trościanka

Paralekkoatleta: Faustyna Kottowska

Mecenas polskiej LA: Ministerstwo Sportu i Turystyki

Sponsor roku: Orlen

Wydarzenie roku: Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej

Partner medialny: TVP Sport

Przyjaciel polskiej LA: Roman Sabaj

Obiekt roku: Superauto.pl

Partner infrastruktury lekkoatletycznej: superauto.pl

Sponsorzy PZLA: 4F, Nestle, Polanik, Toyota Okęcie, Tryumf, Business Travel Club, LUX MED

PKO BP Ekstraklasa Nieudany powrót Daniela Myśliwca do krajowej elity

Niespodziewane porażki Widzewa, Cracovii i Korony

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Cracovia nie wykorzystała szansy na awans na pozycję wicelidera ekstraklasy i przegrała w 13. kolejke z Pogonią Szczecin.

Potknięcia „Pasów” nie „spożytkowali” zawodnicy Korony Kielce, ulegając GKS Katowice. Dzień wcześniej Widzew przegrał - i to wysoko - z pogrążonym wcześniej w kryzysie Motorem Lublin.

13. kolejke PKO BP Ekstraklasy rozpoczęliśmy od dużej niespodzianki. Motor Lublin, który na ligowe zwycięstwo czekał od pięciu meczów, pewnie pokonał Widzew Łódź, występujący pod wodzą nowego trenera Igora Jovicevicia. Podopieczni Mateusza Stolarskiego w ten sposób udanie zrehabilitowali się za dotkliwą porażkę z GKS Katowice (2:5), po której przyszłość szkoleniowca była szeroko komentowana. Jednak właściciel klubu, Zbigniew Jakubas, jasno dał do zrozumienia, że w tym momencie trener nie wyczerpał jeszcze kredytu zaufania, zatem nie planuje zwolnienia go.

Piłkarze Motoru wyszli na mecz zdeterminowani i pewni siebie. Wspierani przez liczną publiczność na Arenie Lublin rozpoczęli strzelanie dopiero pod koniec pierwszej połowy. Dubletem popisał się napastnik, który wcześniej grał w belgijskim KV Kortrijk - Karol Czubak, a jedno trafienie dorzucił pomocnik Michał Król.



Dobrze zmotywowani piłkarze Motoru grali tym razem za szybko dla widzów

Dla Widzewa była to pierwsza porażka pod wodzą Jovicevicia. Wcześniej drużyna Chorwata pokonała Radomiaka 3:2 u siebie przy alei Piłsudskiego. Dla Motoru natomiast było to pierwsze zwycięstwo po pięciu kolejnych remisach lub porażkach w lidze (a nawet sześciu, jeśli wliczymy Puchar Polski). W Szczecinie długo wszystko układało się po myśli gości z Krakowa, bo w 29. minucie prowadzenie dał im Filip Stojilković. Szwajcar przełamał niemoc strzelecką trwającą od miesiąca i z siedmioma trafieniami na koncie dołączył do najsukuteczniejszych piłkarzy tego sezonu.

Druga połowa należała już jednak do Pogoni - wyrównał Kamil Grosicki w 61. minucie,

a wynik ustalił Nigeryjczyk Paul Mukairu (88.). Zawodnik z Afryki stał się specjalistą od goli w końcówkach meczów. Rakowowi strzelił na 2:0 w doliczonym czasie gry. Lechowi przed tygodniem odebrał zwycięstwo w 90. minucie. Kluczem do wygranej gospodarzy było nasze nastawienie, z jakim graliśmy po przerwie. Po odbiorze piłki nie szukaliśmy okazji do ataku, ale tylko by ją utrzymać. W ten sposób otworzyliśmy Pogoni drzwi do zwycięstwa - ocenił po meczu słoweński trener Cracovii Luka Elsner.

Wobec porażki krakowian na podium mogła wskoczyć piąta wcześniej Korona Kielce (19 pkt.), ale i podopieczni Jacka Zielińskiego nie stanęli

w sobotę na wysokości zadania w meczu z GKS Katowice. Plany „Żłocisto-Krwistych” pokrzyżował Sebastian Milewski, który w ostatnim kwadransie zdobył jedyną bramkę w meczu w Katowicach, dając gospodarzom drugie zwycięstwo z rzędu. Dla podopiecznych Rafała Góraka było to też pierwsze czyste konto w sezonie. Dzięki temu oddalili się oni od strefy spadkowej.

Arka Gdynia pokonała Piast Gliwice 2:1 w debiucie Daniela Myśliwca na ławce trenerskiej gości. Nie był to więc udany start ani powrót do rozgrywek PKO BP Ekstraklasy dla 39-latk z Jasła. Gliwiczanie pozostają na ostatnim miejscu w tabeli.

© P

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 27.10.2025

13. KOLEJKA EKSTRAKLASY

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:1
Bramki: Ambrosiewicz 59 - Rocha 49

MOTOR LUBLIN - WIDZEW ŁÓDŹ 3:0
Bramki: Król 41, Czubak 46, 51

ARKA GDYNIA - PIAST GLIWICE 2:1
Bramki: Kocyla 1, Jakubczyk 8 - Jirka 45+5

POGOŃ SZCZECIN - CRACOVIA 2:1
Bramki: Grosicki 61, Mukairu 89 - Stojilković 29

GKS KATOWICE - KORONA KIELCE 1:0
Bramki: Milewski 76

Niedzielne spotkania zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Głosu”

1. Jagiellonia Białystok	11	24	23-13
2. Górnik Zabrze	12	23	19-10
3. Cracovia	12	21	21-14
4. Wisła Płock	11	21	15-8
5. Korona Kielce	13	19	16-12
6. Lech Poznań	11	19	20-18
7. Zagłębie Lubin	12	17	25-18
8. Pogoń Szczecin	13	17	20-23
9. Widzew Łódź	13	16	20-20
10. Legia Warszawa	11	15	14-12
11. Radomiak Radom	12	15	22-22
12. Arka Gdynia	13	15	9-20
13. Raków Częstochowa	11	14	12-15
14. Motor Lublin	12	14	16-21
15. GKS Katowice	13	14	17-24
16. Lechia Gdańsk	12	10	21-27
17. Bruk-Bet Termalica	13	10	17-25
18. Piast Gliwice	11	7	10-15

Program 14. kolejki

Piątek 31.10
Bruk-Bet Nieciecza - GKS Katowice (godz. 18.00), Piast Gliwice - Korona Kielce (godz. 20.30).

Niedziela 2.11

Górnik Zabrze - Arka Gdynia (godz. 12.15), Lech Poznań - Motor Lublin (godz. 14.45), Jagiellonia Białystok - Raków Częstochowa (godz. 17.30), Widzew Łódź - Legia Warszawa (godz. 20.15).

Poniedziałek 3.11

Wisła Płock - Pogoń Szczecin (godz. 18.00), Cracovia - Zagłębie Lubin (godz. 20.30).

W tym tygodniu (od wtorku do czwartku) zespoły rozegrają też mecze 1/16 finału Pucharu Polski. W 2025 roku zaplanowane są też jeszcze trzy kolejki ligowe. Ostatnia seria spotkań - w weekend 6-7 grudnia.

© P

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

7 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
Karol Czubak (Motor Lublin)
Filip Stojilković (Cracovia)
Mikael Ishak (Lech Poznań)

6 goli

Ousmane Sow (Górnik Zabrze)
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)
Leonardo Rocha (Zagłębie Lubin)

BOHATER WEEKENDU

Karol Czubak (Motor Lublin)

25-letni napastnik zespołu z Lublina zdobył dwie bramki w wygranym meczu z Widzewem Łódź. Dzięki efektownym trafieniom w ciągu zaledwie pięciu minut wychowanek Bytovii Bytów ma już w tym sezonie siedem goli na koncie i jest współliderem klasyfikacji strzelców PKO BP Ekstraklasy.



FOT. PAP

Echa spod szatni. Stolarski się obronił, Myśliwiec mimo wszystko dobrej myśli

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

Świetna reakcja Motoru po plotkach o zwolnieniu trenera, szczęśliwa wygrana Pogoni u siebie, nieudany mecz Piasta z nowym trenerem. Jak komentowano te wydarzenia?

Po ostatniej kolejce ligowej w mediach pisano, że z pracą w Motorze Lublin może pożegnać się Mateusz Stolarski. Gdy na antenie TVP Sport Zbi-

gniew Jakubas powiedział, że żadnej zmiany nie będzie, szkoleniowiec poczuł się bezpiecznie, a zespół znacznie pewniej. I ograł łódzki Widzew aż 3:0!

Po spotkaniu szkoleniowiec powiedział, że wiedział, iż dobra praca się obroni. Ujawnił, że piłkarze Motoru pokazali taki styl, który jest ćwiczony od kilku tygodni.

- Wszyscy chętni poza treningami zespołowymi ćwiczyli też indywidualnie, co najlepiej pokazuje, jak zawod-

nikom zależy na dobrej grze. Mam świadomość, że nie jest możliwe, aby w taki sposób kontrolować każde spotkanie w całości, ważne jednak, by trwało to jak najdłużej - powiedział Stolarski.

Trener Widzewa Igor Jovicević pogratulował Motorowi wygranej i zapowiedział wyciągnięcie wniosków z porażki. Złazcza dotyczący to gry w defensywie i liczby indywidualnych błędów.

- Futbol polega na tym, że trzeba w przyszłość patrzeć

z optymizmem, bo nigdy nie jesteś tak dobry, jak się wydaje, gdy zwyciężasz, ani tak słaby, kiedy przegrywasz - powiedział Jovicević.

Pogoń szczęśliwie wygrała u siebie 2:1 z Cracovią. Po spotkaniu szkoleniowiec Portowców Thomas Thomasberg omówił sytuację w... przerwie.

- W szatni powiedziałem zespołowi, że jest tu pełen stadion ludzi, którzy oczekują zwycięstwa. Strzeliliśmy gola na 2:1 w końcówce i to poka-

zuje charakter zespołu - przyznał Duńczyk.

Przegrał natomiast Piast Gliwice z nowym szkoleniowcem u steru - Danielem Myśliwcem. Ostatni zespół tabeli nie dał rady Arce Gdynia po fatalnym początku meczu. Jakże były przyczyny w ocenie opiekuna zespołu?

- Musimy dołożyć odwagę do popełniania błędów. Bardzo żałuję, że nie zapracowaliśmy na to, by zgnać punkty. Moi zawodnicy bardzo chcą wygrać, bardzo im na tym za-

leży. - mówił nowy trener Piasta. - Potencjał zespołu jest na pewno większy niż dziś pokazaliśmy. Było już jednak w naszej grze trochę rock and rolla. Bardzo mi zależy, żebyśmy rozumieli, że tak też można grać. Można cały czas być agresywnym i pozostawać blisko bramki przeciwnika. Jeśli dzięki temu stworzymy sobie lepsze środowisko do oddawania strzałów, to myślę, że będzie lepiej - powiedział Myśliwiec.

© P

Grabara bohaterem „Wilków”

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Kamil Grabara obronił rzut karny, a jego Wolfsburg ograł na wyjeździe HSV Hamburg 1:0.

Pierwsza część spotkania zbliżała się ku końcowi, gdy Konstantinos Koulterakis sprokurował rzut karny dla gospodarzy. Piłkę na jedenastym metrze ustawił Ransford Konigsdorfer, reprezentant Polski wykazał się jednak znakomitą wyuczuciem, odbił piłkę, a żaden z partnerów niefortunnego strzelca nie był w stanie skutecznie poprawić.

Sytuacja miała miejsce przy prowadzeniu „Wilków” 1:0. W 15. minucie Adam Daghim poradził sobie z byłym graczem Radomiaka Radom Luką Vuskoviciem, a następnie ładnym uderzeniem wpakował piłkę do bramki. Dzięki dobrej postawie Grabary, który oprócz obronionego rzutu karnego zanotował kilka innych udanych interwencji, wspomniany gol dał przyjezdnym trzy punkty. To pierwsza wygrana zespołu dowodzonego przez



FOT. IMAGO/BERND FEIL / M.I.S./EAST NEWS

Kamil Grabara w sobotę po raz pierwszy w bieżącym sezonie zachował czyste konto w meczu ligowym

Paula Simonisa od dwóch miesięcy - wcześniej jedyne w bieżącym sezonie zwycięstwo drużyna odniosła na inaugurację rozgrywek z Heidenheim na wyjeździe.

- Jestem dumny z drużyny, która dobrze zareagowała po ostatnich niepowodzeniach - mówił po spotkaniu opiekun Wolfsburga, który szczerze przyznał, że jego podopieczni

w sobotę wcale nie byli lepsi od rywala.

Bardzo długo z zamykającą tabelę Borussią Mönchengladbach męczył się Bayern Monachium, i to mimo faktu, że przeciwnik od dziewiętnastej minuty musiał grać w osłabieniu - czerwoną kartkę za brutalny faul zobaczył Jens Castrop. Grający w dziesiątkę gospodarze skupiali się na defensywie

i dość długo udawało im się utrzymać wynik remisowy. Duża w tym zasługa Bawarczyków, którzy w pierwszej części gry zdecydowanie zbyt rzadko zagrażali rywalowi.

Podopieczni Eugena Polanskiego pękli w 64. minucie, a autorem gola był Joshua Kimich. Kilka minut później podwyższył Raphael Gurreiro. Kontanktowego gola mógł strzelić Kevin Stoecker w 75. minucie, ale z rzutu karnego trafił w słupek. Kilka chwil później mistrz kraju trafił po raz trzeci i było po zabawie.

- W pierwszej połowie zagraliśmy solidnie w obronie. Po przerwie przeciwnik mocno przycisnął, co skutkowało utratą trzech goli - podsumował gracz Borussii Stoecker. ©©

BUNDESLIGA

8 kolejka: Werder - Union 1:0 (Grull 72), **Hoffenheim - Heidenheim 3:1** (Asllani 18, Lempere 45+2, Kramarić 63 - Schimmer 75), **Hamburg - Wolfsburg 0:1** (Daghim 15), **Eintracht - St. Pauli 2:0** (Burkardt 36 i 56), **Borussia M. - Bayern 0:3** (Kimich 64, Guerreiro 69, Karl 81), **Augsburg - RB Lipsk 0:6** (Diomande 10, Cardoso 18, Nusa 22, Baumgartner 38, Ouedraogo 56, Lukeba 65), **Borussia D. - Köln 1:0** (Beier 90+6).

„Lewy” ciągle w cenie i na liście życzeń potentatów

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. Wprowadzie w niedzielnym El Clasico (pierwszym w tym sezonie) Robert Lewandowski nie zagrał z powodu kontuzji, ale polski golemator wciąż wzbudza ogromne zainteresowanie.

Mimo 37 lat na karku Robert Lewandowski nadal jest cenionym napastnikiem, którego chcieliby widzieć w swoich szeregach markowe kluby.

Obecny sezon najpewniej będzie ostatnim „Lewego” w barwach Barcelony. Trzyletni kontrakt Roberta automatycznie został przedłużony na kolejny, obecny sezon, ale wątpliwe, by „Blaugrana” zatrzymała Polaka na kolejną kampanię.

Lewandowski wprowadzie chciałby na dłużej zapuścić korzenie w stolicy Katalonii, zwłaszcza że w Barcelonie znakomicie czuje się jego żona Ania, rozwijająca na miejscu swój biznes w branży fitness,

ale „cules” będą chcieli odświeżyć środek ataku i postawić na młodego, perspektywicznego snajpera.

„Lewy” jednak nadal pozostaje łakomym kąskiem na rynku transferowym i kilku potentatów już ostrzy sobie zęby na kapitana reprezentacji Polski.

Cristiano Ronaldo miał wskazać Polaka jako swojego partnera w Al Hilal Rijad. Chętnie zatrudniłby go w Atletico Madryt argentyński trener Diego Simeone.

Hiszpański portal fichajes.net doniósł natomiast o zainteresowaniu „Lewym” przez Manchester United. ©©

LA LIGA

10 kolejka: Valencia - Villarreal 0:2 (Moreno 45, Comensana 57), **Athletic Bilbao - Getafe 0:1** (Mayoral 75), **Espanyol - Elche 1:0** (Romeo 47), **Girona - Real Oviedo 3:3** (Stuani 64, 90 karny, Ounahi 83 - Vinas 38 karny, Rondon 57, Carmo 90+7), **Real Sociedad San Sebastian - Sevilla 2:1** (Oyarzabal 19 karny, 36 - Gudiel 30). Prowadzi Real Madryt - 24 punkty, przed Barceloną - 22 punkty (przed wczorajszym El Clasico). Tabelę zamykają Girona i Real Oviedo - po 7 punktów.

Fatalna passa Liverpoolu. Czwarta porażka z rzędu

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Trwa fatalna passa mistrza Anglii. Broniący tytułu Liverpool doznał czwartej ligowej porażki z rzędu i piątej w ostatnich sześciu meczach.

Zespół z Anfield przegrał w 9. kolejce na wyjeździe Brentfordem 2:3. Po udanym meczu Ligi Mistrzów w środę tygodnia, gdy Liverpool rozgromił na wyjeździe Eintracht Frankfurt aż 5:1, kibice mistrza Anglii musieli po raz kolejny przełknąć gorzki ligowej porażki. W pierwszej połowie sobotniego meczu gruzińskiego bramkarza Giorgiego Mamedashwilego pokonali reprezentant Burkina Faso Dango Ouattara w 29. minucie oraz Niemiec Kevin Schade w 45. minucie.

Tuż przed przerwą, w piątej minucie doliczonego czasu gry pierwszej odsłony, stratę zmniejszył Węgier Milos Kerkez i goście przegrywali 1:2. Po zmianie stron gospodarze powiększyli przewagę w 60. minucie po trafieniu z rzutu karnego Brazylijczyka Igora Thiago. Wynik spotkania ustalił na 120 sekund przed końcem pojedynku Mohamed Salah. Dla Egipcjanina był to pierwszy gol od 17 września, gdy trafił do bramki w meczu Ligi Mistrzów przeciwko Atletico Madryt.

Czwarta ligowa porażka komplikuje sytuację Liverpoolu w kontekście walki o obronę tytułu, a kryzys wydaje się być coraz bardziej wyraźny, choć nic go nie zapowiadało. Podopieczni holenderskiego trenera Arne Sloty na początku sezonu prezentowali mistrzowską formę: wygrali pięć pierwszych meczów ligowych i pokonali wspo-

mniane Atletico oraz Southampton w Pucharze Anglii. Od momentu tego ostatniego zwycięstwa, które odnieśli 23 września, ich bilans to pięć porażek przerwanych wygraną z Eintrachtem.

W innych sobotnich meczach 9. kolejki Premier League Manchester United - pogromca Liverpoolu z ubiegłego tygodnia - wygrał na własnym stadionie z Brighton & Hove Albion 4:2. Niespodziewanym wiceliderem został Sunderland, który wygrał na wyjeździe Chelsea Londyn 2:1. Gospodarze szybko objęli prowadzenie po голу już w 4. minucie Argentyńczyka Alejandro Garnacho, ale potem do bramki trafiali już tylko rywale The Blues. W 22. minucie wyrównał Francuz Wilson Isidor, a decydujący cios zadał Chelsea w trzeciej minucie doliczonego czasu gry 20-letni Marokańczyk Chemsidine Talbi.

Trzeciej z rzędu ligowej porażki doznał West Ham Łukasz Fabiańskiego. Zespół Polaka tym razem uległ na wyjeździe drużynie Leeds 1:2. Bramki dla gospodarzy zdobywali Aaronson w 3. minucie i Rodon 12 minut później. Honorowe trafienie dla gości zaliczył w 90. minucie Fernandes. Ostatnie ligowe zwycięstwo West Ham odniósł niemal dwa miesiące temu, gdy pokonał na wyjeździe Nottingham Forest 3:0. ©©

PREMIER LEAGUE

Wyniki 9. kolejki: Leeds - West Ham 2:1 (Aaronson 3, Rodon 15 - Fernandes 90), **Chelsea - Sunderland 1:2** (Garnacho 4 - Isidor 22, Talbi 90+3), **Newcastle - Fulham 2:1** (Murphy 18, Bruno 90 - Lukić 56), **Manchester United - Brighton 4:2** (Cunha 24, Casemiro 34, Mbeumo 61, 90+6 - Welbeck 74, Kostoulas 90+2), **Brentford - Liverpool 3:2** (Outtara 5, Schade 45, Thiago 60 - Kerkez 45+5, Salah 89).

Dublet Hakimiego i powrót PSG na top

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Po dwóch remisach w lidze francuskiej mistrz kraju i zdobywca Ligi Mistrzów PSG wrócił na zwycięską ścieżkę, pokonując na wyjeździe Brest 3:0.

Marokański obrońca i jednocześnie kapitan PSG Achraf Hakimi dał paryżanom prowadzenie na Stade Francis-Le Ble w Breście w 29. minucie po podaniu Portugalczyka Vitinhy i podwyższył na 2:0 dziesięć

minut później przy asyście Gruzina Chwicz Kwaracchelii.

Były to pierwsze bramki Hakimiego dla PSG w bieżącym sezonie. Wcześniej zaliczył jedynie trzy asysty.

Wynik ustalił francuski napastnik Desire Doue w 6. minucie doliczonego czasu gry po podaniu rodaka Warrena Zaire-Emery'ego.

- Porównywanie zawodników jest trudne i nie lubię tego robić. Każdy z nich jest wyjątkowy. Ale jestem niezwykle zadowolony z występów Hakimiego, Marquinhosa, Nuno,

Pacho, Vitinhy i Zabarnyiego. Jestem naprawdę szczęśliwy, bo mam do dyspozycji niesamowitych zawodników - zauważył trener PSG Luis Enrique. PSG powrócił na pierwsze miejsce z 20 punktami. ©©

LIGUE 1

9 kolejka: Lens - Olympique Marsylia 2:1 (Edouard 23 karny, Pavard 53 samobój - Greenwood 17), **Monaco - Toulouse 1:0** (Salis 3), **Brest - Paris Saint-Germain 0:3** (Hakimi 29, 39, Doue 90+6), **Paris FC - Nantes 1:2** (Chergui 15 - El Arabi 2, Abline 38). Prowadzi PSG z 20 punktami przed Lens - 19 pkt i Olympique Marsylia - 18 pkt. Tabelę zamyka Metz - 2 pkt.

Pierwszy gol Adama Buksy w Serie A

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Adam Buksa zdobył pierwszą bramkę w lidze włoskiej, a jego Udinese pokonało Lecce 3:2.

Polski napastnik mecze z reguły zaczyna na ławce rezerwowych i nie inaczej było także w sobotę. Trener Kosta Runjajic tym razem dał mu jednak zagrać aż 45 minut, a zawodnik odwzajemnił się trafieniem w końcówce spotkania - po dobrym podaniu wbiegł z piłką w pole karne, mi-

nał jednego z rywali i posłał piłkę do bramki.

Mniej powodów do zadowolenia miał Piotr Zieliński, który wraz z Interem Mediolan gościł w Neapolu, a więc na stadionie swojego poprzedniego klubu. Polak na boisku pojawił się w 32. minucie, zmieniając kontuzjowanego Henricha Mchitariana, a przywitały go gwizdy kibiców. Po zakończeniu meczu ani on, ani jego koledzy nie mieli powodów do radości. Spotkanie zakończyło się ich porażką (1:3), a trenera może niepokoić, że jego zespół ma jedną z gorszych

defensyw w lidze - stracił w ośmiu meczach aż 11 goli.

Po raz pierwszy od miesiąca w Serie A zagrał Nicola Zalewski, który wytrzymał na boisku pełne 90 minut, a jego Atalanta zremisowała na wyjeździe z Cremonese 1:1. ©©

SERIE A

8. kolejka: Milan - Pisa 2:2 (Leao 7, Athekame 90+3 - Cuadrado 60 k, Nzola 86), **Parma - Como 0:0**, **Napoli - Inter 3:1** (De Bruyne 33 (k), McTominay 54, Anguiss 67 - Calhanoglu 59 (k)), **Udinese - Lecce 3:2** (Karlstroem 16, Davis 37, Buksa 89 - Berisha 59, Ndri 90+6), **Cremonese - Atalanta 1:1** (Vardy 78 - Cresciniani 84).

Doświadczeni mistrzowie za plecami debutanta

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Ryoyu Kobayashi wygrał sobotni konkurs Letniego Grand Prix w skokach narciarskich w Klingenthal. Ósmą lokatę w debiucie zajął Kacper Tomasiak.

Podstawowe pytanie, jakie polscy kibice zadawali sobie przed sobotnią rywalizacją, brzmiało: jak poradzi sobie wśród gwiazd debiutujący w zawodach Kacper Tomasiak? Młokos dobrze wypadł w seriach próbnych, był też najlepszym z Biało-Czerwonych w piątkowych kwalifikacjach (9. miejsce), wydawało się więc, że premiera w wykonaniu osiemnastolatka powinna być udana, o ile w najważniejszych momentach nie dopadnie go trema.

Zwycięzca tegorocznej klasyfikacji generalnej Letniego Pucharu Kontynentalnego najwyraźniej ze stresem potrafi sobie świetnie radzić, dobrą dyspozycję z treningów potwierdził bowiem w pierwszej serii. Uzyskał 132 metry i na półmetku plasował się na znako-

mitej szóstej pozycji. W finałowej części zawodów pofrunął co prawda krócej, uzyskując 126 metrów, wystarczyło to jednak do tego, by zawody zakończyć na ósmej lokacie - najwyższej spośród wszystkich naszych skoczków.

- Nie miałem oczekiwań wyników przed Klingenthal. Generalnie całe lato mogę zaliczyć na bardzo duży plus, ale jest jeszcze trochę do poprawy przed zimą - skromnie swoje ostatnie osiągnięcia przed kamerami Eurosportu ocenił osiemnastoletni Polak.

Po pierwszej serii o wysokim miejscu mógł myśleć także Kamil Stoch, który skoczył 130,5 metra, plasował się na siódmej pozycji, a do Tomasiaka tracił zaledwie 0,7 pkt. Drugi skok był już jednak nieudany - tylko 116 metrów zepchnęło trzykrotnego mistrza olimpijskiego na 20. miejsce.

- Chciałem iść na maksa i zrobić wszystko z pełną energią, ale w konsekwencji znów się usztwytniłem za progiem. Niby wszystko było OK, ale nie dałem się wynieść, co kosztowało mnie jakieś piętnaście metrów - ocenił swoją finałową



Kamil Stoch (na zdjęciu) w Klingenthal oglądał plecy debiutującego Kacpra Tomasiaka

próbę trzykrotny złoty medalista olimpijski.

Dla Stocha sobotni konkurs był ostatnim występem w Letnim Grand Prix, jeśli chodzi o zmagania indywidualne. Ostatnim w ogóle była natomiast niedzielną rywalizacją drużyn mieszanych. Po sezonie 2025-2026 skoczek zakończy

obfitującą w sukcesy karierę. Na szczęście na horyzoncie pojawił się Tomasiak, który daje nadzieję, iż wraz z odejściem starych mistrzów nie skończy się pasmo polskich sukcesów.

- Kacper skacze bardzo dobrze już od połowy lata. Mieliśmy wspólne treningi i po jednym opadła mi szczęka. Rusza-

liśmy z tych samych rozbiegów, a on mi dokładał po pięć metrów. Jeszcze wtedy sądziłem, że ma za duży kombinezon - żartował po sobotnich zawodach Stoch, dodając już potem całkiem serio, iż młodzieniec zaimponował mu przede wszystkim spokojnym podejściem do zawodów.

W finałowej serii wystąpili jeszcze dwaj Polacy. Dawid Kubacki, który na półmetku był trzynasty, ostatecznie uplasował się na 19. lokacie (uzyskał 120,5 i 124 m). Z kolei Piotr Żyła (126 i 130 m) zakończył zmagania oczko wyżej. Do trzydziestki nie awansowali natomiast Paweł Wąsek (116 m, 35. miejsce) oraz Aleksander Zniszczoł (114,5 m, 44. miejsce).

Najwięcej powodów do radości po sobotnim konkursie mieli Japończyk Ryoyu Kobayashi i Niemiec Philipp Raimund. Pierwszy wygrał zawody w Klingenthal, drugi natomiast przypieczętował triumf w klasyfikacji generalnej LGP.

Wyniki LGP w Klingenthal: 1. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 270,2 (144 i 134 m), 2. Philipp Raimund (Niemcy) 262,9 (131 i 136 m), 3. Domen Prevc (Słowenia) 258,3 (135 i 134 m), ... 8. Kacper Tomasiak 233,1 (132 i 126 m), 18. Piotr Żyła 215,1 (126 i 130 m), 19. Dawid Kubacki 213,8 (120,5 i 124 m), 20. Kamil Stoch 213,6 (130,5 i 116,5 m), ... 35. Paweł Wąsek 92,6 (116 m), 44. Aleksander Zniszczoł 82,5 (114,5 m).
Klasyfikacja końcowa LGP: 1. Philipp Raimund (Niemcy) - 490 pkt., 2. Sakutaro Kobayashi (Japonia) i Niklas Bachlinger (Austria) - 391 pkt., ... 5. Stoch - 319, 7. Kubacki - 306, 11. Maciej Kot - 211, 12. Żyła - 200, 21. Zniszczoł - 120, 57. Tomasiak - 32, 58. Wąsek - 30. © ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

REKLAMA 0011247910

OMEGA WYCENY OBRÓT
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20
601 654 572
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby,
ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI, 881-934-948

AUTOREKLAMA

Polecamy →

TELEMAGAZYN



Twój wybór programów
telemagazyn.pl

Krzyżówka panoramiczna

handlowa dziel-
nica Stambułu

ciężki koń
pociągowy

ściga
się na
lodzie

kuj poki
gorące
boni-
fikata

dział
mecha-
niki

dawny
pasterz
wołów

strona
monety
rzymski
rynek

nakła-
nianie
do
zgody

ludowy
taniec
ku-
bański

szlam,
mul

minerał,
tyszczyk

żelazo
lub
miedź

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

bogacz,
kręzus

woj-
skowa
czujka

związek
che-
miczny

pole
uprawne
uchwyt
noża

maczka
z pnia
palmy

zbiór
map

1

3

8

11

9

2

12

10

5

poręka
na
wekslu

duże
naczy-
nie

kuzynka
szer-
szenia

siata
mak

Kurek,
pisarz

duma
lisicy

hinduska
księż-
niczka

ata-
k z po-
wietrza

cenny
kamień
ozdobny

okrągła
bułka
pszenna

2

Uśmiechnij się!

Kolega do ko-
leżanki z pracy:
– Wiesz, że
nazywają cię
Kopciuszkiem?
– Bo szukam
królewicza z bajki?
– Nie, ...

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Z

Każydy odpadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprze-
dzającą określenie. Miejsce
wpisywania – do odpadnię-
cia. Litery w polach z kropką,
czytane rzędami, utworzą
rozwiązanie.

- A) roślina lecznicza, kupałnik
górski (6).
- B) popisywanie się, efekciar-
stwo, fanfaronada (8).
- C) wyjątkowo piękne drzewo
z rodziny sosnowatych (4).
- D) tragiczność, okropność (9).
- E) mityczna żona Orfeusza (8).
- F) krój, wzór lub styl ubrania
lub innego przedmiotu (5).
- G) podróżnik podróżnik w po-
wieści Swifta (7).
- H) ... Potter, filmowy czaro-
dziej (5).
- I) syn Abrahama i Sary (5).
- J) mała poduszka (6).
- K) kapusta abisyńska (6).
- L) najniższa, przyziemna war-
stwa roślin w lesie (5,4).
- Ł) miasto w powiecie węgrow-
skim (6).

Ż

A

- M) opiekunka sztuk pięknych
i nauki (4).
- N) gardzi szkołą i książkami
(5).
- O) psy, co poszły w las (5).
- P) kierunek działania siły cięż-
kości (4).
- R) cienka gałązka, witka (5).
- S) bariera na przejeździe ko-
lejowym (7).
- T) drużyna sportowa, repre-
zentacja (4).
- U) biesiada przy suto zasta-
wionym stole (5).
- W) aromatyczny wytrawny al-
kohol (6).
- Z) dawne określenie rzezi-
mieszka (6).
- Ż) zupa na zakwasie z chleba
lub mąki (5).

Krzyżówka z hasłem

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – myśl Epikura.

Poziomo:

1) rybna lub ziemniaczana,
7) broniona przez Ordona,
8) lodowa w zieleniaku,
9) ... wymiany walut,
12) poszewka na koldrę,
13) między zwrotnikami,
15) przyjęcie w ambasadzie,
17) liche postanie,
18) niewielki wodospad,
22) „... Issy” Czesława Miłosza,
23) śnił o niej biblijny Jakub.

Pionowo:

2) powieść z Maciejem Boryną,
3) pseudonim Żeromskiego,
4) karnacja skóry twarzy,
5) angielski złoty,
6) stolica kraju faraonów,
9) np. walet pik,
10) przyzwyczajenie, nałóg,
11) składa się z trzech dań,
14) azjatycki kuzyn psa,
15) 1:1 na boisku,
16) ... okresowy pierwiastków,
19) wynik dodawania,
20) bawół indyjski,
21) sala wykładowa.506 488 799 668" data-label="Diagram">

model
Forda

człowiek
niecy-
wilizo-
wany

składana
na ołtarzu

stolica
kraju
nad
Bosforem

wolna
w
tygodniu

WIRÓWKA
PANORAMICZNA

ciężka
jedno-
stajna
praca

hutniczy
skrzep

Harvey,
aktor
z USA

niewol-
niczka
mody

napędza
samo-
chód

Początek wpisywania odpadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Duet jolek

R

O

M

E

O

J

U

L

I

A

W diagramach ujawniono niektóre litery. Litery z pól ponume-
rowanych od 1 do 8 utworzą rozwiązanie.

W przypadkowej kolejności:

– ruchoma fałda skórna za-
kończona rżesami– groźny narkotyk z krasno-
drzewu

– reprezentacyjna sala w zamku

– deklinacja lub koniugacja

– włókno z celulozy

– rogacz wśród owadów

– Samuel, Samuel, pisarz fran-
cuski „Czekając na Godota”

– francuski rywal Renaulta

– święty biskup Aleksandrii

– roślinne nektarium

– maszyna przędzalnicza

– potrawa z ryżu

Logogryf

1

2

3

4

5

6

Litery w polach z kropką
czytane kolumnami utworzą
rozwiązanie – tytuł powieści.1) okazałość, przepych,
2) uskok, przepaść,
3) sklep z bestsellerami,
4) absolutna potęga, siła,
5) ogórek marynowany w occie,
6) wzorzysta tkanina jedwabna.

Krzyżówka

1

2

3

4

5

6

Litery z pól ponumerowanych
w prawym dolnym rogu od 1
do 8 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

4,5,6) premierzy II Rzecz-
pospolitej.

Pionowo:

1) morska głębia, otchlań,
2) premier II Rzeczypospolitej.
3) plażowe spodenki.

Szyfr

14

11

16

7

10

5

1

12

9

15

17

6

3

4

2

8

13

Litery z pól od 1 do 17 utwo-
rzą rozwiązanie: tytuł filmu.

Poziomo:

11) najstarszy w rodzinie,
17) torbac z Tasmanii.

Pionowo:

14) okrywa pień brzozy,
11) pole działania,
7) sklep z wózkami.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna:
„Wszystko rozpada się”
Logogryf: „Wszystko rozpada się”
Słowo: „Wszystko rozpada się”
Szyfr: „Wszystko rozpada się”
Krzyżówka: „Wszystko rozpada się”

Czasy, gdy Wiśniewski rozrzucił pieniądze na prawo i lewo, dawno minęły

Michał Wiśniewski w Pomponiku, Fot. Katarzyna Baksalary



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Agata Rubik
Dbaj o styl
Celebrytka wrzuciła do internetu zdjęcie swej 16-letniej córki w czarnym topie z dużym dekoltem i krótkiej spódnicy. „To akurat strój festiwalowy, większość dziewczyn i kobiet była w samym bikini. Już to kiedyś pisałam, do kościoła czy szkoły tak nie chodzi” – podpisała fotografię.

Marina Łuczenko-Szczęśna
Nie dała odpocząć
W najnowszym wywiadzie dla „Vivy” piosenkarka zdradziła, że to ona przekonała swego męża, aby po zakończeniu współpracy z Juventusem, dołączył do FC Barcelona. - Wiem, że Wojtek był zmęczony i chciał odpocząć, ale uważałam, że to nie był jego czas na emeryturę – wyznała.

Doda - Pracuje nad temperamentem
Kiedy piosenkarka udzielała wywiadu serwisowi Jastrząb Post podczas gali Kobieta Roku Glamour 2025, doszło do małej awantury. Kilukrotnie zakłócanie rozmowy przez gości eventu wyraźnie wytrąciło artystkę z równowagi. - To niewiarygodne. Ku*wa, unbelievable. Szkolę. Po co oni przychodzą na takie imprezy, skoro nie znają podstawowych zasad savoir-vivre'u, zachowania się na galach? To brak szacunku - powiedziała. Na koniec stwierdziła: - Ja pracuję nad swoim temperamentem. Zrobiłam ogromny progres.



Zajazd. Będzie się działo
Stopklatka, 18:55
Tomasz i Wioletta oraz ich wchodzące w dorosłość dzieci, Dominika i Patryk, wspólnie prowadzą rodzinny zajazd. To nie tylko hotel – to centrum życia lokalnej społeczności. Krzyżują się tu losy jego właścicieli, gości oraz okolicznych mieszkańców, odśladując barwną mozaikę ludzkich historii. Emisja codziennie o 18:55.

Człowiek: historia ewolucji
BBC Earth, 19:45
Podróż w czasie przez historię ludzkiego gatunku. Jak homo sapiens zdominowali świat i jak do tego doszło? W oparciu o najnowsze sekwencjonowanie DNA, dowody z wykopalisk oraz dane uzyskane przy wykorzystaniu najnowocześniejszych narzędzi twórcy programu składają w całość niezwykłą historię człowieka.

To: Witajcie w Derry
HBO, 20:00
Akcja osadzona w roku 1962, w miasteczku Derry w stanie Maine, śledzi losy grupy przyjaciół, odśladując początki tajemniczego bytu, który przybiera swoją przerażającą postać – morderczego klauna Pennywise.

Nazywano ich wikingami
Planete+ HD, 23:00
Wikingowie stali się ważnymi postaciami kultury masowej, bohaterami niezliczonych książek, filmów i seriali, w których przedstawiani są jako okrutni wojownicy. Czy poza napadaniem na sąsiadów nie mieli innych zajęć?

KRZYŻÓWKA NR 165

- Poziomo:**
- 3) Winnetou to ... Apaczów,
 - 6) ludowy zwyczaj witania wiosny,
 - 11) sznurki do wiązania,
 - 12) podstawowa jednostka kąta płaskiego,
 - 13) krępowały kończyny aresztanta,
 - 14) pszczoła lub szerszeń,
 - 15) system rozgrywek piłkarskich,
 - 16) domena Rogera Federera i Sereny Williams,
 - 17) zwrotka żartobliwej piosenki,
 - 18) moda naszych dziadków,
 - 19) siarkowy lub chlebowy,
 - 21) dawne porwanie panny,
 - 23) świąteczny dzień w judaizmie,
 - 26) buduje piec kaflowy,
 - 27) lichej twórcy poetycki,
 - 30) miasto nad Wartą u ujścia Kłodawki,
 - 31) prawy dopływ Czarnej Nidy,
 - 34) napój bogów na Olimpie,
 - 38) brytyjska stolica nad Tamizą,
 - 39) osesek w stadninie koni,
 - 40) córka Tantala zamieniona w skałę,
 - 41) warzywa w zalewie octowej,
 - 42) sztuka pięknego pisania.
- Pionowo:**
- 1) stan prawny instytucji,
 - 2) w parze z Hercegowiną,
 - 3) olimpijska lub dziecięca,
 - 4) „Wielka ... w chińskiej dzielnicy”, film akcji,
 - 5) katolickie święto poświęcone zmarłym,
 - 6) więzień przy wiosłach,
 - 7) imię Lipnickiej, polskiej piosenkarki,
 - 8) 1/4 meczu koszykówki,
 - 9) dzielność wykazana w walce,
 - 10) sposób wystawiania się,
 - 20) rodzaj spinki do włosów,
 - 22) składnik ropy naftowej,
 - 24) „... dezerterów”, komedia filmowa,
 - 25) gwarny plac targowy,
 - 28) owad żerujący w mące,
 - 29) stała opłata urzędowa,
 - 31) regulator chodu zegarka,
 - 32) dowcipne słowo, zręczny zwrot,
 - 33) stan obfitości, luksus,
 - 35) kontynent leżący na półkuli północnej,
 - 36) sproszkowany tytoń do kichania,
 - 37) mech porastający skały i pnie drzew.

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33									34	35		36	37
38													39				
40														41			
				42													

AUTOPROMOCJA 0110990363

GŁOS

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 94 340 11 14

TELEMAZYN

ROZWIĄZANIE NR 164

S	S	S	T	H	O	R	K	E	P	I	P	L					
K	R	Z	E	W	P	A	S	T	O	R	L	U	I	Z	A		
I	Y	I	P	O	D	M	Y	T	O	S	Z						
B	A	N	A	N	K	O	S	S	A	K	R	U	T	E	N		
O	E	G	R	A	M	N	A	W	A	O	I						
B	A	L	B	O	A	S	Z	Y	C	A	Z	A	L	I	A		
Z	A	N	K	Z	L	R	O	D									
D	O	M	N	A	D	R	O	Z	L	E	W	I	S	K	I	E	M
R	D	K															
W	Y	Z	Y	N	A												
A	A	I															
S	Y	G	N	E	T												
A	I	L															
B	I	E	D	A													
I	L	D	O	G	L	E	B	N	O	S	C	M	I				

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia będzie Cię dzisiaj wręcz rozpierać. Horoskop dzienny radzi działać odważnie, ale słuchać również intuicji i unikać pośpiechu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Czas zadbać o siebie. Odetchnij, odpocznij, zrób coś miłego. Horoskop na dziś mówi, że twój organizm potrzebuje równowagi.
Baran (21.03 - 19.04)
Spotkasz kogoś, kto zmieni Twój sposób myślenia. Rozmowy będą miały moc. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać uważnie.

Byk (20.04 - 20.05)
Dom i rodzina będą dziś najważniejsze. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że ciepło, bliskość i wspólne chwile przyniosą spokój.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zabłyśniesz, gdziekolwiek się pojawisz. Zaufaj sobie. Horoskop na dziś wróży, że twoja pewność siebie otworzy wiele nowych drzwi.
Rak (22.06 - 22.07)
Drobne zmiany w rutynie przyniosą wielkie efekty. Nie bój się improwizować. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że da to dobre efekty.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga między sercem a rozumem będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o relacje oraz harmonię.
Panna (23.08 - 22.09)
Emocje będą silne, ale nie uciekaj od nich. Horoskop na dziś mówi, że to, co zrozumiesz, odmieni podejmowane przez Ciebie decyzje.
Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię przygoda lub nowe wyzwanie. Zrób pierwszy krok. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że los sprzyja odważnym duszom.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Cierpliwość popłaci. Choć droga długa, horoskop dzienny zapowiada, że każdy wysiłek dziś przybliży Cię do upragnionego celu.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje pomysły będą powszechnie akceptowane. Nie bój się mówić, co myślisz. Horoskop na dziś wróży, że inni czekają na inspirację.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja Cię nie zawiedzie. Wsłuchaj się w sny i znaki. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że część z nich zainspiruje Cię do działania.

naszemiasto.

dodatek bezpłatny
październik 2025

PRZYGOTUJ AUTO DO ZIMY

PARTNERZY



KIRD
HALIŃSKI

eprasa.pl 18466ce5bf

Kiedy zmienić opony z letnich na zimowe?

Wiele osób korzystających z sezonowego ogumienia, ze zmianą opon z letnich na zimowe czeka do pierwszych opadów śniegu. To błąd.

Popularne zimówki to opony miękkie. Oznacza to, że zachowują dużą elastyczność nawet przy niskich temperaturach. To cecha pożądana w zimie, ale już w lecie może powodować problemy. Mocno rozgrzana zimówka będzie się ślizgać, przy ruszaniu i hamowaniu. To wyraźnie wpłynie na szybkość reakcji auta na gaz, hamulec i ruchy kierownicą a co z tym związane także z bezpieczeństwem na drodze.

Polska jest jednym z ostatnich krajów europejskich, w którym nie obowiązuje jeszcze przepis prawny nakazujący wymiany opon letnich na zimowych. Nadal obowiązują przepisy, w myśl których przez cały



FOT. JANUSZ WOJTCWICZ

Czy ze zmianą opon warto czekać na mróz i śnieg?

rok można jeździć na dowolnych oponach, byle ich bieżnik miał minimum 1,6 mm.

Kiedy zmienić opony na zimowe? Gdy temperatura rano spada poniżej 7 st. C. Taka temperatura to znak, że trzeba pomyśleć o zmianie ogumienia. (MM)

Adres redakcji: 70-412 Szczecin, ul. Niepodległości 26/U1, tel. 500 324 451, redakcja.szczecin@naszemiasto.pl

Biurowie reklam: Monika Burchardt - Kierownik Wsparcia Sprzedaży,

monika.burchardt@polskapress.pl, tel. 500 324 451

Wydawca: Polska Press Sp. z o.o., 02-672

Warszawa, ul. Domaniewska 45, tel. 22 201 4100

Reklama na stronach: 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 16, 17, 19, 21, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 32

WARSZTAT SAMOCHODOWY

- Diagnostyka
- Naprawy
- Serwis
- Elektromechanika

WYMIANA
OLEJU
ZA 1 ZŁ*



AUTO PULS



+ 48 889 801 785



Szczecin, ul. Helska 11



autopuls.biuro@gmail.com



auto.puls.ak/

*Przy zakupie oleju i filtrów Auto Puls

Zmiana opon na zimowe. O czym pamiętać?

Co należy sprawdzić? Po pierwsze zużycie bieżnika. Wartością, która dyskwalifikuje oponę z eksploatacji, jest bieżnik o głębokości poniżej 1,6 mm.

- Sam fakt zmiany opon na zimowe niewiele zmieni w kwestii bezpieczeństwa jazdy, jeśli są one już mocno zużyte, bo właściciel auta korzysta z nich wiele lat lub bardzo intensywnie. W takiej sytuacji nie możemy liczyć na odpowiednią przyczepność i co za tym idzie wydłuży się droga hamowania - mówi Adam Bernard, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

- Można też mieć do czynienia z sytuacją, gdy zużycie bieżnika jest nierówne. Często przyczyną jest jazda ze zbyt niskim ciśnieniem. Ciężar auta powinien spoczywać na całej szerokości opony, a za niskie ciśnienie sprawia, że czoło jest słabiej dociskane do podłoża. Należy więc skorygować poziom ciśnienia, zgodnie z zaleceniami producenta samochodu - dodaje.



FOT. ARCHIWUM POLSKAPRESS

Po demontażu ogumienia, warto poddać je konserwacji

Nieprawidłowe napompowanie opon wpływa także na sterowność samochodu, jego przyczepność oraz koszty eksploatacji, przy niskim ciśnieniu poziom spalania jest dużo wyższy. Auto będzie wówczas „ściągało” na boki nawet w przypadku jazdy prosto, a na zakrętach pojawi się tzw. efekt pływania. Po drugie: stan gumy. Właściciela powinny zaniepokoić pęknięcia, wyrzuszenia czy kruszenie się gumy. (MM)

AUTOSERWIS

Elektronika - Mechanika
KWIATKOWSKI MACZKA

- Diagnostyka
- Mechanika
- Elektryka
- Elektronika
- Klimatyzacja
- Pełen zakres

91-426-99-15

Szczecin-Warszewo

► ul. Rostocka 120
(przedłużenie Bandurskiego)

Co poradzić na zimowe problemy z autem?

Jesień i zima to trudny czas dla kierowców. Przymarznęte wycieraczki, oszronione szyby czy wilgoć w aucie to tylko niektóre z sytuacji z którymi zmagają się właściciele aut.

Bez sprawnego akumulatora ani rusz. Jeśli akumulator nie będzie w pełni naładowany, istnieje prawdopodobieństwo, że z podróży nici. Akumulator w temperaturze +25 stopni ma 100% pojemności, jednak, gdy temperatura spadnie do 0, traci nawet 20% swojej efektywności. Dzieje się tak, ponieważ elektrolit w niskiej temperaturze traci zdolność do magazynowania energii. Niskie temperatury sprawiają, że olej silnikowy gęstnieje, a co za tym idzie - konieczna jest większa moc do rozruchu silnika.

Nasmaruj uszczelki w drzwiach. By zapobiec przymarzaniu drzwi, warto zabezpieczyć znajdujące się na nich uszczelki odpowiednimi preparatami na bazie silikonów. Preparat należy nałożyć na wcześniej oczyszczone uszczelki.



FOT. SZYMON STARNAWSKI

W zmaganiach ze szronem pomaga odmrażacz do szyb

Płyn, czyli niezbędna pomoc w oczyszczaniu. Kierowcy, którzy zapominają o wymianie płynu na zimowy, są często zmuszeni udrożnić układ spryskiwaczy. Zdarza się również, że zamarznięty płyt zwiększa swoją objętość i trwale niszczy węże i zbiornik na płyn.

Jak uniknąć tego problemu? Wystarczy wymienić płyn na zimowy jeszcze zanim temperatura spadnie do 0.

(MM)



ul. Granitowa 64 | Szczecin - Podjuchy
tel. 91 38 38 789 | kom. 694 410 294 | serwis@readycar.pl

AUTO SERWIS - STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Hamulce

Zawieszenie

Opony

Rozrząd

**Badania
techniczne**

**Mechanika
pojazdowa**

**Geometria
kół 3D**

**Diagnostyka
komputerowa**

**Serwis
klimatyzacji**

**Wymiana oleju
w silniku i skrzyni
automatycznej**

Pełna oferta usług na **www.readycar.pl**

Najczęstsze problemy kierowców zimą

Zima na drodze to nie tylko śnieg i mróz, ale także wyzwania, które mogą dać się we znaki nawet doświadczonym kierowcom.

Od przymarzniętych zamków po czystość samochodu - każdy aspekt użytkowania pojazdu w tym okresie wymaga szczególnej uwagi. Odkryj sprawdzone porady

Ostrożnie pozbywaj się lodu. Usuwanie warstwy lodu z szyb to zadanie wymagające ostrożności. Tak jak w przypadku zamków, lepiej nie używać gorącej wody, która może uszkodzić, a nawet doprowadzić do pęknięcia szkła. Zamiast tego, najlepiej rozpocząć od uruchomienia auta i włączenia nadmuchu skierowanego na szyby, pozwalając nawiewowi wykonać najcięższą pracę. Gdy pod wpływem ciepła, szron zacznie topnieć, przychodzi pora na skrobaczkę, która powinna być obowiązkowym elementem zimowego wyposażenia.

Zadbaj o podwozie auta. Zimą, karoseria i nadwozie są bardziej na-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Czystość wnętrza samochodu zimą jest równie ważna

rażone na uszkodzenia. Zwiększona wilgotność, niskie temperatury, sól i piasek sypane na jezdnię, aby zwiększyć przyczepność, sprzyjają korozji. Aby jej zapobiec, warto przed sezonem zimowym porządnie umyć, a następnie nawoskować auto. Dobrej jakości wosk ochroni lakier przed rdzą, negatywnym działaniem soli. Regularne czyszczenie podwozia samochodu z soli i błota pomoże utrzymać karoserię w nienagannym stanie. (MM)

DEEPP SHINE
DETAILING



Winter Shine **od 2000 zł**



Polerowanie
lakieru one step



Powłoka ochronna
z wytrzymałością
od roku do dwóch lat



Niewidzialna
wycieraczka



NOWA LOKALIZACJA!

Warzymice 29C



512 360 901



biuro@deepshine.eu



Przygotuj się do jazdy w zimowej aurze

Oczyszczanie auta ze śniegu i lodu czy regularna kontrola stanu wycieraczek to tylko niektóre z niezbędnych czynności. Jeżeli pojazd wyposażony jest na przykład w kamerę cofania, trzeba również pamiętać o czyszczeniu obiektywu.

Niezależnie od pory roku raz na jakiś czas należy kontrolować stan reflektorów. Powinny być oczyszczone ze śniegu, lodu i zabrudzeń, ale podstawą jest ich sprawność. Jeśli pojazd nie posiada systemu informującego o niesprawności oświetlenia, trzeba samemu regularnie sprawdzać działanie świateł.

Niesprawne światło stop czy kierunkowskaz mogą wprowadzić w błąd innych uczestników ruchu i przyczynić się do kolizji.

Dobrze też pamiętać o czyszczeniu lusterek oraz obiektywu kamery cofania. Są to miejsca podatne na zabrudzenia. Jeżeli kierowca od dłuższego czasu korzysta z kamery cofania, to manewrowanie tyłem, gdy błoto zakryło obiek-



FOT. MAT. PRASOWE

Przygotowanie auta do jazdy w zimę ma szczególne znaczenie

tyw, może być sporym wyzwaniem.

Co jeszcze kierujący musi mieć w bagażniku w czasie zimowej pogody? Szczotka do odśnieżania samochodu oraz skrobaczka do szyb to podstawa.

Zalegający śnieg trzeba usuwać z całej karoserii, najpierw z dachu, potem z szyb, nie zapominając o porządnym oczyszczeniu tablic rejestracyjnych.

(PP)



TOMASZ SZTARK



BLACHARSTWO SAMOCHODOWE



791 088 886

Szczecin, ul. Klemensa Janickiego 33



Zimowe mandaty dla kierowców

Za jazdę z zaśnieżonym dachem, zamrożoną szybą czy nieczytelnymi tablicami rejestracyjnymi, kierowca może dostać mandat. Okazuje się, że takich zimowych mandatów jest znacznie więcej.

Odsnieżając pojazd wielu kierowców zostawia uruchomiony silnik, żeby ogrzać wnętrze. W tym przypadku dochodzi do złamania dwóch przepisów. Pierwszy to zakaz pozostawiania samochodu z włączonym silnikiem w terenie zabudowanym - w tym przypadku kara wynosi 100 zł. To jednak niezwykle rzadka sytuacja kiedy policja karze na tej podstawie kierowców. Drugi przepis mówi o zakazie używania samochodu, gdy praca silnika wiąże się z nadmierną emisją spalin i hałasu. To może skutkować mandatem w wysokości do 300 zł.

Mandat za brudne tablice rejestracyjne i światła. Jeśli policjant zakwalifikuje nasze wykroczenie do złamania przepisów wynikających z art 60 ust. 1 pkt 2 ustawy



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Za jazdę nieodsnieżonym autem grozi mandat do 3000 zł

Prawo o ruchu drogowym (zabrania się zakrywania świateł oraz urządzeń sygnalizacyjnych, tablic rejestracyjnych lub innych wymaganych tablic albo znaków, które powinny być widoczne), wtedy mandat może wynieść nawet i 500 złotych. Podobnie jak w przypadku tablic rejestracyjnych, jest z reflektorami. One muszą być utrzymane w czystości, Brudem klosze lamp oznaczają mandat w wysokości od 20 do 500 złotych. (MM)



**ZADBAJ O SWÓJ SAMOCHÓD
Z NASZĄ POMOCĄ I BĄDŹ SPOKOJNY
O JEGO KONDYCJĘ W KAŻDEJ SYTUACJI**



**Zaufały nam już tysiące Szczecinian,
dołącz do nich i Ty!**

ARGUM, ul. Wernyhory 17, 71-240 Szczecin
Tel. 509-702-821 | E-mail: biuro@argum.eu

Opony sezonowe czy całoroczne. Co wybieramy?

Jak pokazują najnowsze badania, przeprowadzone na zlecenie Oponeo.pl, tylko 2,1% polskich kierowców jeździ przez cały rok na oponach letnich lub zimowych, natomiast 78% wymienia opony co sezon.

Jak wynika z opublikowanego badania, przeprowadzonego na zlecenie Oponeo.pl przez SW Research*, sezonową wymianę opon praktykuje 77,6% badanych. Jeszcze cztery lata temu podobną deklarację składało 83,5% pytanych. Liczba ta spadła przez wzrost zainteresowania ogumieniem całorocznym, przeznaczonym dla kierowców niewyruszających w długie trasy i poruszających się głównie po mieście.

- Trzeba podkreślić, że sukcesywny wzrost sprzedaży ogumienia całorocznego odbywa się przede wszystkim kosztem opon letnich. Zatem w przypadku trudniejszych warunków na drodze jesteśmy mniej skłonni do kompromisów - Ireneusz Stępień, kierow-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Coraz więcej osób stawia na modele wielosezonowe

nik Działu Obsługi Klienta w Oponeo.pl.

Ponad 78% respondentów kupuje nowe ogumienie średnio co 2 do 5 lat. Tylko 11,2% pytanych robi to rzadziej - co ciekawe, to przede wszystkim osoby po 55 roku życia. Wiek użytkowanych opon rzeczywiście jest istotnym czynnikiem do zakupu nowego kompletu, ale jak się okazuje, nie najczęściej wskazywanym przez kierowców.

(MM)

AUTO KUREK

**UŻYWANE CZĘŚCI DO WSZYSTKICH AUT
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW NR 13
SKUP AUT - KASACJA**

**Chcesz wyrejestrować samochód?
Legalne
złomowanie pojazdów, transport,
zaświadczenie o złomowaniu - GRATIS!**

Dołuje - Stobno 17D

pon.-pt.: 7.00-17.00

sobota: 7.00-15.00

518 417 093

690 209 209

www.cargryf.pl

www.auto-kurek.pl



KRD

HALIŃSKI

- WYMIANA OLEJU
- NAPRAWA ZAWIESZENIA
- NAPRAWA HAMULCÓW
- WYMIANA TŁUMIKA
- WYMIANA ROZRZĄDU
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- KLIMATYZACJA SAMOCHODOWA
- GEOMETRIA KÓŁ
- NAPRAWA ROZRUSZNIKA
- ELEKTRYKA POJAZDOWA
- NAPRAWA SILNIKÓW
- NAPRAWA POJAZDÓW HYBRYDOWYCH
- NAPRAWA POJAZDÓW ELEKTRYCZNYCH
- PRZEGLĄDY OKRESOWE



ul. Olsztyńska 14
71-042 Szczecin
tel. 504 614 760

Lubieszyn 10L
72-002 Lubieszyn
tel. 798 498 609

**Naprawimy wszystko
prócz złamanych serc!**



www.krdhalinski.pl

Jazda „na rezerwie” i tankowanie „pod korek”

Wielu kierowców lubi korzystać z „głębokiej rezerwy” w baku paliwa, co niesie za sobą poważne konsekwencje. Mechanicy przestrzegają jednak przed takimi praktykami.

Praktycznie każdy samochód jest wyposażony we wskaźnik poziomu paliwa, który pokazuje również tzw. „rezerwę”. Kiedy zapala się pomarańczowa kontrolka, a wskazówka jest bliska zera, powinniśmy najszybciej jak to możliwe zatankować auto. – Informacja o zasięgu wydaje się być pokusą do wyjeżdżania paliwa do zera, bo wielu kierowców ma świadomość tego, że nawet brak zasięgu oznacza jeszcze możliwość przejechania od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu kilometrów. To jednak może prowadzić do awarii, które mogą właścicieli pojazdów naprawdę dużo kosztować. W szczególności, kiedy tankują „za 50 zł”, ponieważ wtedy jeżdżą w zasadzie bez przerw na rezerwie – zwraca uwagę Adam Lehnort, ekspert należącej



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Mechanicy wyjaśniają czym to się może skończyć

do firmy Moto-Profil sieci ProfiAuto Serwis. Jazda na rezerwie jest szkodliwa dla układu paliwowego, a wielokrotne jeżdżenie ze skrajnie niskim stanem paliwa może być nawet zabójcze.

Niebezpieczne tankowanie? Jeśli przesadzimy, paliwo wyleje nam się na buty bezpośrednio z wlewu lub przez niewielki otwór przy. To jedyne znane mechanikom negatywne konsekwencje tankowania pod korek. **(MM)**



Zapraszamy do naszego serwisu,
gdzie szybko i fachowo zajmiemy się
Twoim autem.

- **WYMIANA I MONTAŻ OPON** • **SPRZEDAŻ OPON**
- **NAPRAWA** • **PROSTOWANIE FELG**
- **KLIMATYZACJA** • **SERWIS / CZYSZCZENIE**
- **OBSŁUGA CZUJNIKÓW TPMS**

ul. Welecka 40, 72-006 Mierzyn

f/OponyOK/

☎ 502 121 378 • 501 644 933

✉ oponyok.biuro@gmail.com

www.oponyok.pl

WARSZTAT SAMOCHODOWY

MARIUSZ

- mechanika pojazdowa
- naprawa układu klimatyzacji
 - naprawy główne i przebiegowe
- naprawy blacharsko-lakiernicze
 - usuwanie wgnieceń bez lakierowania



ul. Łukasieńskiego 94A • SZCZECIN

tel. **515 125 775**

Zimowe gadżety kierowcy. Po prostu musisz je mieć

Odsnieżanie auta i skrobanie okien zabiera sen z powiek i czas. Dlatego przedstawiamy zimowe gadżety, które ułatwią życie każdego kierowcy w zimę.

Przymarznęte wycieraczki? Pierwszy i ostatni raz. Za sprawą pokrowców unikniesz nieprzyjemnych sytuacji. Dzięki nim pożegnasz na zawsze poranną gimnastykę podczas „odrywania” wycieraczek od szyb. Cena: ok. 10 złotych.

Masz problem z akumulatorem i odpaleniem samochodu po zimnej nocy? Przedstawiamy absolutny must have. Ocieplacz zapewni łatwiejszy i szybszy poranny rozruch silnika, nawet przy temperaturach poniżej minus 20 stopni Celsjusza.

Podgrzewacz kabinowy. Co Ty na to, by dzień witać przyjemnym ciepłem w kabinie samochodu? Niech do lamusa raz na zawsze przejdzie do granic możliwości zimny środek pojazdu. Zaprogramuj, ustaw na odpowiednią godzinę, odpowiednią temperaturę



FOT. PIXABAY

Te rzeczy oszczędzą Ci czas i pieniądze

i gotowe. Na rynku znajdują się podgrzewacze kabinowe, które nie korzystają z akumulatora samochodu, a co za tym idzie, pojazd nie musi być wcześniej włączony.

Nie lubisz używać zimowych osłon na szyby? W tym przypadku na uciążliwy lód pomoże płyn odmrażający szyby. Skuteczność preparatu zależy od składu (stężenia środka rozmrażającego) i jakości zastosowanych składników.

(RB)

Firma **AUTO FIT** prowadzi

**KOMPLEKSOWĄ
NAPRAWĘ**

**I DIAGNOSTYKĘ
SAMOCHODÓW**

z grupy VW

**NAPRAWY
MECHANICZNE**

wszystkich innych marek

WYMIANA OPON

**OBSŁUGA
KLIMATYZACJI**



AUTO FIT Szczecin
mechanika pojazdowa

ul. Szeroka 63, Szczecin - Krzekowo
☎ 91 432 75 63, 605 413 274

KERI



*Przechowalnia,
wymiana i serwis opon*

Wymiana felg

Sprzedaż opon

Obsługa flot samochodowych

Wymiana oleju

*Wymiana klocków
hamulcowych*

znajdziesz nas



📍 Szczecin, ul. Pomorska 42 ☎ 694 596 838

eprasa.pl 18466ce5bf

Pogoda i brudne szyby zmieniają percepcję kierowcy

Wielu kierowców nie lubi jazdy samochodem w jesienno-zimowych warunkach. Szybko zapadający zmierz, opady deszczu lub śniegu, wreszcie mgła, skutecznie ograniczają widoczność na drodze.

Na to, że przyjdzie jesień i zima nie mamy żadnego wpływu. Także na to, że wraz z pogarszającą się pogodą, pogarszają się także warunki do jazdy. W takich warunkach coraz trudniej jest odpowiednio wcześniej zauważyć pieszych na poboczu, nieoświetlone auto czy po prostu inną przeszkodę.

O tej porze roku podstawową czynnością obsługową przy naszym samochodzie powinna być kontrola stanu wycieraczek. Wielu kierowcom dopiero intensywne opady deszczu uświadamiają, że ich wycieraczki są po prostu stare i zniszczone. Dlatego, jeśli gumy wycieraczek zaczynają już coraz gorzej zbierać wodę i zabrudzenia, wtedy wymienimy je na nowe.

Parowanie szyb to jedna z najczęstszych i najbardziej kłopotli-



FOT. FREEPIK

Wielu posiadaczy aut nie dba o dobrą widoczność na drodze

wych sytuacji jakie zdarzają się nam o tej porze roku. I często się okazuje że przetarcie wewnętrznej powierzchni szyby nie na wiele się zdaje. Co możemy z tym zrobić? Przede wszystkim powinniśmy uświadomić sobie jakie są tego przyczyny. Odpowiedź jest prosta - to woda, która zbiera się we wnętrzu pojazdu. Różnice temperatur, które zachodzą o tej porze roku powodują, że ta skrapla się na powierzchni szyb. (NS)

MY DREAM CARS
YAKUZA & HOME
MYJNIA SAMOCHODOWA

- ✓ **KOMPLEKSOWE MYCIE** ✓ **PRANIE WNETRZ**
- ✓ **PIELĘGNACJA SKÓR** ✓ **TWARDY WOSK**
- ✓ **MASZYNOWE POLEROWANIE LAKIERU**
- ✓ **PRZYGOTOWANIE AUTA DO SPRZEDAŻY**
- ✓ **ZABEZPIECZENIE AUTA NA ZIMĘ I PO ZIMIE**

🏠 ul. Walecznych 66 (Teren Selgros - Zdroje)

BARTOSZ DOBACZEWSKI



605 607 555



yamaha-moto@wp.pl



KARBOWIŃSKI
AUTO SERWIS

- **SERWIS OLEJOWY**
- **DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA**
- **WYMIANA ROZRZĄDU**
- **HAMULCE**
- **ZAWIESZENIA**
- **PRZECHOWALNIA OPON**

ul. Lubieszyn 5c
72-002 Dołuje



722 304 020



autoserwiskarbowinski@gmail.com



AUTO SERVICE

UL. 26 KWIETNIA 81d, SZCZECIN



 **884 828 828**

HYBRID SERVICE
NAPRAWY GŁÓWNE I BIEŻĄCE
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
ZAWIESZENIE, AMORTYZACJA
ROZRZĄD, SILNIK
OLEJE, FILTRY, HAMULCE
SERWIS KLIMATYZACJI

ZOSTAŃ KIEROWCĄ

zarabiaj w aplikacji TAXI

Uber

Bolt

FREE
NOW ✓

UNITED DRIVE

NIEZAWODNY PARTNER FLOTOWY
W ZACHODNIOPOMORSKIEM

791-527-663

Na jakie nowe auta stać przeciętnego Polaka?

Polacy płacą za nowe auto średnio 2 312 zł netto miesięcznie - wynika z rzeczywistych umów leasingu zawartych w ostatnich 3 miesiącach przez platformę Superauto.pl.

Do pokazania średniej wybrano leasing, ponieważ jest on najpopularniejszą formą finansowania nowych aut. Według danych IBRM Samar, na spółki leasingowe zarejestrowano w od stycznia do września prawie 209 tys. samochodów osobowych i dostawczych do 3,5 t., co stanowiło 44% rynku.

- Wytypowaliśmy 10 modeli samochodów, kosztujących od 145 do 165 tys. zł brutto. Większość internautów poszukuje obecnie pojazdów z tego przedziału cenowego, co znajduje odzwierciedlenie w zawartych umowach leasingu - informuje Marek Srębowaty.

W symulacji kosztów leasingu przyjęto, kierując się faktyczną praktyką rynkową, że nabywca wpłaca wkład własny na poziomie 35 tys. zł brutto.



FOT. JAKUB STEINBORN

Polacy chętnie sięgają po leasing

W zestawieniu 10 samochodów, jakie można wyleasingować za ok. 2 300 zł netto miesięcznie znalazły się zarówno bardzo popularne obecnie w Polsce modele, takie jak Hyundai Tucson, MG HS czy Nissan Qashqai, auta szybko zdobywające popularność, jak Jaecoo 7, Cupra Formentor, przedstawiciele rewolucji elektromobilnościowej (KIA EV3 oraz BYD Seal U) czy też bardziej ekstrawagancki Ford Mustang.

(MM)

KODO

AUTO SERWIS



- ◆ SERWIS OPON
- ◆ GEOMETRIA KÓŁ
- ◆ STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- ◆ MECHANIKA POJAZDOWA

ul. Słoneczny Sad 11, Dołuje

Biuro **tel. 91 311 85 07**

Stacja Kontroli Pojazdów **tel. 603 993 245**

BestDrive

biuro@kodo-autoserwis.pl
www.kodo-autoserwis.pl

Promocje dla kupujących

VW Audi Skoda Seat OPEL Fiat IVECO

oraz pozostałe europejskie, japońskie i koreańskie

CZĘŚCI CARWIT

W OFERCIE:

- CHŁODNICE WODY I KLIMATYZACJI DO WSZYSTKICH MAREK,
- ELEKTRYCZNE POMPY PALIWA,
- SPINKI, PRZEGUBY I PÓŁOSIE NAPĘDOWE

Nowość w ofercie

- oleje firm Valvoline, Motul

SZCZECIN, ks. Witolda 7

tel.: 91 432 51 80, 500 048 500,

tel./fax: 91 484 42 77

e-mail: kontakt@carwit.pl

**Akumulatory
promocja**



MOTUL



cp18466ce5bf

Jazda we mgle. Ekspert przypomina jak się zachować

Zgodnie z danymi Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Polsce notuje się rocznie średnio 54 dni z mgłą, a najwięcej takich dni występuje najczęściej w październiku i listopadzie.

Mgła znacznie ogranicza widoczność, a co za tym idzie utrudnia m.in. ocenę odległości i prędkości innych pojazdów, zauważenie znaków pionowych czy pieszych znajdujących się na pasach. W takich warunkach szczególnie ważna jest spokojna, wolna jazda i prowadzenie samochodu w sposób przewidywalny dla innych uczestników ruchu. Najlepiej jechać z taką prędkością, by móc zatrzymać się na odcinku drogi, który w danym momencie jest dla nas widoczny. Gdy widoczność we mgle spada do kilkudziesięciu metrów, może to oznaczać bardzo niską prędkość. Punktem odniesienia, który ułatwi jazdę w tak trudnych warunkach, mogą być linie na jezdni. Pozwalają one kontrolować położenie auta na drodze i utrzymanie go w pasie



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Podczas mgły często występuje również śliska nawierzchnia

ruchu - radzi Adam Bernard, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.

Światła przeciwmgłowe należy włączać, gdy widoczność spada poniżej 50 metrów i wyłączać, gdy widoczność się poprawia. Włączone światła przeciwmgłowe, szczególnie tylne, mogą w dobrych warunkach atmosferycznych oślepić innych kierowców. W czasie mgły nie należy używać świateł drogowych, czyli tzw. długich. (MM)

MOBILNY WARSZTAT SAMOCHODOWY



Nasze usługi:

- ✓ Demontaż urwanych i zapieczonych świec żarowych i zapłonowych oraz wtryskiwaczy
- ✓ Naprawa zerwanych gwintów świec iskrowych
- ✓ Naprawa gwintów w bloku silnika
- ✓ Rozwiercanie urwanych śrub i szpilek



Bezpłatny dojazd na terenie Szczecina!

 **516 126 117**



DORABIANIE KLUCZY **DO WIĘKSZOŚCI SAMOCHODÓW**

- ✓ KOMPLETNE PROGRAMOWANIE KLUCZY Z PILOTEM I IMMOBILIZEREM
- ✓ KLUCZE TYPU SMARTKEY
- ✓ WYMIANA BATERII
- ✓ NAPRAWA KLUCZY SAMOCHODOWYCH I OBUDÓW

Możliwość dorobienia klucza w przypadku gdy wszystkie klucze zostaną zgubione!

Profesjonalne dorabianie kluczy mieszkaniowych każdego typu

Park Rondo Hakena ul. Południowa 18/U-17

  **577 232 339 | Pn. - Sb.: 9:00 - 19:00**

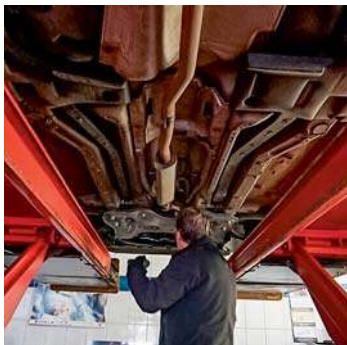
Nie wszyscy to robią przed zakupem. To błąd

Kupujący używane samochody muszą liczyć się z kosztownymi naprawami, ponieważ dane pokazują, że wielu z nich nie przeprowadza kontroli przed podpisaniem umowy kupna pojazdu, mimo potencjalnych zagrożeń.

Eksperci AAA AUTO wskazują kilka prostych rad, które należy stosować przed zakupem pojazdu, aby upewnić się, że faktycznie istnieje, jest sprawny, a jego historia jest znana:

- nie wysyłaj pieniędzy za samochód, którego nie widziałeś,
- obejrzyj auto przed zapłaceniem pełnej kwoty,
- jeśli musisz, wpłać tylko depozyt, który uważasz, że możesz stracić,
- sprawdź, czy cena używanego samochodu jest zgodna z wartością rynkową,
- zabierz samochód na jazdę próbną,
- zawsze sprawdzaj historię używanego samochodu.

We wrześniu br. na polskim



FOT. WALDEMAR WYLEGAŁSKI

Tylko 64% kupujących sprawdza auto używane przed zakupem

rynku wtórnym sprzedano 285 898 samochodów, czyli o 7 105 aut więcej niż w sierpniu br. Jednocześnie średnia cena sprzedanego pojazdu spadła o 677 zł i wyniosła 46 019 zł. Średni wiek auta pozostał bez zmian i wyniósł 11 lat, a średni przebieg obniżył się do 169 329 km. Dane pochodzą z raportu Barometr AAA AUTO opartego na analizie danych dotyczących sprzedaży aut używanych w komisach.

(MM)

DOCHODZENIE ODSZKODOWAŃ

Załatwimy to za Ciebie!



**MIAŁEŚ SZKODĘ
Z OC SPRAWCY?**

**NAWET
3 lata**
OD ZDARZENIA

**ODKUPIMY
I WYPŁACIMY W CIĄGU 24h**

AUTA ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY

CITO S.C. ul. Szeroka 61/1 71-211 Szczecin
tel. +48 91 483 70 14 tel. +48 508 589 589
e-mail: biuro@cito.szczecin.pl

www.CitoOdszkodowania.pl

eprasa.pl 18466ce5bf

AUTO-WOJAK

Piotr Popiołek

Szczecin
Santocka 44

Q SERVICE

Castrol



REGENERACJA I CZYSZCZENIE FILTRÓW DPF/FAP SCR/KAT



**OBSŁUGUJEMY WSZYSTKIE SAMOCHODY
OSOBEWE / DOSTAWCZE / CIĘŻAROWE**

W OFERCIE TAKŻE:



- Diagnostyka silnika
- Oleje, filtry i płyny
- Paski i rozrządy

- Serwis klimatyzacji
- Układ hamulcowy
- Geometria kół, wymiana opon

- Wodorowanie silnika
- Dynamiczna wymiana oleju w automatycznej skrzyni biegów

TEL. 607 313 711 | biuro@auto-wojak.pl

www.auto-wojak.pl